MICHAŁ BRENSZTEJN
Bibljotekarz Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie.

BIBLJOTEKA UNIWERSYTECKA

W WILNIE

do roku 1832-go.

WILNO. 1922
NAKŁAD KSIĘGARNI JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE

A. Winnicki

w dowód pamięci Gołymin

F. Zawadzki

1923

BIBLJOTEKA
UNIWERSYTECKA
W WILNIE

MICHAŁ BRENSZTEJN
Bibljotekarz Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie.

BIBLJOTEKA UNIWERSYTECKA

W WILNIE

do roku 1832-go.

WILNO. 1922
NAKŁAD KSIĘGARNI JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE

S. 67
S.87
S.95
S.06
S.61
027.7 (091)
POLITECHNIKA ŚLĄSKA BIBLIOTEKA GŁÓWNA w Gliwicach
17788

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

574/58

Praca niniejsza jest pierwszą próbą osobnego zestawienia dziejów jednego z zakładów Uniwersytetu Wileńskiego do r. 1832, czyli do chwili jego kasaty.

Główny zrąb materjałów do niej zaczerpnąłem z jeszcze niezupełnie uporządkowanego b. Archiwum Okręgu Naukowego Wileńskiego. Za niemi idą źródła rękopiśmienne, ocalałe w dzisiejszej Bibljotece Uniwersyteckiej Stefana Batorego, Bibljotece im. Wróblewskich w Wilnie, korespondencji Joachima Lelewela w Bibl. Jagiellońskiej i in., tudzież wszystkie znane mi publikacje, z materją omawianą jakikolwiek związek mające.

Składam też na tem miejscu gorącą podziękę zarówno wszystkim, którzy mi pracę moją ułatwili przez otwarcie dostępu do źródeł lub ich wskazanie, jak też i tym, co dostrzeżone błędy sprostować i luki wypełnić zechcą.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

ACADEMIA ET UNIVERSITAS SOCIETATIS JESU.

SZKOŁA GŁÓWNA.

1570—1803.

I.

Zaledwie Jezuici przybyli do swego nowozałożonego kolegjum wileńskiego, a już żarliwy ich zwolennik, inicjator sprowadzenia do Wilna, fundator i opiekun, biskup Walerjan Protasewicz, skorzystał z pierwszej wydarzającej się sposobności, aby ich bibljotekę kolegjacką zapoczątkować.

Oto właśnie w r. 1570 zmarł bez testamentu biskup methoneński a sufragan i prałat-kustosz kapituły wileńskiej, doktór obojga praw, Jerzy Albinus, i kapituła na żądanie Protasewicza całą bibljotekę nieboszczyka w d. 12 maja tegoż roku Jezuitom wileńskim darowała z zastrzeżeniem terminu rocznego na wypadek zgłoszenia się po nią kogoś ze spadkobierców sufragana. Książki jednak wraz z katalogiem przez kapitułę zaświadczonym otrzymali Jezuici natychmiast, wydając wzajem kapitule odpowiedni rewers i potwierdzony przez nich drugi egzemplarz katalogu[1]).

Nie znamy ani liczby ani treści książek Albinusa, sądząc wszakże z wykształcenia i stanowiska społecznego ich właściciela, musiał to być zbiór cenny, a tem ciekawszy dla Jezuitów, wezwanych na Litwę w celu walki z szerzącą się podówczas reformacją, że zmarły jego posiadacz sam uległ wpływom reformacyjnym, mając parokrotnie poważniejsze zatargi ze swoją zwierzchnością kościelną to o przywiezienie do Wilna książek „treści kacerskiej", to o wręcz publiczne głoszenie błędów sekciarskich[2]).

Jeżeli więc w terminie przez kapitułę oznaczonym nie znalazł się jakiś spadkobierca Albinusa i książek jego nie odebrał (o czem żadnej wiadomości nie mamy), stały się one początkiem książnicy jezuickiej w Wilnie. Atoli

prawdziwą podwaliną ilościową i jakościową pod tę bibljotekę założył w rok potem bezcenny dar testamentowy Zygmunta Augusta.

„Księgi też wszystkie nasze—pisze Król w swej ostatniej woli z d. 6 maja 1571 r.,—którekolwiek na ten czas w ręku i schowaniu Łukasza Górnickiego, a potem u kogożkolwiek i gdziekolwiek będą, niechaj Ich M. dadzą do Kollegium Jezuitom w Wilnie, które fundował tym czasem za konsensem naszym xiądz biskup wileński Waleryan, okrom: Graduałów, Antyfonarzów, Agend, Mszałów, Wiatyków i inszych ksiąg ku pieniu i sprawie ceremonii kościelnej przynależących; te do kościoła św. Anny wyżej mianowanego odkazujemy, aby tam były oddane chcemy. A iż tych ksiąg, które Jezuitom oddajemy, jest nie mały i nie podły sprzęt: obowiązujemy Ojców Jezuitów, aby byli za nie powinni na każdą niedzielę i każde święto do kościoła Św. Anny z Kollegium swego jednego kaznodzieję dobrego i godnego słać kazać i uczyć nauki i woli miłego Boga, wedle ustawy kościoła powszechnego“ [3]).

Bibljoteka Zygmunta Augusta, na zamku wileńskim od r. 1547 w ciągu blisko dwudziestu pięciu lat gromadzona a następnie Jezuitom darowana, zasługuje na to, aby stać się przedmiotem specjalnych badań i opracowania. Niestety dotychczas mamy o niej jeno luźne wiadomości, a co więcej—nie znamy nawet liczby objętych przez nią dzieł, tytuły zaś tylko niewielu.

Z rachunków dworskich skrzętnie przez skarbnika królewskiego Decjusza spisywanych dowiadujemy się z jakim nakładem grosza była ona zbierana. Specjalni agenci na żołdzie królewskim będący, rozesłani do różnych miast obcych, zgoła nie licząc się z wysokością cen, skupowali celniejsze dzieła, najczęściej niezwłocznie po ich ukazaniu się z oficyny drukarskiej. Jeden z nich, Andrzej Trzycieski, delegowany w tym celu zagranicę w czerwcu 1547 r., już w d. 20 października t. r. nadesłał na ręce Decjusza pierwszy transport 112 książek, nabytych za 145 zł. 5 gr., które po oprawieniu ich przez introligatora krakowskiego Da-

wida kosztem 15 groszy, zostały opatrzone numerami porządkowemi 1—112 i w listopadzie t. r. na zamek wileński wyprawione. Po śmierci starego Trzycieskiego skupowaniem książek dla króla zajął się syn jego, również Andrzej, głównie we Frankfurcie, i w r. 1548 przysłał do Krakowa 120 dzieł, kosztujących 153 zł. $11^1/_2$ gr., poczem we dwa lata później we wrześniu 1550 r. nowy transport 341 ksiąg za 634 zł. 1 gr., które wszystkie razem, po oprawieniu ich i oznaczeniu następnemi Nr. Nr.-ami 113—572 z zachowaniem najwyższej ostrożności wyekspedjowano do Wilna na dwóch wozach. D. 14 września 1551 r. tenże Trzycieski dostarczył 384 tomy (Nr. Nr. 573—956) wartości 721 zł. 12 gr. i 12 czerwca 1552 r. nowych 316 ksiąg (Nr. Nr. 957—1273) za 548 zł. 2 gr., zaś w ciągu dalszych lat pięciu do r. 1557 z wyasygnowanej na ten cel kwoty 2820 zł. 10 gr. Trzycieski wydał na książki 1903 zł. 15 gr. Jedni więc Trzyciescy wydali na bibljotekę królewską przeszło 4000 zł.[4]), nabywając za nie (sądząc z przeciętnej ceny książek) około 2500 dzieł. Wiadomem jest jednak, że obok nich skupował książki dla Zygmunta Augusta też i Koźmińczyk, który do września 1547 r. wypłacił za nie ok. 71 zł., a który również i później tej pracy nie poniechał[5]). Wysłany też był do Szwajcarji dla nabycia dzieł protestanckich Franciszek Lismanin, lecz ten zawiódłszy oczekiwania króla[6]) poprzestał na darowaniu mu dzieła w jęz. włoskim p. t. *Castrametatione delli antiqui Romani* wartości 14 gr.[7]). Poza tem na rozkaz młodego króla w roku 1547 Decjusz kupił od lekarza Zygmunta Starego, Alberta Saxa, za 15 zł. dzieła medyczne zmarłego Jakóba Ferdinandi'ego również do Wilna wysłane[8]).

Bez wątpienia były to wszystko dzieła dobrane starannie, pierwszorzędne, naonczas głośne i poczytne a treści różnorodnej. Więc obok dzieł z zakresu prawa, których katalog, założony czy też sporządzony w d. 16 czerwca 1553 r. przez Stanisława Kossuckiego, bibljotekarza królewskiego, obejmował 293 volumeny[9]), obok *Speculum Saxonicum*, wyżej wspomnianych prac lekarskich Ferdinan-

di'ego, Anatomji doktora Bazy (nabytej w styczniu 1548 r. za 6 złp.), zielnika i *koranu*[10]), była też biblja luterska Zygmuntowi Augustowi dedykowana i bogato w aksamit ze srebrem oprawiona[11]), pisma ojców Kościoła katolickiego i celniejszych pisarzów greckich i łacińskich[12]), a pośród tego wszystkiego owa sławna rękopiśmienna *Księga Twardowskiego* ze śladami „łapy djabelskiej", w ciągu wielu lat łańcuchem do ściany bibljoteki jezuickiej przykuta, około roku 1630 w sposób rzekomo nadprzyrodzony z Wilna zaginiona i obecnie stanowiąca jedną z osobliwości Bibljoteki Jagiellońskiej[13]).

Jak widać z testamentu jego, zdawał sobie Zygmunt August wybornie sprawę z rzeczywistej wartości swego zaiste *królewskiego* daru, szacowanego przez Heidensteina na 10,000 czerw. zł.[14]) — sumę na owe czasy olbrzymią. Otaczał też za życia swój księgozbiór pieczołowitością wielką. Wszystkie druki miały jednakową oprawę z ciemnej skóry, zdobną po obu stronach zewnętrznych renensansowym ornamentem, napisem pamiątkowym: *Sigismundi Augusti Regis Poloniae Monumentum* i rokiem oprawienia książki tudzież pieczęcią okrągłą z pięknie związanemi tarczami herbowemi Orła i Pogoni pod wspólną koroną królewską i napisem otokowym *Sigismundus Augustus Rex Polaniae Mag. Dux. Litvaniae*, lub bez tego napisu, a wszystko to wycisnięte złotem. Z rachunków Decjusza wiemy, że przy zakładaniu bibljoteki królewskiej w r. 1547 zostały sporządzone w Krakowie dwa tłoki pieczętne do opraw, a mianowicie dla książek formatu mniejszego przez rytownika Kiliana za 6 zł. 28 gr. i większego przez złotnika Jana za zł. 4[15]).

Mimo ciężkie koleje, jakie w ciągu dwóch i pół wieków przechodziła wszechnica wileńska, najazdy moskiewskie i szwedskie, rabunki i liczne a straszliwe pożary, jeszcze w r. 1803, według świadectwa ks. prof. Golańskiego, „daru Zygmunta Augusta księgi", lubo być może już w znacznie uszczuplonej ilości, znajdowały się w bibljotece uniwersyteckiej[16]). Widział je też Lelewel za swego po-

wtórnego do r. 1825 w Wilnie pobytu[17]). Dziś wszakże z dawnej kilkutysięcznej książnicy ostatniego z Jagiellonów znamy zaledwie nieco więcej ponad 200 tomów.

Największy ich zbiór, gdyż 165, posiada Bibljoteka Ord. Zamoyskich w Warszawie (szafa 180, Nr. Nr. 23173—23337). W tem jeden inkunabuł wenecki z r. 1498 *Opera omnia* Ant. Mancinellusa i druki od r. 1515 do 1557, przeważnie łacińskie (żadnego polskiego), pochodzące z drukarń bazylejskich, lugduńskich, paryskich, lipskich, kolońskich, strasburskich, ingolsztackich, frankfurckich, fryburskich i wittemberskich. Wszystkie wybornie zachowane, oprawione jednakowo ze wspomnianemi wyżej napisami i pieczęciami wyciskanemi oraz datami oprawienia poczynając od r. 1547 (sztuk 5) do r. 1560, przyczem bardzo często rok oprawy odpowiada dacie ukazania się dzieła z druku, świadcząc iż nabyte zostało niezwłocznie po jego wydaniu. Słowem jako zbiór większy daje on badaczowi kultury okresu zygmuntowskiego pewien materjał do spostrzeżeń i wniosków[18]).

Dzieł 25 z bibljoteki królewskiej posiada Zygmunt hr. Czarnecki w Dobrzycy w Wielkopolsce[19]).

Dzieł łacińskich 5 z lat 1509—1553 znajduje się obecnie w Muzeum Czapskich w Krakowie[20]).

Jeden druk łaciński koloński z r. 1542 jest własnością Bibljoteki hr. Przeździeckich w Warszawie (Nr. 22/764).

Jedna książka z sygnaturą „Coll. S. J. Luceoriensis", jak informował mnie p. Adam Wolański z Krakowa, ma być w katedrze lubelskiej, tudzież jedna u Władysława Kościelskiego w Miłosławiu. Wreszcie jakimś cudownym wypadkiem przed wszystkiemi ewakuacjami i rabunkami w ukryciu b. bibljoteki publicznej rządowej rosyjskiej w Wilnie ocalała, za rządów polskich odnaleziona i dziś na miejscu poczesnem w książnicy Uniwersyteckiej Stefana Batorego przechowywana, książka: *Procopii Gazaei Sophistae Commentarii in octateuchum, hoc est, in priores octo Veteris Testamenti libros, ex vetustissimis orthodoxorum patrum, aliorumque scriptorum enarrationibus in unum corpus*

et perpetuum interpretationis contextum accuratissime concinnati... Tiquri (Zürich) *per Andream Gesnerum F. et Jacobum Gesnerum fratres. Anno salutis M. D. L. V.* Wielkość 33×22 ctm. Brak 4 str. początku, dalej str. nlb. 4 i liczb. tekstu 552, Jndex kart BB2 czyli str. 16, Errata str. nlb. 1 i strona ze znakiem zamykającym druk 1. Oprawa skórzana bronzowa. Na stronie licowej okładziny w ramie prostokątnej z wizerunków ewangielistów (na jednym r. 1545) wyciśnięte: u góry majuskułowy tytuł COMENT-PROCOPY/JN OCTATEVCHVM; niżej we środku okrągła pieczęć z Orłem Zygmuntowskim i Pogonią na tarczach osobnych ku sobie pochylonych pod wspólną koroną królewską i napisem w otoku SIGISMUNDUS AUGUSTUS×REX× POLONIE (sic) × MAG × DUX × LITUANI (AE) × Na stronie spodniej okładziny w takiejże ramie SIGISMUNDI / AUGVSTI / REGIS / POLONIAE / MONVMENTVM / ANNO / 1557. Na grzbiecie: PROCOPII/EXPOSITIO/OCTATEVC. Ozdoby bogate renesansowe. Wszystkie wyciski zachowały ślady złocenia.

Exlibrysy opowiadają nam dzieje peregrynacji tej książki. Więc na początku naznaczono ją napisem *Bibliotheca Coll. Acad. Viln. S. J.* Następnie, zapewne podczas którejś z krajowych zawieruch wojennych XVII lub pocz. XVIII wieku, a może dopiero po kasacie zakonu w r. 1773, dostała się książka królewska w ręce O. Dominika Siwickiego Dominikanina, który też wycisnął na niej czarną farbą znak z monogramem swoim pośrodku i napisem w otoku *O. P. Prov. Litv. Fr: Dominicus Siwicki.* Ten to Siwicki w r. 1762 fundował konwentowi swojemu w Grodnie zbiór książek, który z czasem rozrósł się w jedną z większych bibljotek klasztornych na Litwie, a która też otrzymała w darze od Siwickiego dzieło Prokopiusa, na ten raz zaopatrzonego w nalepiony exlibris drukowany z napisem *Bibliothecae / Conventus / Grodnensis / Ordinis / Praedicatorum.* Aż oto, po zamknięciu klasztoru Dominikanów grodzieńskich w r. 1864, wraz z całym księgozbiorem jego księga ta została przewieziona znowu z Grodna do Wilna, wra-

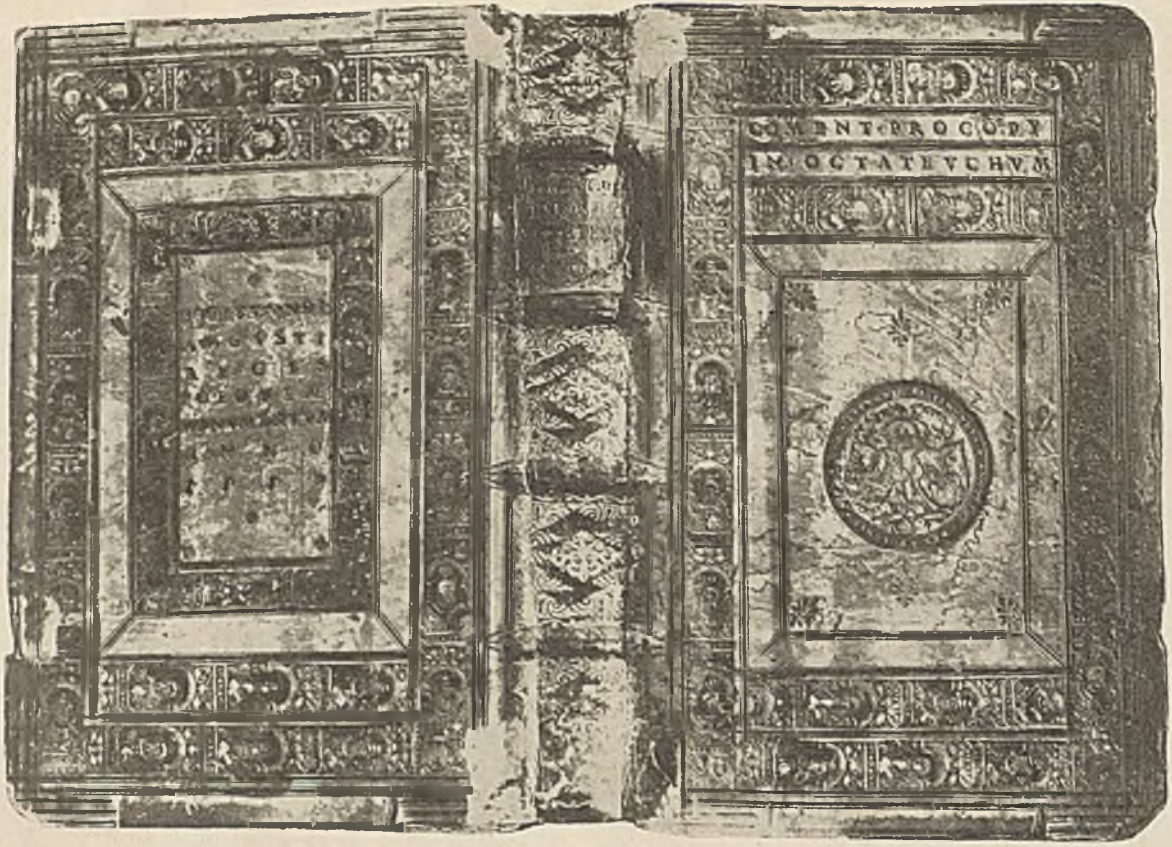

KSIĄŻKA Z BIBLJOTEKI ZYGMUNTA AUGUSTA
Z R. 1555 W OPRAWIE Z R. 1557.
Własn. Bibl. Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

cając wprawdzie do starych murów bibljoteki jezuickiej, lecz już do nowo założonej w nich *Виленской Публичной Библіотеки*, której stempel odbity i znak nalepiony z sygnaturą H. l. $^{2}/_{9}$ nosiła do r. 1919, zanim w końcu stała się własnością dzisiejszej Bibljoteki Uniwersyteckiej.

Zapewne podczas jednej z inwazji szwedzkich zostały przerzucone daleko, aż do bibljoteki uniwersyteckiej w Upsali, dwa druki z lat 1501 i 1548 (w oprawie z r. 1563), znaczone, że pochodzą *Ex libris Serenissimi Regis Sigismundo*[21]).

A niema wątpliwości, że jeszcze więcej książek Zygmunta Augusta kryje się w schowaniu u osób prywatnych, albo też, dzieląc ogólny los bibljoteki wileńskiej, czekają w rozproszeniu na swych odkrywców w obcych lamusach książkowych Petersburga[22]), Moskwy, Kijowa, Charkowa i Dorpatu.

Przykład królewski, a jeszcze bardziej podniesienie Kolegjum w r. 1579 do godności Akademji, pociągnęły za sobą na rzecz księgozbioru akademickiego liczne i hojne ofiary biskupów, możnowładców i szlachty litewskiej.

Poczet ich rozpoczął podobno znowu biskup Protasewicz (zm. w lutym 1580 r.) zapisem kilku tysięcy tomów[23]).

Również na schyłku XVI-go stulecia Łukasz Krasnodębski, herbu Pobóg, uczeń Jezuitów w Akademji wileńskiej i Ingolsztadzie, gdzie otrzymał doktorat filozofji w r. 1594, ostatnio proboszcz olszański, obdarował ich bibljotekę w Wilnie dziełami teologicznemi w językach włoskim i hiszpańskim[24]), bardzo dla nich przydatnemi, za rektorstwa bowiem Skargi i później wykładali w Wilnie: portugalczyk Emanuel de Vega, hiszpanie—Antoni Ariaz, bracia Michał i Jakób Ortizowie i inni cudzoziemcy.

W dalszym ciągu w większym lub mniejszym stopniu przyczynili się do pomnożenia książnicy akademickiej przez ofiarowanie dzieł treści rozmaitej: kardynał Jerzy Radziwiłł[25]) (zm. w r. 1600); Mikołaj Pac, kolejno sufragan wileński i biskup żmudzki (zm. w r. 1619)[26]); ks.

Mikołaj Decjusz, prałat i dziekan wileński (zm. w. r. 1629[27]); Eustachy Wołłowicz, biskup wileński przed swym zgonem w r. 1630 również pragnął zasilić bibljotekę jezuicką „znacznym darem ważnych dzieł“[28]), których wszakże kapituła wileńska Jezuitom nie oddała[29]); podobno też i Krzysztof Mikołaj Sapieha, pisarz polny lit., umierając w r. 1631 ofiarował tu swe książki[30]).

Obok tego Adrjan Wierzbicki, sekretarz J. Kr. Mci, w d. 13 sierpnia 1623 r. zapisał Jezuitom wileńskim swe dobra Błonie w wojew. Mińskiem z zastrzeżeniem, aby z intraty dzierżawnej corocznie 100 złotych na powiększenie bibljoteki swojej obracali[31]).

Lecz jednocześnie z ofiarnością publiczną również i sami Jezuici zabiegali około przysporzenia jej dzieł nowych. Jednym ze środków do tego celu zmierzających był obowiązek włożony na wileńską drukarnię zakonną składania w Bibljotece Akademickiej po jednym egzemplarzu odbitej przez nią książki[32]). Piękny też przykład troskliwości o nią pozostawił następcom swoim prowincjał Towarzystwa Jezusowego na Litwie O. Mikołaj Łęczycki, który zaoszczędziwszy z dochodów klasztornych w ciągu swego czteroletniego, od r. 1631, urzędowania znaczniejszą sumę, część jej na kupno nowych książek przeznaczył[33]).

I lubo straszliwy pożar, co w d. 1 lipca 1610 r. większą część miasta i kolegjum w perzynę obrócił, również i Bibljotekę Akademicką nieco uszczuplił[34]), mogli Jezuici już z dumą w d. 5 lipca 1636 r. swoją książnicę zwiedzającemu ją w towarzystwie siostry Anny Katarzyny, nuncjusza Marji Filonardiego tudzież licznego orszaku senatorów i dworu, Władysławowi Czwartemu prezentować[35]).

Już w połowie XVII-go stulecia bibljoteka wileńska była największą w wielkiem księstwie litewskiem. Nie mogła atoli mierzyć się ani z krakowską ani nawet z zamojską książnicą, brakło jej bowiem tak licznych w tych bibljotekach rękopisów[36]). Łatwo też domyśleć się można, że lwią jej część stanowiły druki treści teologiczno-polemicznej, jako najwięcej naonczas w użyciu będące.

A tymczasem nad Wilnem zaczęły się gromadzić złowieszcze chmury obcego najazdu. Od Żmudzi zagrażały zastępy szwedzkie Karola Gustawa, zaś od wschodu i południa zataczały półkole zbliżające się hordy moskiewskie cara Aleksego Michajłowicza. Ludność stolicy Litwy w przerażeniu uciekała ku Prusom, uwożąc swój dobytek. Również i Jezuici wszystko, co tylko mieli najdroższego, wraz z najcenniejszą częścią Bibljoteki Akademickiej, wysłali z Wilna do Królewca, zanim kozacy Zołotareńki w d. 10 sierpnia 1655 r. Wilno zdobyli.

Nie znamy okoliczności, w jakich to się stało, wiemy tylko, że księgozbiór wileński trafił w ręce szwedzkie, że według jednej wersji podobno odbito go w drodze do Szwecji, według zaś innej wrócił do Wilna ze Szwecji dopiero po pokoju Oliwskim, jak również i to, że ta przymusowa peregrynacja wpłynęła na znaczne zmniejszenie się jego[37]). Wtedy też zaginęła owa cenna biblja luterska dedykowana Zygmuntowi Augustowi, w aksamit i srebro oprawna[38]).

Dopiero po latach sześciu—w r. 1661—nastąpiło wyzwolenie Wilna z rąk Moskwy. Nie wcześniej też mogła wrócić na swoje miejsce poważnie zdefektowana bibljoteka.

W takiej to właśnie chwili spadł na Jezuitów wileńskich dar hojnością swoją jedynie z darem Zygmunta Augusta równać się mogący.

Mianowicie Kazimierz-Leon Sapieha, podkanclerzy litew., wychowaniec Akademji wileńskiej, testamentem z r. 1644, fundując w tejże wszechnicy brakujące dotąd katedry prawa kanonicznego i cywilnego, zapisał też wielkiej wartości księgozbiór, w ciągu lat kilkudziesięciu przez ojca jego kanclerza w. ks. lit. Lwa Sapiehę i siebie gromadzony. Doborowa ta kolekcja, stanowiąca później w Bibljotece Akademickiej całość odrębną pod nazwą *„Bibliotheca Sapiehana“*, liczyła przeszło 3000 dzieł w osobnym katalogu spisanych. Nie mamy pewności kiedy mianowicie księgozbiór sapieżyński z Różany do Wil-

na przewieziony został. Wprawdzie Kognowicki wspomina, że podczas inkursji 1655 r. Jezuici wywieźli go do Królewca, skądinąd jednak wiemy, że testament Sapiehy został zatwierdzony urzędownie dopiero d. 20 lipca 1655 r., zaś sam Sapieha zmarł 19 stycznia 1666 r. Raczej więc prawdziwszą wydaje się możliwość przewiezienia go dopiero po powrocie Jezuitów do Wilna, więc po r. 1661, co w części potwierdza Załęski, z nieznanego nam źródła kładący datę 1667—68 r., już po zgonie fundatora[39]). Był to więc poważny zasiłek książkowy, niezbędny po niedawnem zniszczeniu.

Za Sapiehą poszli inni.

Kazimierz Woysznarowicz, zmarły w r. 1677 kanclerz kurji wileńskiej, scholastyk piltyński, proboszcz ejsmontowski, regent kancelarji większej litewskiej i sekretarz królewski, szlachcic oszmiański, doktór teologji i sam autor wielu dzieł ascetycznych, fundator katedry prawa politycznego w Akademji wileńskiej, ofiarował jej też swój księgozbiór[40]).

Konstanty Kazimierz Brzostowski, od r. 1687, biskup wileński, umierając w r. 1722, bibljotekę swoją między kapitułę i Akademję podzielił[41]).

Następca Brzostowskiego na stolcu biskupim w Wilnie, Maciej Józef Ancuta całą bibljotekę swoją obejmującą dzieła teologiczne legował bratu swemu Jerzemu Kazimierzowi pod warunkiem, aby po zgonie jego, który nastąpił w styczniu 1723, przekazał ją książnicy akademickiej, co też brat jego ściśle wykonał[42]).

I wreszcie po wielkim pożarze miasta w d. 11 czerwca 1746 r. którego ofiarą padła też Akademja wraz z całym klasztorem i kościołem Św. Jana[43]), dobroczynni bracia XX. Kazimierz i Michał Wierzbiccy wyłożyli ok. 16,000 złp. na wewnętrzne potrzeby bibljoteki, jakoto na naprawę okien, gipsaturę, zbudowanie szaf „sznycerskiej“ roboty i stoły marmurowe! a nadto własną kamienicę zwaną „Lawdańską“, leżącą przy ul. Rynkowej ku Rybnemu Końcowi, tudzież place z zabudowaniami na Za-

rzeczu za 3750 złotych od Jezuitów kowieńskich kupione, w tymże roku Jezuitom wileńskim darowali, zawarowawszy, aby dochody, jak z domu tak z placów, wiecznemi czasy na pomnożenie Bibljoteki Akademickiej używanemi były. Dochód z kamienicy wynosił rocznie 200 zł. i z placów—168[44]).

W d. 13 października 1760 r. Akademja i jej książnica miały zaszczyt gościć Józefa Jędrzeja Załuskiego, biskupa kijowskiego, wiekopomnej sławy założyciela pierwszej polskiej bibljoteki narodowej imienia Załuskich. Witali go: ksiądz Kazimierz Naruszewicz, ówczesny prezes drukarni akademickiej, odą łacińską, Marcin Poczobutt dytyrambem polskim i Dawid Pilchowski przemówieniem prozą[45]).

Odtąd aż do kasaty Towarzystwa Jezusowego, t. j. do r. 1773 nie posiadamy już żadnych bliższych wiadomości o wypadkach związanych z bibljoteką Akademji wileńskiej.

O bibljotekarzach, czyli jak wówczas ich nazywano, „prefektach“ lub „prezesach bibljoteki“, w okresie jezuickim wiemy bardzo mało. Zmieniali się często, jak wszyscy inni urzędnicy zakonni.

Najdawniejszym z nich i to tylko pomocnikiem prefekta, którego nazwisko nas doszło dzięki opowieści o nadprzyrodzonem zaginięciu za jego czasów rękopisu Twardowskiego, był O. Daniel Buttwiłł[46]). Dosyć głośny w zakonie swoim mówca polski i mniejszej sławy poeta łaciński, później w latach 1663—1666 dostąpił zaszczytu piastowania berła rektorskiego wszechnicy wileńskiej.

W latach 1756—1757 prefektem bibljoteki był znakomity kaznodzieja wileński O. Wawrzyniec Rydzewski, pośród innych licznych zajęć sprawujący jednocześnie obowiązki przełożonego szkoły jezuickiej, prezesa bursy Walerjańskiej i sekretarza Akademji[47]).

Na samym schyłku istnienia zakonu, od r. 1766 do 1771 na stanowisku „prezesa bibljoteki“ spotykamy jedno z wybitniejszych nazwisk śród Jezuitów prowincji litewskiej—O. Stanisława Rostowskiego, równocześnie pierwszego profesora wykładającego w Wilnie historję kościelną i „pisarza historyi prowincji“, którego „*Lithuanicarum Societatis Jesu historiarum provincialium*“ część pierwsza ukazała się w druku w Wilnie 1768 r.[18]).

II.

Komisja Edukacyjna, objąwszy Akademję wileńską w spadku po Jezuitach, zaraz na wstępie ujawniła wielkie zainteresowanie się jej bibljoteką.

Już w jednej z pierwszych instrukcji, danych prezesowi swemu biskupowi wileńskiemu Massalskiemu 20 czerwca 1774 r. poleciła przedstawić sobie „porządnie zrobione“ katalogi książek wraz z opisem bibljoteki oraz wykaz książek, któreby „jeszcze dla wygody uczących się i profesorów“ przykupić należało, zaś w d. 24 grudnia t. r. zażądała od biskupa, aby, po poprzedniem porozumieniu się z komisantem paryskim panem Du Pont, sporządził kosztorys sprowadzenia dzieł nowych [49]).

Niebawem też po kasacie zakonu wcielono do Bibljoteki Akademickiej większy księgozbiór b. jezuickiego Collegium Nobilium w Wilnie, fundowany w r. 1770 przez ks. Dawida Pilchowskiego kosztem 16,000 złp. i później pomnożony darem książkowym Jezuity Ignacego Chodźki [50]), tudzież kilka mniejszych bibljoteczek z kolegjów prowincjonalnych [51]).

W r. 1777 komisja nabyła dla Bibljoteki Akademickiej zbiór dzieł lekarskich od wyjeżdżającego czasowo z Wilna do Włoch doktora Stefana Bisio, przedtem lekarza domowego księżny Anny Lubomirskiej w Siemiatyczach i Karola Radziwiłła w Nieświeżu a ostatnio lekarza jezuickiego przy Akademji, później zaś od r. 1781 profesora anatomji i fizjologji tamże [52]).

Najdonioślejszego znaczenia wszakże była uchwała *o egzemplarzu obowiązkowym*, powzięta na sejmie warszawskim d. 2 listopada 1780 r., stanowiąca, aby „wszel-

kie drukarnie w Prowincji Litewskiej oddawały jeden egzemplarz wychodzącego z drukarni dzieła do Bibljoteki Wileńskiej“ [53]). Niestety nie wiemy o ile ściśle prawo to przestrzegane było.

Stanisław August również nie omieszkał osobiście przyłożyć się do powiększenia księgozbioru Akademji zreformowanej na Szkołę Główną W. X. L., obdarzając ją na pocz. r. 1781 obok ogrodu botanicznego, kolekcji historji naturalnej i rozmaitych narzędzi również dziełami z zakresu nauk przyrodniczych, za co też Komisja Edukacyjna prosiła, donoszącego jej o tem, biskupa płockiego o wyrażenie Królowi podzięki podczas posłuchania publicznego, mającego nastąpić w d. 7 marca t. r. [54]).

Doszły nas też wiadomości o darach dwóch wileńskich profesorów chemji—w r. 1787 Jerzego Forstera i w r. 1793 Józefa Sartorjusa, wyjeżdżających z Wilna do swej ojczyzny, tudzież, marzącego wzorem Załuskich o bibljotece publicznej w Wilnie, profesora literatury i dziekana wydziału nauk moralnych, ex-Jezuity Dawida Pilchowskiego (zm. 22-XI—1803 r.), który na ten cel własną bibljotekę przeznaczył i od swej rodziny na jej urządzenie pomoc materjalną uzyskał [55]).

Atoli wszystko to razem wzięte jeszcze zgoła nie wystarczało do podniesienia bibljoteki wileńskiej na wyżyny właściwe tak ważnej pomocniczej instytucji naukowej. W pierwszym rzędzie stał temu na przeszkodzie zupełny brak funduszu stałego, przeznaczonego na systematyczne dokupowanie potrzebnych książek. Już w r. 1783 ten brak odczuwał boleśnie Poczobutt, pierwszy rektor zreformowanej Szkoły Głównej, zmuszony posługiwać się do tego celu zbywającemi oszczędnościami z sum ogólnych [56]). A było to tem dziwniejsze, że przecież śród funduszów, odziedziczonych przez Komisję Edukacyjną po Jezuitach, były też znane już nam zapisy specjalnie na bibljotekę przeznaczone.

Dopiero później starała się temu niedostatkowi zapobiec przez oddanie na ten cel dochodów z b. drukarń

akądemickich T. J. w Wilnie i Grodnie, zaś na schyłku istnienia Szkoły Głównej w r. 1797 już rząd rosyjski za pomocą ustanowionej dotacji rocznej w wysokości 300 rb. na utrzymanie i powiększenie bibljoteki[57]).

Zanim to jednak nastąpiło musiano przeważnie poprzestawać na darach, kupując książki jedynie doraźnie tylko na usilne naleganie i szczególne potrzeby[58]). Z większych masowych nabytków dzieł dawniejszych na koszt Komisji Edukacyjnej w okresie od kasaty Jezuitów do końca istnienia Szkoły Głównej, prócz wymienionej już bibljoteki Bisia, znamy jeszcze tylko jeden, a mianowicie kupiony w czerwcu 1792 r. za 3600 złp. od spadkobierców zmarłego w Warszawie „regimentsfelczera“ gwardji pieszej koronnej Augusta Otto księgozbiór lekarski[59]). To też profesorowie potrzebne im dzieła najczęściej musieli zdobywać sumptem własnym, nielicznie zaś napływające książki nowe natychmiast rozchwytywali, częstokroć w ciągu dłuższego czasu trzymając je u siebie w mieszkaniu jeszcze przed ich wcieleniem do bibljoteki[60]).

Między bibljoteką Akademji jezuickiej a bibljoteką z drugiego jej okresu za zwierzchnictwa Szkoły Głównej zachodziła zasadnicza różnica, polegająca na tem, że gdy w dawniejszej przeważała treść teologiczno-filozoficzna i tylko w nieznacznej ilości były reprezentowane nauki społeczne, a prawie wcale przyrodnicze, to od czasu sekularyzacji Akademji rozrost jej księgozbioru postępował właśnie głównie w kierunku wiedzy przyrodniczej i matematycznej.

Zresztą najdokładniejszy obraz stanu i wartości naukowej bibljoteki w przededniu reformy Szkoły Głównej na Uniwersytet nakreślił następca Poczobutta, rektor Hieronim Stroynowski, w piśmie urzędowem z d. 30 listopada 1800 r., które w przekładzie z jęz. francuskiego przepisujemy tu w całości.

„Bibljoteka Akademicka w Wilnie w chwili skatalogowania jej przez komisarzy b. Rządu Polskiego natychmiast po kasacie Towarzystwa Jezusowego poza pięknie-

mi edycjami Pisma św. i Ojców Kościoła, książkami treści teologicznej, prawa kościelnego i kazań tudzież autorami łacińskimi i zbiorem dzieł astronomicznych, posiadała bardzo mało książek dobrych i prawdziwie klasycznych. Co się tyczy medycyny, chirurgji, położnictwa, anatomji, fizyki, matematyk wyższych, historji powszechnej, prawa cywilnego i naturalnego, ekonomji społecznej krajowej (która, traktując o rolnictwie, ludności, handlu wewnętrznym i zewnętrznym, przemyśle, fabrykach, źródłach dochodów i rozchodów tak prywatnych jak publicznych, o ilości i obiegu pieniędzy i innych podobnych przedmiotach, wykazuje istotę prawdziwych bogactw i podstawę prawdziwej pomyślności potęgi realnej narodów), to ze wszystkich tych nauk Bibljoteka Akademicka nie posiadała ani jednej dobrej książki, ani też dzieł, w którychby uczeni rozmaitych narodowości Europy podawali poszukiwania, odkrycia i wiadomości z ostatniego stulecia.

„Dawna Komisja Edukacyjna pod b. Rządem Polskim, dowiedziawszy się o takim stanie Bibljoteki pozostałej po kasacie Jezuitów, zamierzała (po zaspokojeniu najbardziej naglących potrzeb Uniwersytetu i Szkół Litewskich) wydać odpowiednią kwotę pieniędzy na kupno i przywiezienie z zagranicy wszystkich dobrych i klasycznych dzieł, jakie zgodnie z obecnym stanem nauk w Europie powinne znajdować się w Bibljotece Uniwersyteckiej. Tymczasem zaś starano się zapobiec temu głodowi dobrych książek klasycznych w sposób następujący: 1° Profesorowie zapraszani do Uniwersytetu Wileńskiego i zawiadamiani o braku w Bibljotece Akademickiej dzieł niezbędnych dla osiągnięcia dzisiejszego stopnia rozwoju umiejętności w Europie, starali się nabyć je za własne pieniądze, lub wypożyczali w warszawskich bibljotekach prywatnych w domach Panów Polskich; 2° Kupiono i otrzymano na koszt publiczny dzieła podstawowe z dziedzin botaniki, medycyny, anatomji, historji naturalnej, chemji i astronomji; 3° Dochody Drukarń Akademickich w Wilnie i Grodnie przeznaczono na kupno książek, zdaniem

Uniwersytetu najbardziej potrzebnych; 4⁰ Konstytucja uchwalona na Sejmie 1780 r. nakazała wszystkim drukarniom litewskim oddawać (do bibljoteki wileńskiej) po jednym egzemplarzu każdej książki odtąd z pod tłoczni wychodzącej; 5⁰ Dary ś. p. Króla Stanisława Augusta, Biskupa Dawida Pilchowskiego, byłego profesora literatury w Uniwersytecie tutejszym, Sartoriusa b. profesora chemji, zbogaciły Bibljotekę Uniwersytecką pewną ilością dobrych książek klasycznych; 6⁰ W r. 1797 przeznaczono po 300 rubli rocznie na utrzymanie i powiększenie Bibljoteki i w miarę wypłacania tej sumy Uniwersytetowi niezwłocznie kupowano do Bibljoteki Akademickiej dzieła klasyczne. Tym tedy sposobem (zmiany zaszłe w kraju powstrzymały realizację środków bardziej skutecznych) osiągnięto zbogacenie Bibljoteki Akademickiej licznemi dziełami klasycznemi. Licząc wszystkie książki dawniej w Bibljotece znajdujące się oraz nabyte później aż do dnia dzisiejszego, liczba dzieł doszła obecnie do 8680.

„Nie można wszakże twierdzić, że te dzieła klasyczne, znajdujące się w Bibljotece, wystarczają dla Uniwersytetu, gdyż za wyjątkiem teologji, prawa kanonicznego, języka łacińskiego i astronomji (z której brak tylko nie wielu obserwacji i tablic astronomicznych, nie licząc publikacji przez różne Akademje europejskie redagowanych i pod rozmaitemi tytułami corocznie ogłaszanych, które trzeba corok nabywać dla Obserwatorjum), za wyjątkiem matematyk doświadczalnych, fizyki eksperymentalnej (do której byłoby dosyć książek klasycznych, gdyby kupiono je od teraźnejszego profesora fizyki*), z wyjątkiem wreszcie chemji, zaopatrzonej w wystarczającą ilość dzieł wydanych do dnia dzisiejszego, do innych nauk jakoto: anatomji, patologji, materji medycznych, terapji, kliniki, chirurgji teoretycznej i praktycznej, akuszerji, historji naturalnej i botaniki, architektury cywilnej i wojskowej, prawa cywilnego i przyrodzonego, ekonomji społecznej kraju, hi-

*) Był nim wówczas ks. Józef Mickiewicz.

storji powszechnej, literatury starożytnej i nowożytnej, wreszcie matematyk wyższych—profesorowie nie znajdują tu potrzebnych dobrych książek klasycznych, które się ukazały w czasach najnowszych w rozmaitych krajach i językach. Z zakresu rysunku i malarstwa zupełny brak dobrych sztychów wszelkiego rodzaju tudzież dzieł traktujących o teorji i innych wiadomościach z dziedziny rysunku i malarstwa. Posiada też Bibljoteka Akademicka kilka dzieł klasycznych z niekompletnemi tomami wydanemi później, a to z braku środków lub trudności otrzymania ich z krajów obcych. W końcu co się tyczy chemji, fizyki, medycyny, chirurgji, historji naturalnej, botaniki i astronomji, to nigdy nie można poprzestawać na dziełach już znanych, w tych naukach bowiem nowe doświadczenia, nowe obserwacje, nowe poszukiwania i odkrycia dokonane w rozmaitych dziedzinach i zjawiskach w różnych krajach zmieniają stan rzeczy tak dalece, że profesor nieczytający dzieł nowych z tych dziedzin stałby się po pewnym czasie nowicjuszem w swojej specjalności i stojącym zdala od wiadomości popularnych śród wszystkich uczonych europejskich.

„Wobec czego Uniwersytet Wileński poczuwa się do obowiązku zawiadomienia o tem i proszenia ludzi uczonych oraz osoby światłe, pragnące obejrzeć jego Bibljotekę i Gabinety, aby nie sądziły według stanu Bibljoteki Akademickiej o kwalifikacjach, talentach i metodzie nauczania profesorów teraźniejszych, którzy kształcąc się w rozmaitych miejscach i krajach wydoskonalili się przez czytanie dzieł klasycznych, brakujących w Bibljotece Uniwersyteckiej, a które jako podstawowe każdy z nich starał się nabyć własnym kosztem do swego księgozbioru lub w ostateczności pożyczyć[61]),

Dn. 30 Listopada 1800 r. Hieronim Stroynowski Prałat,
Wilno. Rektor Uniwersytetu Wileńskiego".

Takie „świadectwo ubóstwa", wystawione bibljotece Akademji wileńskiej na samym wstępie XIX-go stulecia

przez jej rektora, jest zupełnie usprawiedliwione, gdy się zważy wszystkie okoliczności, poprzedzające pismo Stroynowskiego, jak ów czas przejściowy Szkoły Głównej i ogólny stan oświaty na Litwie. Najwyższa uczelnia wileńska dopiero w lat kilka, podczas mądrych rządów Czartoryskiego i Śniadeckiego, miała się rozwinąć we wszechnicę na modłę europejską, służącą wszystkim gałęziom wiedzy ludzkiej równomiernie.

Tak samo stosunkowa szczupłość bibljoteki wileńskiej, liczącej natenczas 8680 dzieł, aczkolwiek jak wiemy złożyły się na nią większe księgozbiory, jak Zygmunta Augusta (nie mniej 2500), Protasewicza (kilka tysięcy? tomów), Rożański Sapiehów (przeszło 3000 dzieł), Pilchowskiego i cały szereg mniejszych[62]), daje się wytłumaczyć tym ogromem szkód, jakie poczyniły w bibljotece naszej wojny i pożary miasta. Pod względem liczebnym bibljoteka wileńska w r. 1800 dorównywała bibljotekom—zamojskiej i uniwersytetu krakowskiego, lecz nie dosięgła ani księgozbioru Ossolińskiego we Lwowie, ani też Czartoryskich w Puławach, nie mówiąc oczywiście o bibljotece Załuskich, już wywiezionej do Petersburga.

Kwestja lokalu bibljotecznego w czasach jezuickich jest dla nas zupełnie niejasną. Na najstarszym, z w. XVII-go, planie Collegium Viln. S. J., przechowywanym obecnie w Bibljotece Uniwersyteckiej, mimo szczegółowego wymienienia przeznaczenia każdej z ubikacji, bibljoteka została pominięta. Wnosić z tego można, że nie posiadała ona sali osobnej, wyłącznie dla niej przeznaczonej.

Dopiero za Szkoły Głównej w r. 1785 spotykamy wzmiankę o przerobieniu przez Poczobutta sali „nad wielką bibljoteką“ w dawnem kolegjum na gabinet historji naturalnej dla przybywającego prof. Forstera. Następnie w r. 1797 otrzymujemy już zupełnie wyraźną wskazówkę, że sala ta mieściła się *„nad refektarzem dawnym jezuickim“* i, że ją tam właśnie zwiedzał Stanisław August, bawiący w Wilnie od 19—23 lutego t. r. w przejeździe z Grodna do Petersburga[63]). Refektarz jezuicki znajdował

się w sali parterowej (w gmachu Nr. 445 (5) przy ul. Uniwersyteckiej od strony pałacu po-biskupiego), w której obecnie jest Pracownia Profesorska Bibljoteki Uniwersyteckiej. Niema więc żadnej wątpliwości, że księgozbiór Szkoły Głównej w latach 1785 i 1797 zajmował salę na pierwszem piętrze, oznaczoną dziś Nr. III-im, nad Pracownią Profesorską i pod Czytelnią dla studentów i publiczności.

W tej obszernej, bo mającej 234 m. kw. przestrzeni, sali zostawił bibljotekę Poczobutt, gdy w r. 1799 rządy Szkołą Główną składał w ręce Stroynowskiego. Wówczas książki były ustawione w rokokowych szafach otwartych, ozdobionych rzeźbionemi „floresami“ i „dziwacznie“ malowanych farbą biało-czerwoną. Przy ścianie końcowej stała szafa „wznioślejsza“ kratą opatrzona, gdzie dawniej przechowywano w zamknięciu druki zakazane [64]).

Po kasacie zakonu bibljoteka wileńska nie prędko wyszła z pod bezpośredniego kierownictwa Jezuitów.

Jednym z pierwszych jej prefektów w czasach Szkoły Głównej był w r. 1778 O. Józef Pażowski, o którym wiemy tylko tyle, że miał wtedy lat 57 wieku i 38 pobytu w zakonie [65]).

W latach 1787—1792 stanowisko to piastował O. Tadeusz Mackiewicz, urodzony 28 paźdz. 1745 r. i w zakonie będący od r. 1761, który przedtem nauczał kolejno w kilku szkołach jezuickich, ostatnio zaś w wileńskiem Collegium Nobilium. Był to człowiek niespokojnego charakteru i wrogo do Poczobutta usposobiony, wskutek czego miewał częste z nim zatargi [66]).

Na wakujący po śmierci Mackiewicza (przed kwietniem 1792 r.) urząd, „który—według słów późniejszego profesora, Pijara ks. Stanisława Jundziłła—wtedy na samem trzymaniu kluczów bibljotecznych zależał“, zapragnął kandydować tenże Jundziłł. Zwyciężył go jednak na elekcji w senacie akademickim w kwietniu 1792 r. Jezuita O. Rafał Litwiński. Poczobutt potem uspakajał wysoce rozżalonego Jundziłła, że stało się to tylko dla tego, ponieważ życzeniem Komisji Edukacyjnej było, aby bi-

bljotekarz był jednocześnie profesorem literatury starożytnej [67]).

Litwiński, urodzony d. 3 listopada 1748 roku, suknię zakonną przywdział 6 sierpnia 1762 roku, był nauczycielem rozmaitych szkół jezuickich, m. in. w r. 1768—69 infimy w Krożach, w chwili zaś powołania go na bibljotekarza zajmował stanowisko wiceprezesa wileńskiej drukarni akademickiej [68]). Komisja Edukacyjna, potwierdzając wybór jego, zaznaczyła, że „nie może jeszcze onemuż postąpić większej pensji nad 2000 (złp.) rocznie; lecz gdy nie (po)przestając teraz na samym dozorze porządku w bibljotece, usposobi się z czasem do dawania lekcji starożytności i w całkowite pełnienie obowiązków swych wnijdzie, będzie mieć prawo w dalszych latach przy większej sposobności funduszu, proporcjonalnej pracom swoim dopomnieć się nagrody“ [69]). Profesorem „starożytności“ nie został nigdy, natomiast z czasem awansował na prezesa drukarni akademickiej i został zaszczycony tytułem kanonika inflanckiego, wszakże w rządach bibljoteką, według słów Lelewela, „dość zamkniętą“ [70]), czyli mało dostępną, niczem szczególnem od poprzedników swoich się nie wyróżniał. Zmarł w Wilnie 13 marca 1799 r. novi stili [71]).

Następcą Litwińskiego został w d. 18 lipca 1799 r. Bazyljanin ks. Augustyn Tomaszewski [72]).

Urodzony w r. 1759 w wojew. Witebskiem, nauki pobierał u Jezuitów w Połocku, nowicjat bazyljański odbył w Żyrowicach i, będąc jeszcze na rytoryce a mając zaledwie lat 16, w r. 1776 złożył śluby zakonne. Studja wyższe odbył i doktorat św. teologji otrzymał w Rzymie. Powołany w r. 1796 przez Poczobutta do Szkoły Głównej w charakterze wiceprofesora, wykładał historję kościelną i pismo święte do chwili objęcia bibljoteki. Natenczas był już poważnym teologiem i popularnym w Wilnie kaznodzieją, w druku jednak, poza kilku wydaniami przez Bazyljanów kazaniami, miał tylko *„Dyssertacyę o skutkach i korzyściach objawionej od Boga ludziom nauki“* (odczytaną na posiedzeniu Akad. Wil. Wilno 1795 r. 8° str. 40)

i przekład z jęz. francuskiego głośnego w swoim czasie kaznodziei Ludwika XIV-go J. Ch. Massillona *„Przepisów dla kaznodziejów“* (Wilno 1799 r. 8° str. 270 + k. 4)[73]).

Bezwzględny w swych sądach o kolegach prof. ks. Stanisław Jundziłł taką oto charakterystykę jego nam pozostawił: „Mnich, fanatyk, świętoszek, cudzych postępków i opinii surowy postrzegacz, stąd żartobliwie strapczym P. Boga nazywany; wszystkim nienawidziany, tylko Jezuitów i Niemców poprzysięgły, dożywotni stronnik; do rodowitego nazwiska swego przez wykwintną próżność z Włoska Don dodawający“[74]). Surowość jego zdaje się istotnie była przesadną, czego dał dowód podczas długoletniego zajmowania z ramienia Uniwersytetu stanowiska cenzora[75]).

Stan bibljoteki, w jakim ją zastał Tomaszewski, poznaliśmy z pisma rektora Stroynowskiego. Ale i w latach następnych aż do reformy Szkoły Głównej na Uniwersytet w maju r. 1803 chyba nie o wiele zmienił się na lepsze. Liczba 8680 dzieł z r. 1800, powtórzona w raporcie do senatu gubernatora cywiln. wileńsk. Friesela z d. 7—III 1801 r.[76]), w relacji urzędowej wicerektora Poczobutta z d. 22 listopada 1802 r. została zaokrąglona do 9000[77]), niewiadomo tylko czy z powodu rzeczywistych przybytków bibljotecznych, czy też dla samej okrągłości sumy.

Natomiast ważną inowacją, mogącą świadczyć o pewnem ożywieniu prac w bibljotece, było ustanowienie etatu *pomocnika bibljotekarza*, którym w d. 22 listopada 1802 r. według tejże relacji Poczobutta, był Franciszek Bovard D'Armentier[78]) a o którym nic ponadto nie wiemy.

Skromny budżet roczny bibljoteki w tej przełomowej chwili, t. j. w r. 1802, obejmował trzy następujące pozycje rozchodowe: pensja bibljotekarza—600 rb., pensja pomocnika—300 rb. i na samą bibljotekę—300 rb.; ogółem—1200 rb.[79]).

W końcu zanotować jeszcze należy, że ostatnim przed reorganizacją Szkoły Głównej darem książkowym

do jej bibljoteki były dwa dzieła w jęz. niemieckim, ofiarowane w d. 29 stycznia 1803 roku przez biskupa wileńskiego Jana Nepomucena Korwina-Kossakowskiego, a mianowicie: Gostfr. Ostermeyra gramatyka litewska (Königsberg 1791) i C. Mielkiego słownik litewsko-niemiecki i niemiecko-litewski (Königsberg 1800) [80]).

CZĘŚĆ DRUGA.

UNIWERSYTET.

1803—1832.

CZĘŚĆ DRUGA.

UNIWERSYTET

1803—1832.

I.

Pierwszy rok akademicki, 1803—1804, Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego rozpoczął się 17 czerwca od publicznej sesji inauguracyjnej, na której profesor literatury ks. Filip Nereusz Golański wygłosił dłuższą przemowę, następnie dwukrotnie—w Wilnie i Warszawie--drukiem opublikowaną[1]). Opowiadając w niej koleje losu i przemiany, jakim w ciągu przeszło dwuch wieków ulegała Wszechnica Batorowa, nie zapomniał też i o Bibljotece Akademickiej ze wszystkimi jej fundatorami i dobroczyńcami i ze szczególnem wyróżnieniem daru Zygmunta Augusta, którego księgi „sama staroświecka oprawa ze znamieniem Jagiellońskiego herbu wydaje".

Prefektem bibljoteki i jego pomocnikiem w dalszym ciągu pozostawali ks. Augustyn Tomaszewski i Franciszek Bovard D'Armentier. Tomaszewski wszakże już po trzech miesiącach, począwszy od d. 15 września 1803 r. powrócił na dawną katedrę profesorską, obejmując po zeszłym na emeryturę ks. Józefie Bogusławskim wykłady teologji dogmatycznej[2]), i na wakujące w ciągu całego roku stanowisko bibljotekarza został zamianowany w d. 3 września 1804 r. prof. Godfryd Ernest Groddeck[3]).

Groddeck, pochodzący ze zniemczonej rodziny szlacheckiej śląskiej w Gdańsku osiadłej, syn Benjamina, zapewne kupca gdańskiego, urodził się tamże d. 17 listopada 1762 r. Nauki pobierał w słynnem gimnazjum gdańskiem i na uniwersytecie w Getyndze. Jeszcze w Gdańsku w 1782 r. ogłosił swoją pierwszą pracę p. t. „*Commentatio in primum idyllium Theocryti*", zaś przy końcu trzeciego

roku swoich studjów uniwersyteckich napisał rozprawę „*De morte voluntaria*“ (Getynga 1785 r. 4⁰ maj. str. 36), uwieńczoną przez wydział teologiczny medalem złotym. W r. 1786 uzyskał od tejże wszechnicy doktorat filozofji za pracę „*De Homericorum reliquiis*“, dedykowaną Michałowi Groddeckowi, burmistrzowi gdańskiemu, może stryjowi jego? (Getynga 1786 r. 8⁰ str. 92) i jednocześnie został zaszczycony tytułem członka korespondenta królewskiego Tow. Naukowego tamże. Natychmiast w roku następnym 1787 wybrał go książe Adam-Kazimierz Czartoryski, generał ziem podolskich, na nauczyciela domowego swoich synów w Puławach; naprzód Adama (późniejszego kuratora) później—młodszego Konstantego. Z Puław w r. 1793 przeszedł do księcia Józefa Lubomirskiego, kasztelana kijowskiego, do Równa, gdzie uczył syna jego Henryka, późniejszego kuratora dożywotniego Ossolineum, lecz w roku 1797 wrócił znowu do Czartoryskiego, ale już w charakterze bibljotekarza książnicy puławskiej[4]). Na ten raz przebył w Puławach aż do chwili, gdy senat akademicki uniwersytetu wileńskiego (nie bez wpływu dawniejszego jego ucznia a obecnie kuratora wileńskiego okręgu naukowego—księcia Adama) na sesji nadzwyczajnej d. 13 czerwca 1804 r. powołał go odrazu na profesora zwyczajnego języka i literatury greckiej[5]). Rektor w piśmie zawiadamiającym księcia—kuratora o wyborze motywował go tem, że Grodek*) „podając się na tę katedrę przy katalogu wielu dzieł przez się wydanych, przysłał do uniwersytetu dzieło w języku niemieckim p. t. „*Antiquarische Versuche*“. *(Erste Sammlung.* Lwów 1800 r. 8⁰ str. 300 z dedykacją księciu Adamowi Czartoryskiemu, gdzie rozwija swój system filologji jako nauki historycznej[6]), i w nim głęboką znajomość literatury dawnej okazując, wyświeca oraz swój talent i zdatność do języka greckiego, i który od lat kilkunastu zamieszkały w Kraju Polskim, w jednym z najpierwszych domów obywatelskich, tym większe pożytki na

*) Dla ułatwienia nazwisko jego pisać będziemy: Grodek

urzędzie profesorskim obiecuje, im więcej oswojony jest z językiem i genjuszem prowincji wydziałem Wileńskiego Uniwersytetu zajętej“ [7]). W niespełna rok później d. 1—IV 1805 r. już będąc bibljotekarzem został wybrany po raz pierwszy na dziekana oddziału literatury i sztuk wyzwolonych, zaś od d. 27 maja 1808 r., po ustąpieniu Tarenghiego, objął również katedrę literatury łacińskiej[8]).

Po usunięciu się Tomaszewskiego jeszcze czas pewien pozostawał w bibljotece pomocnik jego Franciszek Bovard D'Armentier, którego jednak już w roku następnym tracimy z oczu[9]) i niewiadomo nam czy Bovard doczekał się Grodka. Prawdopodobne jest, że już go natenczas nie było, gdyż nie wymieniają go „Praelectiones“ na rok 1805—6, zaś w d. 30 czerwca 1805 roku uniwersytet „dla ciągłej pomocy w bibljotece“ wybrał na pomocnika Kontryma[10]).

Grodek obejmował rządy bibljoteką w warunkach bardzo trudnych. Zreformowany na modłę wszechnic europejskich Uniwersytet wileński musiał stawiać bibljotece swojej wymagania o wiele szersze, niż to było za czasów prowizorjum Szkoły Głównej. Przybywający z zachodu profesorowie—cudzoziemcy, przyzwyczajeni do posługiwania się bogatemi księgozbiorami uniwersyteckiemi, żądali tegoż i od Wilna.

Tymczasem w bibljotece wileńskiej w dalszym ciągu dawał się odczuwać, znany już nam dobrze z rozdziału poprzedniego, gwałtowny brak dzieł najniezbędniejszych, czemu zapobiec mogła tylko stała większa dotacja roczna. Wprawdzie nowa ustawa uniwersytecka z d. 18 maja 1803 r. w etacie bibljotecznym przewidywała znacznie większą od poprzedniej ogólną sumę wydatków, bo 2000 rb. sr. rocznie, lecz po odtrąceniu 500 rb. pensji rocznej dla prefekta i tyleż dla jego pomocnika tudzież wydatków gospodarskich pozostawała na same książki kwota jeszcze zbyt szczupła. Jakoż rektor Stroynowski w projekcie swoim podziału sum, przeznaczonych na pomnożenie gabinetów uniwersyteckich, z d. 4 listopada t. r. słusznie

zażądał na kupno książek dla bibljoteki „przynajmniej“ 15,000 rb.[11]), czemu jednak nie stało się zadosyć.

W r. 1803 do d. 10 września, t. j. do ustąpienia ks. Tomaszewskiego, poza pensjami, wypłacono za nowe książki łącznie z ich oprawieniem zaledwie 783 rb. 31 1/2 k. srebr.[12]). Natomiast dopływ przybytków z ofiarności publicznej był nikły i przygodny. Z darów otrzymanych od autorów lub wydawców do końca 1803 r. tylko komplet wydawnictw berlińskiej Akademji Umiejętności z lat 1787—1800 przedstawiał większą wartość naukową[13]).

Nic też dziwnego, że według sprawozdania rocznego kuratora za r. 1803 księgozbiór uniwersytecki nie przekroczył dawnej liczby 9000 dzieł, śród których mało było prac nowszych z zakresu matematyki i fizyki, zaś jeszcze mniej z historji, prawa, sztuki i t. p.[14]). Książek lekarskich taki był brak wielki, że prof. Józef Frank ok. r. 1805 był zmuszony pozwolić swoim słuchaczom na przychodzenie trzy razy tygodniowo do swojego mieszkania dla korzystania z jego bibljoteki prywatnej[15]).

Od r. 1806, już po objęciu bibljoteki przez Grodka, sytuacja zaczęła się zwolna polepszać.

Gdy w r. 1805 na sprowadzenie książek żądanych przez profesorów wydano tylko 280 rb., to w ciągu r. 1806 zapłacono za nie wraz z transportem 4042 rb. 62 kop. M. in. nabyto całą bibljotekę matematyczną w 1000 tomach wyjeżdżającego z Wilna prof. Karola Krzysztofa Langsdorfa za 1220 rb., którą to sumę za zgodą kuratora pożyczono ze zdeponowanego w kasie uniwersyteckiej kapitału przeznaczonego na szkoły grodzieńskie. W tymże roku bibljoteka wzbogaciła się darami: prof. uniw. wileńsk. Ludwika Bojanusa, do 100 tomów wyłącznie prac weterynaryjnych, i petersburskiej Akademji Nauk—62 tomy jej „Pamiętników“ oraz dzieł innych[16]).

Wspomnieć też należy o białym kruku otrzymanym we wrześniu 1805 r. od generała-adjutanta b. wojsk litewskich Jerzego Grużewskiego z Kielm na Żmudzi—jedynym znanym do dnia dzisiejszego egzemplarzu niedokoń-

GODFRYD ERNEST GRODDECK

UR. 17 LISTOP. 1762 R. ZM. 13 KWIET. 1825 R.

Malował J. Rustem, rytował na miedzi M. Podoliński.

czonej londyńskiej „Biblji w jęz. żmudzkim“, t. zw. w literaturze litewskiej *biblji Chylińskiego*, z r. 1663, który po kasacie uniwersytetu aż do upadku caratu zdobił bibljotekę petersburskiej rz.-katol. Akademji Duchownej [17]).

Jędrzej Śniadecki również pamiętał o bibljotece i zasilił ją w r. 1808 ofiarą 119 dzieł w 229 tomach z medecyny, chemji, botaniki, mineralogji, fizyki etc. w jęz. łacińskim, francuskim, niemieckim i angielskim [18]).

Głównie wszakże przysłużył się sprawie Jan Śniadecki, który zostawszy w r. 1807 rektorem wyzyskiwał wszystkie swoje wpływy na pożytek księgozbioru uniwersyteckiego. W r. 1811 udało się mu wyjednać u rządu 60,000 rb. sr. na kupno książek i gabinet mineralogiczny. Rozwinął też szeroką akcję sprowadzania książek z Niemiec i Francji, używając do tego w Paryżu specjalnego pośrednictwa członka honorowego uniw. wileń. Gabrjela hr. Choiseula de Gouffier [19]). W r. 1810 naprzykład zakupił za 100 rs. puściznę po zmarłym prof. Janie Efraimie Scheibelu, znakomitym matematyku i astronomie wrocławskim (Przewiezienie kosztowało 51 rb. 75 kop. Por. Bielińsk. Uniw. Wil. I, 343).

Dzięki też jego wyłącznym zabiegom (w tajemnicy przed niebezpiecznym współzawodnikiem Tadeuszem Czackim) uratowano dla Wilna bezcenne rękopisy Albertrandy'ego, obejmujące w 9 tomach in folio i 5 in quarto wypisy z archiwów włoskich i szwedzkich dotyczące Polski. Kupił je od spadkobiercy Albertrandy'ego, Alberta Laskarysa, obywatela z Litwy, za 1000 rb. sr. i wyjednany przez Czartoryskiego dlań order. Niestety część tek oddał Laskarys już przedtem królowi saskiemu [19a]).

Natomiast wymknęła się z rąk Śniadeckiego ogromnej wartości zabytkowej Bibljoteka Chreptowiczowska. Kanclerz przeznaczył ją w całości ulubionej przez siebie Szkole Głównej w Wilnie, ówczesny jednak rektor Stroynowski opieszale zwlekał z jej odebraniem i gdy Śniadecki wysłał w r. 1810 po nią do Warszawy prof. Mianowskiego okazało się, że jest zastawiona za długi kanclerza.

W rezultacie spadkobiercy Chreptowicza przewieźli ją do Szczors, skąd później, jak wiadomo, powędrowała do uniwersytetu kijowskiego. Bibljoteka ta liczyła do 6000 tomów [20]).

Lecz co gorsze straciła bibljoteka wileńska niezmierną dla niej wówczas wartość mieć mogący księgozbiór prof. Józefa Franka, zawierający 3520 dzieł w 5420 tomach najnowszych prac lekarskich, autorów klasycznych, słowników, map, utworów scenicznych etc., który, chciwy na grosz a niechętny Wilnu, Frank sprzedał d. 16 maja 1808 r. rządowi dla nowootwartego uniwersytetu kazańskiego za 20,000 rb. asygnacyjnych [21]).

Tenże Frank znakomicie znał wszystkie braki bibljoteki wileńskiej i niejednokrotnie je w pamiętnikach swoich notował. W r. 1809 w swoim szerokim projekcie reformy całego uniwersytetu wileńskiego uważał za nieodmienne podwyższenie dotychczasowej 8000 frankowej dotacji rocznej na bibljotekę łącznie z pensjami bibljotekarzy i innych Urzędników do 40,000 franków. Pragnąłby mieć w różnych krajach obcych specjalnych agentów, którzyby nabywali całe księgozbiory sprzedawane na licytacjach publicznych. Pierwszorzędne księgarnie europejskie za pośrednictwem tych agentów zaopatrywałyby bibljotekę naszą w dzieła najnowsze. Lecz nie miały to być w żadnym razie edycje wytworne, luksusowe, dla których miejscem, zdaniem Franka, są bibljoteki cesarskie i królewskie. „Książnice zaś uniwersyteckie—pisał w projekcie swoim—mają posiadać tylko takie książki które bez obawy można dać w ręce osób, chcących się uczyć i nawet trzeba się cieszyć, gdy takie książki wracają zużyte“ [22]).

II.

Znakomitem ułatwieniem w żmudnej pracy nad doprowadzeniem do porządku wielce zaniedbanej przez poprzedników Grodka bibljoteki było pozostawienie mu zupełnej swobody w dobieraniu sobie współpracowników. Korzystał też Grodek z tego przywileju w całej jego rozciągłości, wyszukując kandydatów na pomocników bibljotecznych pośród swoich uczniów i przyjaciół osobistych.

Pierwszym z nich został w d. 30 czerwca 1805 r. wybrany przez radę uniwersytecką Kazimierz Kontrym.

O Kontrymie z przedbibljotecznego okresu jego życia posiadamy wiadomości bardzo szczupłe.

Ojciec jego Józef dziedziczył mały folwarczek Bohdanów w pow. Wilejskim, naonczas w gub. Mińskiej, później gub. Wileńskiej leżący [23]), lecz gospodarstwem się nie zajmował, trudniąc się natomiast spławianiem zboża na własnych wycinach Wilją do Królewca, na czem zarabiał bardzo dobrze. Zmarł w r. 1776 i w tymże czasie wracający z Królewca z gotówką za spławione zboże Kontrymowski pisarz wycinowy Skirmunt został pod samym Bohdanowem przez szlachtę okoliczną napadnięty, zamordowany i z „całego mienia Kontrymów“ obrabowany. Pozostała wdowa znalazła się w niezmiernie ciężkich warunkach materjalnych z sześciorgiem drobnych dzieci—czterema synami i dwiema córkami, — którym jednak potrafiła dać wykształcenie, jak na swe czasy, zupełnie przyzwoite [24]).

Najstarszy z synów Józefa, a braci Kazimierza,—Ignacy, wychowaniec Jezuitów wileńskich, w r. 1788 kano-

nik inflancki, od r. 1792 koadjutor wileński, wierny popleczník biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego, za jego protekcją członek Komisji Edukacyjnej wileńskiej, nie podzielił losu protektora swojego jedynie wskutek upadku powstania. W d. 2—III—1798 r. został kanonikiem wileńskim, zaś 25—XI—1798 r. prałatem-kustoszem tejże kapituły. Był nadto członkiem Kolegjum Rz.-Katol. w Petersburgu przy boku Siestrzeńcewicza. Ostatnie lata życia swego spędził w Wilnie, gdzie przy ul. Zamkowej posiadał kamieniczkę [25]).

Drugi z kolei brat Kazimierza—Jan, podczaszy koronny, również oddany bisk. Kossakowskiemu, z ramienia jego od kwietnia 1793 r. rządził dobrami biskupstwa krakowskiego, nadanemi przez Konfederacją Targowicką. Kupił folwark pojezuicki Zameczek pod Wilnem, a sprzedawszy go następnie, nabył dom przy ul. Wileńskiej, lecz i tego w końcu się wyzbył. Żonaty był z Karoliną Irzykowską, córką swej siostry rodzonej Teresy, z którą jednak rozwiódł się, spłodziwszy dwoje dzieci — Pelagję i Ignacego [26]).

Trzeci syn Józefa—Ferdynand, kolejno: w r. 1787—regent, 1789 cześnik witebski, 1792 łowczy wileński, 1793 pisarz konfederacji generaln. W. Ks. Lit. i kawaler orderu św. Stanisława, otrzymał starostwo Inturskie w pow. Wileńskim, w 1794 r. sekretarz trybunału główn. lit., 1795 ekspedytor główn. zarządu litewskiego (rosyjsk.) i 1797 radca rządu gubernjalnego wileńskiego, dymisjonowany d. 2—X—1803 r. Z Bogumiły Szadurskiej († 1811) pozostawił córki Julję i Eleonorę oraz synów Bolesława (autora cytowanych *Pamiętników*) i Władysława [27]).

Czwarty wreszcie syn Józefa, najmłodszy z całego rodzeństwa, pogrobowiec, Kazimierz Kontrym urodził się w kilka tygodni po śmierci ojca 1776 r. w Bohdanowie pow. Wilejskim [28]). O jego latach młodzieńczych wiemy tylko tyle, że, będąc uczniem klasy V-ej Szkoły Podwydziałowej wileńskiej, w r. 1791 otrzymał medal srebrny „Diligentiae“ i że następnie, jako żołnierz artylerji, brał

czynny udział w powstaniu kościuszkowskiem [29]). W d. 28 lipca 1795 r. rozpoczął karjerę urzędniczą w charakterze regenta wydziału kryminalnego „b. Litewskiego Zarządu Najwyższego;“ d. 8 czerwca roku następnego został sekretarzem wileńskiego rządu gubernjalnego, skąd d. 4 maja 1797 r. przeszedł na stanowisko archiwisty Sądu Nadwornego gub. Lit.-Wileńskiej, zaś 20 czerwca 1799 r. objął sekretarjat cenzury wileńskiej, awansując d. 31 grudnia 1802 r. na rangę sekretarza kolegjalnego. Po przyłączeniu urzędu cenzury do zreformowanego uniwersytetu wileńskiego został w d. 27 czerwca 1803 r. wybrany na buchaltera tegoż uniwersytetu i odtąd w ciągu przeszło lat 20 z wszechnicą wileńską już się nie rozstawał. D. 30 czerwca 1805 r. rada uniwersytecka „dla ciągłej pomocy w bibljotece, która otwartą jest dla publiczności“ powołała Kontryma na pomocnika bibljotekarza z tytułem adjunkta uniwersytetu (aczkolwiek nie posiadał on nietylko żadnego stopnia naukowego, ale nawet zgoła studjów wyższych) tudzież 500 rb. pensji rocznej. Wybór ten uzyskał zatwierdzenie ministerjalne d. 26 lipca t. r. [30]).

Miał Kontrym jeszcze dwie siostry: Eleonorę, najstarszą z całego rodzeństwa, za Święcickim i Teresę za Irzykowskim.

Jeżeli na tem miejscu pozwoliłem sobie na zboczenie z drogi historjografa Bibljoteki Uniwersyteckiej, poświęcając dłuższy ustęp rodzinie Kontryma, to w tym celu, aby, korzystając z nadarzającej się sposobności, dorzucić parę szczegółów, związanych z osobą tego zaiste niezwykłego męża, nierozdzielnie zrosłego z najświetniejszemi latami uczelni wileńskiej. Zajmując w hierarchji społecznej stanowisko podrzędne, należał jednak do sławnego, lubo nielicznego, pocztu tych ludzi pierwszego ćwierćwiecza ubiegłego stulecia, co wywarli decydujący wpływ na cały charakter ówczesnej wileńskiej młodzi akademickiej, zapalając ją ku ideałom najszczytniejszym, w których tak celowała.

Drugim pomocnikiem bibljotekarza został w niespeł-

na rok po Kontrymie bardzo zdolny filolog i wyborny znawca języków starożytnych, zwłaszcza greckiego i hebrajskiego, Szymon Feliks Żukowski. Urodził się on d. 25 maja 1782 r. we wsi Hornie w pow. Borysowskim z rodziców bardzo ubogich. Nauki pobierał w szkołach bazyljańskich i przed ich ukończeniem sam przywdział habit zakonny pod imieniem Sebastjana. Ze szkoły w Podubisiu, gdzie był nauczycielem, został wysłany do uniwersytetu wileńskiego, w którym d. 28 czerwca 1805 r. otrzymał stopień magistra teologji. Obok jednak nauk teologicznych ze szczególniejszem upodobaniem oddawał się filologji klasycznej, jako jeden z najzdolniejszych uczniów Grodka, i w trzy miesiące po uzyskaniu stopnia naukowego od d. 1 września t. r. po zemerytowanym ks. Kazimierzu Rogowskim sam rozpoczął wykłady jęz. greckiego w uniw. wileńskim. Nominację na pomocnika bibljotekarza otrzymał d. 24 maja 1806 r. W tym właśnie roku wyszedł z pod tłoczni Zawadzkiego jego pierwszy podręcznik — *„Początki języka greckiego“* (Wilno 1806 r. 8° str. 322 i 2 tabl.) bardzo przychylnie przez recenzentów przyjęty, zaś w roku następnym *„Chrestomathia grecka“* ze słowniczkiem (Wilno 1807 r. 8° str. 156+131). Zdaje się, że już w tym czasie, albo niebawem potem, Żukowski wrócił do stanu świeckiego, nie zrywając wszakże z naukami teologicznemi, gdyż od r. 1808 wykładał izagogę ogólną do ksiąg starego testamentu dla alumnów seminarjum głównego. Zaszczycony d. 23 marca 1809 r. tytułem adjunkta, w d. 22—IV—1810 roku rozpoczął wykłady jęz. hebrajskiego [31]).

D. 14 września 1808 r. Kontrym opuścił bibljotekę dla czasowego spełniania obowiązków sekretarza rządu uniwersyteckiego i 9 kwietnia 1809 r. został mianowany sekretarzem rzeczywistym tegoż [32]). Była to wielka strata dla Grodka, którego z Kontrymem łączyła szczera przyjaźń zacieśniona przy wspólnem redagowaniu *„Dziennika Wileńskiego“* i *„Gazety Literackiej Wileńskiej“*. Pozostał mu więc bliski sercu jego uczeń Żukowski, miejsce zaś Kon-

tryma zajął adjunkt uniwersytetu, doktór filozofji Stanisław Bakowski, o którym wiemy tylko tyle, że był synem Antoniego, w d. 29 września 1789 r. wstąpił do seminarjum naucz. w Wilnie, jako kandydat, zaś 18 września 1797 r. był już wiceprofesorem literatury łacińskiej i polskiej w Szkole Głównej wileńskiej. Następnie 1 września 1803 r. był adjunktem Uniwersytetu na oddziale literatury i sztuk pięknych w Wilnie i 11 lipca 1808 r. kwitował z przyjęcia do bibljoteki daru Jędrzeja Śniadeckiego[33]).

Od 1 września 1811 r. przybył Grodkowi jeszcze trzeci pomocnik bibljoteczny, dr. filoz. Andrzej Justyn Lewicki, Syn Tadeusza, przedtem już od października 1794 roku był nauczycielem matematyki w gimnazjum niemirowskiem, potem kolejno od 18—IX—1798 r. prefekt i naucz. wymowy w Berdyczowie, od 30—VIII—1804 r. naucz. wymowy w gimnazjum wileńskiem, gdzie będąc uzyskał 18 czerwca 1805 r. doktorat filozofji. Z gimnazjum przeszedł do bibljoteki, przebył tu jednak tylko rok jeden do d. 1 września 1812 r., poświęciwszy się następnie wyłącznie zawodowi nauczycielskiemu[34]).

Nie można tu też pominąć i kancelisty bibljotecznego Stanisława Jakubowskiego. Syn zapewne niezamożnego szlachcica Józefa, po skończeniu szkoły w Międzyrzeczu w późnym już dość wieku, bo mając lat 30, w d. 15 września 1804 zapisał się jako uczeń na uniwersytet wileński i w d. 1 grudnia t. r., w trzy miesiące po objęciu bibljoteki przez Grodka, został jej kancelistą i odtąd nie rozstawał się z nią aż do swej śmierci, czyli w ciągu przeszło lat 30-tu, był bowiem w niej nawet za Akadamji Medyko-Chirurgicznej. Studjów swoich musiał zapewne poniechać, nie posiadał bowiem żadnego stopnia naukowego, chociaż w ciągu całego r. 1809 zastępował nauczyciela gramatyki w gimnazjum wileńskiem. (Szczegóły ze Stanu Służby 1830 r. w b. Arch. Kurat. Okr. Nauk. Wil.).

Z takim to zespołem pomocniczym przystąpił Grodek do pracy w bibljotece.

Pierwszą wprowadzoną przezeń inowacją było udostępnienie bibljoteki dla pragnących z niej korzystać. Już od 12 lutego 1805 r. Bibljoteka Uniwersytecka w Wilnie stała się otwartą codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godz. 3 do 5 popołudniu. Okazało się to jednak zbyt uciążliwem dla personelu bibljotecznego, mającego poza bibljoteką również inne funkcje obowiązkowe w Uniwersytecie, więc od następnego roku akademickiego 1807—8 otwieranie jej dla życzących „oglądać, wypisywać lub czytać“ zredukowano do trzech dni w tygodniu—poniedziałku, środy i piątku, w godzinach dawnych [35]).

Przeciwko ograniczeniu dni ostro wystąpił w r. 1809 prof. Józef Frank w swoim projekcie ogólnej reformy Bibljotek Uniwersyteckich, żądając otwierania ich dla wszystkich stosujących się do przyjętego regulaminu w ciągu całego roku bez wyjątku niedziel, świąt i wakacji i w każdym razie nie krócej sześciu do ośmiu godzin dziennie bez żadnej przerwy. „Albowiem—pisał Frank—otwierać je tylko na czas trwania wykładów i tylko na godzin kilka to znaczy kpić sobie z publiczności“ [36]).

Czytelnicy zbierali się w owej przepięknej sali parterowej w skrzydle zachodnim gmachu uniwersyteckiego (dziś Pracownia Profesorska wznowionej Bibljoteki), którą tylkoco odrestaurował tudzież pokrył przepysznemi plafonami olejnemi i malowidłem freskowem profesor malarstwa w Uniwersytecie wileńskim Franciszek Smuglewicz. Profesor Filip Golański w lat kilka po wykończeniu restauracji i Michał Baliński z Kirkorem, którzy w półwieku potem jeszcze własnemi oczyma to arcydzieło sztuki dekoracyjnej wileńskiej oglądali, pozostawili kilka słów, dających ogólne pojęcie o niem [37]). Całą tedy długość sklepienia zdobiły trzy duże obrazy olejne na płótnie, przez samego mistrza ze swej pracowni wybrane [38]). Obraz środkowy, mający 10 łokci długości i 5 wysokości, przedstawiał scenę wieńczenia przez *Minerwę* „sławnych w kraju naszym i tej Akademji mężów“. Boginię, stojącą u stóp wzgórza ze „świątynią honoru i sławy“, otaczał orszak

muz z właściwemi im godłami. Z dwóch innych obrazów, umieszczonych po bokach środkowego i mających po 5 łokci w kwadracie, na jednym *Genjusz sławy* „głosił szczęśliwie pilnującym nauki jakie im praca i usilność wieńce gotuje“, na drugim *Genjusz cnoty*, „z postacią Meduzy w podobieństwie sławnego głazu egipskiego mądrości tarcza wydana, bawiących się naukami i w nich pracujących zasłaniać powinna“. Wszystkie trzy obrazy związane w jedną całość za pomocą bogatego ornamentu ramowego z motywów roślinnych i sfinksów, reprezentujących „godła zawiłości rozwiązywanych od mężów poświęconych nauce“. Nade drzwiami wejściowemi obraz alegoryczny „przypominał smutnego i wesołego Filozofa genjusze i znamiona, stan rzeczy na świecie, godne śmiechu i żałości sprawy, i prace ludzkie, i ostateczny ich koniec“, krótko mówiąc—trupią czaszkę z dwoma aniołkami po bokach. Z obu stron drzwi na ścianie popiersia: Heraclitusa i Arystotelesa, zaś wzdłuż ścian bocznych na trójkątach dolnej części sklepienia między lunetami okiennemi artysta umieścił własnego penzla popiersia: po prawej stronie—Hezyoda, Anakreonta, Pindara, Plutarcha i Sokratesa, po lewej—Eurypidesa, Dyogenesa, Homera, Archimedesa i Platona. Głowy tych mędrców były malowane olejno na płótnie, reszta zaś części popiersi dorobiona alfresco na murze. Całość utrzymana w stylu klasycznym [39]).

Za to ozdobienie sali Smuglewicz w grudniu 1805 r. otrzymał od cesarza pierścień bogato brylantowany (Por. Uniw. Wileński II 781).

W nowych szafach między oknami złożono ważniejsze i cenniejsze dzieła bibljoteki.

Natychmiast po odrestaurowaniu tej sali Stroynowski przeznaczył ją zarazem na Aulę uniwersytecką, w której odtąd odbywały się wszystkie uroczyste posiedzenia publiczne uniwersytetu, jak otwarcie i zamknięcie roku szkolnego, promocje, nadawanie stopni naukowych, przyjęcia nowych profesorów etc. Pierwszą z takich uroczystości w nowej sali było d. 17 listopada 1804 r. publiczne powi-

tanie przybyłego do Wilna na katedrę medycyny prof. Jana Piotra Franka[40]), zaś w cztery lata później d. 15 września 1808 r. żałobne zebranie, poświęcone pamięci zmarłych w r. 1807 Tomasza Hussarzewskiego, profesora historji powszechnej, i Franciszka Smuglewicza, pierwszego w Wilnie profesora rysunku i malarstwa, uczczonych dłuższą przemową prof. Filipa Nereusza Golańskiego[41]).

Taka wspólność użytkowania Auli była dosyć kłopotliwą i dlatego po pewnym czasie czytelnię przeniesiono na pierwsze piętro do gabinetu obok magazynu bibljotecznego. Ale i „w tym gabinecie w czasie czytania, pożyczania i odnoszenia książek wiele zachodziło niedogodności i bibljoteka ponosiła niemałe straty“[42]).

Wogóle sprawa lokalu oddawna stała się dla bibljoteki kwestją palącą. Na niewystarczalność dotychczasowego zwracał uwagę władz książe-kurator już na pocz. r. 1807[43]), zaś w czerwcu 1811 r. udało się mu wyjednać u ministra oświaty 60.000 rb. sr., płatnych w ratach czteromiesięcznych po 20.000 a przeznaczonych na nabycie nowych książek, kupno zbiorów mineralogicznych i urządzenie odpowiednich dla nich lokalów. Książe zaakceptował myśl przerobienia na bibljotekę dawnej Auli Akademickiej w skrzydle wschodnim b. Kolegjum Jezuickiego przy dzwonicy świętojańskiej z dodaniem trzech sal wykładowych i kurytarza na piętrze między Aulą a gmachem uniwersyteckim. Natomiast dawną salę biblioteczną wraz ze składem nad nią postanowiono oddać na nowotworzony gabinet mineralogiczny[44]). Kosztorys całej roboty przeróbkowej wynosił 20639 rb. sr. $20^1/_4$ k., pozostałe przeto 39360 rb. $79^3/_4$ kop. przeznaczył kurator po połowie na kupno książek i sprawienie gabinetu mineralogicznego.

Po dwukrotnem ogłoszeniu w „Kurjerze Litewskim“ (Nr. 72 z d. 9—IX i Nr. 74 z d. 16—IX—1811 r.) w d. 14 listopada 1811 r. w obecności specjalnego „Komitetu Budowniczego“, na czele którego stał ks. dziekan Józef Mickiewicz, odbyła się publiczna licytacja na przedsiębiorstwo robót przeróbkowych. Stanęli do niej w liczbie kilku kon-

kurentów Antoni Łappa, b. marszałek pow. Trockiego, z ofertą w wysokości 17820 rb. sr. i Wojciech Pusłowski, marszałek Słonimski,—17800 rb. Zwyciężył Pusłowski podjąwszy się wykonać roboty wszystkie za sumę 17700 rb. sr. Jakoż Uniwersytet zawarł z nim w d. 17 listopada t. r. kontrakt, nakazujący rozpocząć roboty w d. 1 kwietnia 1812 r. i zakończyć 1 września 1813 r. Przy kontrakcie zapłacono Pusłowskiemu połowę całej sumy czyli 8850 rb. sr.[45]).

Początkowo Czartoryski zamierzał powierzyć sporządzenie planów przebudowy dobrze sobie znanemu, budowniczemu wojskowemu a późniejszemu profesorowi architektury w uniw. warszawskim, Piotrowi Aignerowi, skończyło się jednak na projekcie, przedstawionym przez prof. architektury w Wilnie, Michała Szulca, niezbyt szczęśliwego w kierownictwie budowlanem[46]).

Od pierwszego roku swych rządów Grodek wraz z pomocnikami podjął pracę najpilniejszą, bez której żadna bibljoteka nie może być żywą i należycie użyteczną, mianowicie *katalogowanie książek.*

Rozpoczęto je w r. 1805 od *„katalogu cedułkowego" czyli kartkowego.* Na osobnych kartkach wypisywano „jedynie sam tytuł, bez wglądania wewnątrz i bez wszelkich poszukiwań, bez przesadnej skrupulatności, z przyzwoitym, często dość mocnym, skróceniem". Z katalogu kartkowego przepisywano następnie tytuły do oprawionych ksiąg *katalogu abecadłowego*[47]). Praca posuwała się dosyć raźnie, o czem też Kontrym z zadowoleniem na początku r. 1810 doniósł Lelewelowi. „W Bibljotece naszej—pisał w liście z d. 6 lutego t. r.—już są oprawne dwa ogromne wolumina nowego katalogu alfabetycznego, a takich woluminów sześć będzie. Przelękłbyś się patrząc na ich ogrom. Ja sam lękam się i dla tegoż rzadko do Bibljoteki chodzę"[48]).

Tom pierwszy tego katalogu, obejmujący litery A—C, posiada od r. 1919 z daru p. Adama Zawadzkiego obecna Bibljoteka Uniwersytetu Stefana Batorego. Jest to volumen 39 × 25 ctm. w oprawie skórzanej, liczący str. nlb.

1 + liczb. 1128 i zatytułowany: *Librorum / Academiae / Caesareae Vilnensis / Indices / Ad Elementorum Ordinem / dispositi et confecti / opera et studio / Stanislai Bakowski / Casimiri Kontrym / Sebastiani Żukowski / Universitati Litterarum Vilnensi / Adiunctorum / moderante / Godofr. Ernesto Groddeck / Bibliothecae Acad. Praefecto / Tomus Primus / A—C / Vilnae / CIↃIↃCCCX.* Na karcie tytułowej wyciśnięta stampila exlibrisowa *„Biblioth. / Academ. / Vilnensis"*.

Każda stronica została podzielona linjami pionowemi na 5 rubryk: a) *Numerus*, b) *Forma*, c) Bez nazwy do wpisywania tytułów, d) *Classis* i e) *Repositorium*.

Numeru bieżącego nie notowano.

Format oznaczano, jak zwykle, fol., 4^0, 8^0, 12^0 i t. d.

W rubryce trzeciej z kolei wpisywano w porządku alfabetycznym nazwisko autora, poczem następował skrócony przeważnie tytuł dzieła, miejsce i rok druku; liczbę stron opuszczano.

W rubryce czwartej—*Classis* oznaczano dział, do którego dane dzieło zaliczono. Wymieniono działy następujące: *Theologia*, *Philos.* (ophia), *Schol.* (astica), *Hist.* (oria) *Gent.* (ium), *Hist. Chronol.* (ogica), *Hist. polit.* (ica), *Hist. Itiner.* (aria) *pr.*, *Hist. Biogr.* (aphica), *Litt.* (eratura) *Gr.* (eca), *Chrestomath.* (iae), *Litt. elegg.* (ans), *Rethorica*, *J.* (uris) *Pr.* (udentia), *Hist.* (oria) *Nat.* (uralis), *Medicina*, *Mathematica*, *Physica Obs.* (ervans), *Opti.* (ca), *Archit.* (ectura) etc. Klasyfikacja zresztą była dosyć dowolna, zwłaszcza w dziedzinach nauk przyrodniczych, jak naprz. *„Ornitologiae haec est de Avibus historiae libri XII. Bononiae 1599"* wliczono do medycyny.

W *Repositorium* wreszcie wpisywano liczbami arabskiemi szafę, półkę i miejsce kolejne na niej.

Najstarszą książką w tomie pierwszym katalogu była *„Aguinalis Beati Thomae. Glosa continua super quatuor Evangelistis. Nurmbergae per providum virum Antonium Coberger. 1475. Vol. 1 / in fol. / Theol. / 3. 1. 2. p.*

W czasach późniejszych w miejscach wolnych między poszczególnemi dziełami wpisano, zawsze w porządku

abecadłowym książki nowsze, noszące daty wydania aż do r. 1830 włącznie.

Całość wypisana rozmaitemi charakterami starannie i czytelnie. Na marginesach dodano uwagi w jęz. rosyjskim, a więc już za czasów Akademji Medyko-Chirurgicznej po r. 1832.

W r. 1812 katalog abecadłowy obejmował 13,254 dzieła w 18,025 tomach [49]).

III.

Rok 1812! W dniu św. Trójcy 16—28 czerwca wkroczyły do Wilna przednie straże polskie wielkiej armji francuskiej i d. 2 lipca w dolnej sali bibljotecznej odbyło się posiedzenie inauguracyjne ustanowionej dekretem Napoleona z d. 1 t. m. Komisji Rządowej [50]).

Większość profesorów, zwłaszcza cudzoziemców, opuściła Wilno wraz z władzami rosyjskiemi, młodzież masowo stanęła pod sztandarami narodowemi, znaczną część gmachów uniwersyteckich zajęły wojska. Grodek i jego dwaj pomocnicy bibljoteczni Żukowski i Lewicki, za przykładem rektora Śniadeckiego pozostali na stanowisku [51]) i, jak można sądzić z „Dziennika pożyczania Xiąg", od czasu do czasu z Bibljoteki Uniwersyteckiej książki wydawali.

Szczególnej wytrwałości i zamiłowania swego przedmiotu dał w tym czasie dowody Grodek. Uwolniwszy się w połowie r. 1811 od obowiązków dziekańskich, rozpoczął z własnej ochoty nadprogramowe wykłady kursu archeologji klasycznej, kończąc je bez względu na wypadki. Ilustrowane reprodukcjami sztychowanemi pomników z rozmaitych zbiorów, m. in. z „Muzeum Napoleona", (*„Monumens antiques du Musée Napoleon". Paris*), wykłady Grodka ściągały licznie wyższych oficerów francuskich. Gdy zaś, z powodu rozkwaterowania się wojsk we wszystkich salach uniwersyteckich, wykłady te musiały być przerwane, Grodek codziennie po kilka godzin we własnem mieszkaniu (przy bibljotece) w dalszym ciągu prywatnie nauczał, rozprawy łacińskie korygował, dysertacje młodych autorów poprawiał i ich studjami bez przerwy kierował [52]).

Niezważając na mnogie trudności, udało się Śniadeckiemu w d. 15 września wznowić kursa uniwersyteckie[53]). Bibljoteka również została w ruch puszczona i jak dawniej otwierana w poniedziałki, środy i piątki od g. 3 do 5 popołudniu[54]).

Powrót Rosjan w niespełna pół roku po ich wyjściu z Wilna, d. 28 listopada starego, a 9 grudnia nowego stylu, poza zwiększoną frekwencją, żadnych innych na razie zmian w bibljotece nie spowodował.

Natomiast począwszy od r. 1814 zaszedł cały szereg nowych wypadków bardzo dla rozwoju książnicy wileńskiej pomyślnych. Przedewszystkiem więc na miejsce Lewickiego, który w d. 1 września 1812 r. bibljotekę opuścił, przechodząc na nauczyciela wymowy w gimnazjum wileńskiem, zanim 28 czerwca 1815 r. został adjunktem języka łacińskiego w uniwersytecie, do bibljoteki wrócił Kazimierz Kontrym[55]).

Ocalenie Kontryma przed represjami rosyjskiemi przypisać należy jedynie możnym jeszcze podówczas wpływom osobistym księcia Adama Czartoryskiego. Ileż bo przykrości i dochodzeń musiał znieść Jan Śniadecki za pozostanie w Wilnie i przymusowy swój udział w rządzie tymczasowym! A przecież Kontrym, jeżeli nie więcej to i nie mniej od swego rektora, był wobec rządu rosyjskiego skompromitowany. Po przybyciu wojsk francuskich, pozostając nieprzerwanie na stanowisku sekretarza uniwersyteckiego, objął on w d. 20 sierpnia ciężkie obowiązki sekretarza Komitetu Skarbowego Komisji Rządowej, a co więcej, od d. 16 października t. r. był konsyljarzem Komitetu Policji, czuwającego nad bezpieczeństwem publicznem i politycznem kraju, pracując ze wzorową gorliwością. Mimo to wszystko po przyjściu Rosjan widzimy go w dalszym ciągu w charakterze sekretarza uniwersyteckiego podpisującego wespół ze Śniadeckim w dniach 17 i 21 grudnia 1812 r. w imieniu Uniwersytetu urzędowe odezwy do władz rosyjskich[56]).

Owóż d. 1 czerwca 1814 r. na własną prośbę Kon-

trym został zwolniony z sekretarstwa rządu uniwersyteckiego i mianowany ponownie pomocnikiem bibljotekarza a nawet 31 grudnia t. r. podniesiony do rangi radcy dworu [57]),

Powrót Kontryma do bibljoteki ułatwił Grodkowi niezwłoczne wprowadzenie do niej zasadniczych reform, dotyczących czytelnictwa na miejscu i wypożyczania książek do domu. Rada Uniwersytecka 1 października 1814 r. zatwierdziła złożone jej przez Grodka *„Prawidła dla odwiedzających i czytelników“*, zawierające „Porządek, do którego stosować się powinni, chcący Bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego oglądać albo i xięgi w niey czytać“ zaś 15 grudnia t. r. — *„Prawidła dla mogących pożyczać Xięgi z Biblioteki Uniwersyteckiey“*, obejmujące „Przepisy względem pożyczania Xiąg z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego“. Prawidła te pod ogólnym tytułem *„Ustawy tyczące się Biblioteki Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego“* w czterech językach: polskim, francuskim, niemieckim. i rosyjskim *en regard* w r. 1815 w drukarni akademickiej odbite, zostały rozesłane całemu ciału nauczycielskiemu i urzędnikom uniwersytetu i gimnazjum wileńskiego oraz w „gabinecie lektury“ na miejscu widocznem wywieszone. Treść Ustaw, opracowanych w najdrobniejszych szczegółach aż do „zachowania (przez korzystających z bibljoteki) grzeczności, przystojności i skromności“, podałem w całości w załączniku. Tu tylko zaznaczę, że bibljotekę wileńską zwiedzać i na miejscu w niej książki czytać mogli wszyscy bez jakiegokolwiek wyjątku. Natomiast wypożyczano książki do domu na jeden miesiąc za rewersami tylko profesorom i członkom uniwersytetu aktualnym i dymisjonowanym, urzędnikom wydziału szkolnego, nauczycielom gimnazjalnym i studentom będącym „na służbie skarbowej“, jako to: kandydatom do stanu nauczycielskiego i studjującym medycynę, tudzież „tymczasowie tylko“ studentom sposobiącym się do uzyskania stopnia naukowego, zdającym egzaminy, piszącym rozprawy w celu zdobycia nagrody albo otrzymania posady, lub wreszcie przykładają-

cym się do nauk i języków starożytnych. Wszyscy studenci nadto na każdą wypożyczoną do domu książkę musieli składać poręczenie prefekta lub któregokolwiek z profesorów.

Zarazem od 5 października tegoż 1814 r. zaczęto otwierać Bibljotekę codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 10 do 12 rano dla pożyczających i zwracających książki oraz od godz. 3 do 5 popołudniu dla czytelników na miejscu [58]).

Od d. 15 czerwca 1816 r. zaprowadzono *„Dziennik pożyczania xiąg“*, do którego wpisano wszystkie zachowane rewersa dawne, począwszy od 10 maja 1805 r., i zapewne w tymże czasie rozpoczęto *„Wpisy Czytelników“*, korzystających z księgozbioru na miejscu [59]).

„Dziennik“ zawierał następujących 6 rubryk dla zapisów: *„Nr* [porządkowy rewersów]; *Data pożyczenia; Autor i tytuł dzieła; Voll.; Kto pożyczył; Kiedy oddał“*. Na jednym rewersie zapisywano częstokroć po kilka dzieł w jednym dniu wziętych.

„Wpisy czytelników“ były bardziej szczegółowe, obejmowały bowiem: *„Nr* [tygodniowej karty wstępu]; *Data; Nazwisko, Imię* [czytelnika]; *Stan, Urząd, Proffessya; Ulica i Nr Domu* [mieszkania tegoż]; *Autor i tytuł dzieła do czytania“*. Jest to tem dziwniejsze, że dla bezpieczeństwa wypożyczanej poza lokal Bibljoteki książki bardziej niezbędną jest dla dyrekcji wiadomość o zajęciu i miejscu zamieszkania wypożyczającego niż czytelnika, będącego pod ciągłym dozorem urzędników bibljotecznych.

Zapisy te, niestety doszłe nas ze znacznemi lukami co do czasu, są niewyzyskanem dotąd źródłem dla dziejów oświaty na Litwie. Na ich podstawie dałoby się nietylko ująć w cyfry statystyki ówczesne czytelnictwo w Bibljotece wileńskiej, lecz, co więcej, poznać drukowane środki pomocnicze, któremi posługiwały się w swych studjach naukowych na wszechnicy wileńskiej najwybitniejsze jednostki umysłowości naszej i całe rzesze akademickie, zaś do swych wykładów lub prac najgłośniejsi ich profesorowie.

Dla przykładu wynotowałem w aneksie osobnym książki czytane na ławie uniwersyteckiej w Wilnie przez Mickiewicza, Zana, Towiańskiego i Słowackiego.

Wreszcie 15 października 1816 r. Rada Uniwersytecka ustanowiła specjalną księgę dla wpisywania w niej darów ofiarowanych Bibljotece Akademickiej, każdy zaś ofiarodawca otrzymywał urzędowe podziękowanie z podpisem prefekta i pieczęcią Bibljoteki [60]).

Pośród nabytków z tego czasu zwłaszcza trzy poniższe godne są wyróżnienia.

W d. 1 września 1816 r. władze oświatowe przekazały Bibljotece wileńskiej księgozbiór pojezuicki z b. kolegjum słuckiego, liczący ok. 2200 tomów, a w tem rękopisy: ruski *pierwszego Statutu Litewskiego* [z r. 1529] *) *Statutu Mazowieckiego z r. 1541*, autograf Skargi *„O jedności Kościoła“* [druk. w Wilnie 1577 r.] i parę kodeksów pergaminowych kościelnych [61]).

D. 21 stycznia 1817 r. profesor emeryt uniw. wil. ksiądz kanonik Józef Konstanty Bogusławski darował 29 listów oryginalnych „znakomitych w Polsce i Litwie panów i uczonych, mianowicie Stanisława Trembeckiego“, pisanych w rozmaitych czasach do Bogusławskiego [62]).

---

*) Opisał go Daniłowicz w „Dzien. Wileńskim“. Był to volumen in 4^0, str. 276 w skórę oprawny, mający na grzbiecie tytuł „od nieumiejętnego bibljotekarza jezuity położony: *„Sumata ex Statuto Sig. III Lithuanico“*. Przepisany na papierze zaraz po r. 1564, należał kolejno do Jana Kazimierza Paszkiewicza od r. 1654, Kazimierza Kłokockiego D. P. i Bibljoteki O. O. Jezuitów w Słucku, skąd przeszedł do Bibl. Uniw. Wil. (Dzien. Wil. 1823 r. I str. 387—388).

Poza egzemplarzem rękopiśmiennym Statutu Lit. w jęz. ruskim Bibl. Uniw. Wil. posiadała jeszcze dwa egzempl. tegoż statutu w jęz. polskim: edycji drugiej in 4^0 przepisany 5—XII—1597 r. przez Marcina Baldicza w Łucku i edycji trzeciej z r. 1588 z bogatemi inicjałami i ozdobami z opactwa bazyljańskiego w Kołoży pod Grodnem, darowany przez Kaz. Kontryma. (Dz. Wil. 1823 r. II str. 6—7 i 163—165).

Z drukowanych miała Bibljoteka: edycję krakowską z r. 1588, urwaną na str. 548, z daru 16—III—1822] r. późniejszego rektora Józefa Twardowskiego i jeszcze inny egzempl. bez początku i końca. (Ibid. str. 174).

W tymże roku rektor Pijarów wileńskich ks. Rafał Daniłowicz, za zgodą prowincjonała ks. Aleksandra Głogowskiego, złożył w Bibljotece Uniwersyteckiej pięć tomów rękopism. „*Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*“ Macieja Dogiela, które po kasacie Uniwersytetu wraz z innemi manuskryptami zostały wywiezione do ces. Bibljoteki Publicznej w Petersburgu[63]).

A tymczasem, wznowiona po zawieszeniu wskutek wypadków wojennych, przebudowa dawnej Auli Jezuickiej posuwała się naprzód zbyt powoli. Pusłowski, zajęty jednocześnie przerabianiem stojącej w ruinie Cerkwi Spaskiej na Teatr Anatomiczny, zacząwszy od 28 kwietnia 1813 r. trzykrotnie z rozmaitych powodów prosił o odroczenie terminu zakończenia budowy, który ostatecznie został przez Rząd Uniwersytecki przesunięty do wiosny roku 1816.

Dawna Aula Jezuicka była to olbrzymia hala prostokątna, mająca długości 34 i szerokości 15 łokci, wysokości od podłogi do gzymsu sklepieniowego 18 łokci i 6 cali, zaś od posadzki do klucza sklepienia w samym środku sali 30 łokci $23^1/_2$ cala.

Według projektu pierwotnego wnętrze jej miało być ozdobione dwoma piętrami otaczającej całą salę dokoła galerji. Galerja pierwszego piętra miała spoczywać na ustawionych w czworobok w pewnem oddaleniu od ścian 22 „piedestałach“, czyli „prostych, gładkich, bez gzymsów“ słupach kwadratowych, wysokości po 5 łokci i 3 cale oraz średnicy po jednym łokciu. Na tych słupach nad parapetem galerji pierwszego piętra miano wznieść również 22 kolumny okrągłe jońskie z bazami i kapitelami, po 6 łokci wysokości, podtrzymujące architraw „z pasem i gzymsem“ wysokości jednego łokcia i 12 cali, tworząc zarazem „przesklepienie“ galerji drugiego piętra. „Piedestały“ miały być „fałszmarmurowe koloru *brechia*“ *), bazy

*) Właściwie *breccia*—gatunek marmuru z grubych okruchów rozmaitych barw.

kolumn czarne, same trzony kolumnowe też z fałszywego marmuru w kolorze żółtym, kapitele złocone, gzyms biały z zębami złoconemi. Duża, do $18^1/_2$ łokcia długości i 5 łokci szerokości, prostokątna, oszklona ze wszystkich stron i kryta blachą „latarnia“, umieszczona w samym środku wyciętego sklepienia, wpuszczałaby do sali światło dzienne z góry, a nadto perpendykularnie—eliptyczne okno o średnicy 16 × 6 łokci, wybite pod sklepieniem w ścianie szczytowej, miało oświetlać wnętrze od ulicy Świętojańskiej.

Względy praktyczne jednak zmusiły Rząd Uniwersytecki do poczynienia zmian w projekcie dawnym.

Przedewszystkiem zaniechano owej latarni, którą z powodu znacznych kosztów jej budowy i utrzymania tudzież zbyt płaskiego dachu, utrudniającego spadek wody deszczowej i śniegu, na wniosek członków komitetu budowlanego Mickiewicza, Niemczewskiego i Malewskiego, postanowiono 19 czerwca 1814 r. zastąpić dwoma dużemi półkolistemi oknami, wzorowanemi na Cerkwi Spaskiej, a umieszczonemi u góry w obu końcach sali.

Również przez wzgląd na to, że żaden z „fałszmarmurników“ petersburskich, moskiewskich i warszawskich nie chciał dla tak małej roboty przyjechać do Wilna, zaś Kazimierz Jelski żądał na to dwóch lat czasu, na prośbę Pusłowskiego, popartą przez Lobenweina, Saundersa, Poussiera, Malewskiego i Niemczewskiego, zgodzono się 28 kwietnia 1816 r. zamiast kolumn z fałszywego marmuru powlec je gipsem białym, lakierowanym i polerowanym.

W końcu na wiosnę 1817 r. oglądający roboty książe Czartoryski zarządził poprawki, nieomal całkowicie dotychczasowy plan przebudowy zmieniające. A mianowicie nakazał podzielenie Auli na dwie, jedna nad drugą, sale, przeznaczając z nich dolną na składy. W tym celu postanowiono na wysokości galerji pierwszego piętra rozpiąć sklepienie, nakrywające salę dolną, a na niem ułożyć posadzkę sali górnej. Kolumny, podpierające galerję

w sali górnej, przerobić na styl koryncki (zamiast jońskiego) według rysunku prof. Podczaszyńskiego, sklepienie stropowe tejże sali pomalować według wzoru, danego przez tegoż profesora. Inowacje księcia-kuratora wraz z kilku zmianami mniejszego znaczenia oszacowane zostały na 3797 rb. sr. 74½ kop.

Pusłowski, tłumacząc się brakiem robotnika, nie zgodził się na to i zażądał od Uniwersytetu rozwiązania kontraktu. Zarówno komisja budowlana jak i Rząd Uniwersytecki chętnie tę propozycję przyjęli i, po sprawdzeniu przez profesorów Niemczewskiego, Polińskiego i Podczaszyńskiego stanu robót, w d. 21 lipca 1817 r. kontrakt z Pusłowskim został ostatecznie umorzony, przyczem Pusłowskiemu wypłacono jeszcze 738 rb. 45 kop.

Dopilnowanie dokończenia budowy i kierownictwo architektoniczne zostało powierzone prof. Karolowi Podczaszyńskiemu, zaś dozór nad stroną techniczną architektowi gubernjalnemu Józefowi Poussierowi[64]).

Wszystkie roboty mularskie i zduńskie oddano 14 lipca 1817 r. „murmajstrowi“ wileńskiemu Wincentemu Grabowskiemu, który za sumę 952 rubli zobowiązał się zakończyć je do d. 31 sierpnia t. r. i rzeczywiście w tym terminie słowa dotrzymał. Podczaszyński 14 września wystąpił do Rządu Uniwersyteckiego z wnioskiem przedstawienia Grabowskiego do nagrody honorowej za ten pośpiech i sumienność w wykonaniu.

Sztukaterje dekoracyjne sali górnej wykonał z gipsu magister sztuk pięknych Kazimierz Jelski, który, po stwierdzeniu w d. 13 listopada przez prof. Jana Rustema, że zostały one „należycie, dobrze i podług warunków kontraktu we wszystkiem uskutecznione“, otrzymał za pracę swoją 875 rb. i za gips 125.

Wreszcie kandydat sztuk pięknych Józef Głowacki, zgodnie z kontraktem zawartym 14 lipca, pokrył całe wnętrze nowej Bibljoteki malowidłem artystycznem według wzorów Podczaszyńskiego, za co 29 września otrzymał 750 rb. sr.[65]).

Przy pomocy rachunków przebudowy z r. 1818, planu gmachów uniwersyteckich z przed r. 1832 i inwentarza budynku z czasów Akademji Medyko-Chirurgicznej możemy sobie wyobrazić rozkład i wygląd wewnętrzny nowego lokalu[66]).

Mieścił się on, jak wiadomo, we wschodniej skrajnej połaci dawnego Kolegjum Świętojańskiego, dotykającej bezpośrednio dzwonnicy św. Jana, między ulicą tejże nazwy a „dziedzińcem kościelnym". Składał się z dwóch dużych, jedna nad drugą, sal: parterowej i na pierwszem piętrze, oraz długiego kurytarza i trzech mniejszych izb na piętrze pierwszem.

Wchodziło się z dziedzińca głównego t. zw. „kościelnego" do wysuniętego naprzód od dzwonnicy skrzydła przez drzwi podwójne w ścianie szczytowej do sionki sklepionej i wymoszczonej cegłami, obok której znajdowała się izdebka stróża bibljotecznego. W miejscu zamurowanych drzwi jest dziś duże okno. Nawprost drzwi wejściowych drugie drzwi oszklone dwunastu szybami prowadziły z sionki do sali parterowej, czyli dolnej, ze sklepieniem wspartem na 22 kwadratowych filarach murowanych. Światło dzienne wpadało do niej od ulicy Ś-go Jana przez dwa zakratowane okna dwukwaterowe z dwunastu szybkami każde, znajdujące się w sali końcowej naprzeciwko wejścia. Podłogę miała z tarcic i „piec polski" z kafli koloru kafowego, opalany „ze składzika", zaś cztery rury blaszane, wyprowadzone do czterech otworów kwadratowych obitych blachą w sklepieniu, wpuszczały ciepło do sali górnej. Sala ta, przeznaczona przez Czartoryskiego na skład bibljoteczny, w czasach późniejszych została podzielona na kilka ubikacji, zamieszkałych przez woźnych, dawniej gimnazjalnych, obecnie uniwersyteckich.

Do sali górnej na pierwszem piętrze wchodziło się z dolnej krętemi schodkami „o 24 trepach". Była ona tej samej wielkości, co dolna, lecz znacznie wyższa, okazalsza i artystycznie ozdobiona sztukaterją i polichromją, zaś 22 wysokie kolumny w stylu korynckim podtrzymywały

wygodną galerję, obiegającą wzdłuż ścian całą salę dokoła. W obu ścianach szczytowych pod samem sklepieniem beczkowem były dwa duże owalne, czyli „półcyrkułowe“, okna, po 82 szyby liczące. Niżej od ulicy Świętojańskiej znajdowały się trzy okna prostokątne, dwukwaterowe, z 10-ciu szybami każde, opatrzone mocnemi podwójnemi okiennicami „filungowemi“. Posadzka „taflowa z drzewa sosnowego w pasy dębowe krzyżowane układana“. Również 24 stopnie krętych schodków wiodły z tej sali na galerję, na parapecie której stały 22 podstawy, przeznaczone dla popiersi znakomitych mężów. Parapet był wyłożony deskami malowanemi na kolor orzechowy, zaś posadzka składała się z tafli sosnowych w ramach dębowych.

Wszystkie ściany wnętrza sali górnej były malowane w kolorze kamiennym, na tle którego wybornie rysowała się biała kolumnada z bogatemi kapitelami, również białym „po rzeźbiarsku“ wykonanym na $^3/_4$ łokcia szerokim fryzem, opasującym całą galerję dokoła, takąż listwą, oddzielającą płatwę od fryzu i t. d. Natomiast całe sklepienie pokryte było 136 kasetonami kwadratowemi z rozetami w ramach roślinnych, naśladującemi rzeźbę. W końcach sklepienia przy ścianach szczytowych w kasetonach podłużnych podobnież obramowanych Głowacki umieścił 32 figury sławy i gienjuszów. U spodu sklepienia biegł również malowany fryz *„à la grece“* (!). Na stropie pod galerjami w 22 kwaterach ornament liściasty w takichże ramach, zaś w czterech narożnych ozdoby figuralne. Sala górna, przeznaczona na magazyn książkowy, przechodząc później najrozmaitsze koleje i od r. 1919 nosząca nazwę Kolumnowej, jest miejscem odbywania się uroczystych posiedzeń publicznych Uniwersytetu Stefana Batorego.

Z sali górnej na prawo wchodziło się do długiego kurytarza, powstałego przez zamurowanie sześciu arkad dawnego krużganka, wychodzącego na dziedziniec główny. W miejscu arkad zrobiono okna, mające po 5 łokci wysok. i $2^1/_2$ szerok., z balustradą wzamian dawnego parapetu, oraz belkowaniem doryckiem. Równolegle z kurytarzem

mieściły się obok siebie trzy salki mniejsze. Były to: kancelarja bibljoteczna a zarazem wypożyczalnia, czytelnia i gabinet prefekta Bibljoteki; obecnie są to sale wykładowe I, II i III-cia. Zaznaczyć należy, że podczas przebudowy skrzydła gmachu, mieszczącego powyższe trzy sale i kurytarz, zrzucono część dachu mansardowego i zastąpiono go zwyczajnym.

Sprzęt bibljoteczny, jak szafy, półki i stoły, częściowo pochodził z dawnego lokalu, w części zaś został nowo sprawiony. Szafy nowe w ogólnej liczbie 59-ciu zrobił stolarz Józef Rynkiewicz za 900 rb. sr. podług rysunku zaprojektowanego przez Podczaszyńskiego a przyjętego przez Grodka, Rustema, Kontryma i Żukowskiego. Zastawiono niemi w jeden rząd wszystkie ściany sali górnej—na dole pod kolumnadą (28 szaf) i na galerji (31). Składały się one z dwóch części: dolnej, mającej po 1 łokciu wysokości, 3 łokcie szerokości i 1 łokciu głębokości, i stojącej na niej górnej, mającej po 5 łokci i 8 cali wysokości, 3 łokcie szerokości i pół łokcia głębokości. Szafy, stojące na dole sali, miały po 8 półek i były o łokieć wyższe od szaf galerjowych, które miały tylko po 7 półek. Wszystkie stały na czterocalowej grubości podkładach z końcami toczonemi. Szczyt miały uwieńczony kapitelem z miejscem na napisy, boki zaś połączone wspólną listwą spajającą. W ten sposób tworzyły jednolitą całość, przerywaną w miejscach znajdowania się drzwi i okien. Członkowie komitetu profesorowie Życki i Wolfgang po obejrzeniu szaf zaopinjowali 6 kwietnia 1818 r., że zostały one „w większej części dobrze i regularnie zrobione".

Z szaf starych—17 przeniesiono do nowego lokalu i, po odpowiedniem ich zniżeniu, odnowieniu i ozdobieniu nowemi gzymsami lakierowanemi oraz tabliczkami ze złoconemi numerami, rozstawiono w kurytarzu, czytelni i t. p. Piękna duża czarna szafa z dawnej czytelni znalazła się w gabinecie prefekta.

Grodek czuwał nad wszystkiem i wespół ze swymi pomocnikami obmyśliwał najdrobniejsze szczegóły w no-

wem urządzeniu wewnętrznem, zawsze dbając o praktyczność i wygląd estetyczny, w czem wielce był mu pomocnym swemi radami uczynny prof. Rustem.

Raport Grodka z d. 20 maja 1818 r. wymienia te sprzęty i przedmioty, których sprawienia zażądał dla nowego lokalu.

Salę bibljoteczną miało zdobić—według Grodka—popiersie cesarza Aleksandra na drewnianym postumencie i dwa duże stoły z białego marmuru, mające po 3 łokcie długości i 2 szerokości. Płyty do tych stołów proponował Grodek sprowadzić z Petersburga, zaś nogi mogliby zrobić stolarze miejscowi.

„Gabinet do czytania“ miał być zaopatrzony w 2 stoły duże, po 12 łok. długości, $1^1/_2$ szerok. i $1^1/_4$ wysokości, malowane na kolor mahoniu z miejscami numerowanemi dla czytelników; 5 stolików mniejszych po $1^1/_2$ łok. dług., 1 łok. i 3 cale szerok. i $1^1/_4$ wysok. takiegoż koloru; 90 krzeseł „foremnej roboty“ obitych skórą; 12 pulpitów małych (na stół) „dla wygodniejszego rozkładania ksiąg, zwłaszcza kosztowniejszych“, według modelu prof. Rustema; 20 kałamarzów na podstawkach, „któreby razem służyły za piaseczniki“, wytoczonych z czeczotki również według modelu Rustema. Stoły duże miały stać wzdłuż ścian w pewnem od nich oddaleniu, stoliki mniejsze — przed oknami i po obu stronach drzwi. Na ścianach obrazy i tablice z regulaminami.

Dla zbiorów numizmatycznych i starożytności, znajdujących się w gabinecie prefekta, oprócz wymienionej już szafy czarnej, zażądał Grodek stołów oszklonych z szufladami i „ze 4 pulpity“ pomysłu Rustema.

Wszystkim powyższym życzeniom Grodka uczyniono zadosyć, wyjąwszy chyba stołów marmurowych, o kupnie których i znajdowaniu się w Bibljotece nigdzie żadnej wzmianki nie znalazłem. Pozatem sprawiono jeszcze: 2 stoły ośmiołokciowe z trzema szufladkami każdy i kilka mniejszych; 4 duże drabiny lakierowane w kolorze jesionowym, drabinę składaną „z krukami“ (hakami) żelaznemi, „posu-

wającą się z miejsca na miejsce“ i jeszcze inną drabinę „podług dyspozycji“ Rustema; 3 skrzynie na nogach do przenoszenia książek i 4 skrzynie z kółkami mosiężnemi do tegoż użytku, dysponowane przez Grodka; 3 „kosze“ drewniane bejcowane „fasonem komod z wierzchem otwierającym się na zawiasach“ przeznaczone do składania drew; 12 spluwaczek bejcowanych; 6 szczotek „do spylania kurzu“; 3 szczotki do wycierania nóg, przybite do podłogi etc.[67]).

W ten sposób została zrealizowana sprawa, żywo cały Uniwersytet obchodząca. W doprowadzeniu jej do końca uczestniczyli mniej lub więcej nieomal wszyscy profesorowie nauk humanistycznych, czy to jako członkowie komitetu budowlanego, czy to jako twórcy planów, kierownicy, a nawet osobiści wykonawcy robót. Szczególne wszakże zasługi, jak widzieliśmy, położyli na tem polu reprezentanci sztuk wyzwolonych, czyli według dzisiejszej terminologji — artyści plastycy, którym Bibljoteka zawdzięczała całą stronę zdobniczo-artystyczną. Była więc ona dziełem zbiorowem samego Uniwersytetu, własnych sił jego, począwszy od planów architektonicznych i zdobniczych Podczaszyńskiego, a kończąc na drabinach i czeczotkowych kałamarzach Rustema.

Nie rozporządzając całością rachunków wydatków na przebudowę i umeblowanie nowej książnicy, nie możemy ściśle obliczyć ogólnej sumy kosztów. Przekroczyła ona wszakże przewidziany przez Czartoryskiego w wysokości 20,639 rb. $20^1/_4$ kop. preliminarz co najmniej o 5 tysięcy, najprawdopodobniej o te 6000 rb., które, gdyby nie szczęśliwa interwencja księcia-kuratora, musieliby rektor i dziekani z własnej kieszeni zwrócić rządowi, o czem Frank pisał w swoich pamiętnikach[68]).

Przenosiny i rozmieszczenie książek, którem zajmował się głównie Żukowski[69]), zakończono przed rozpoczęciem roku szkolnego 1818—1819[70]). D. 17 września 1819 r. w nowym lokalu bibljotecznym odbyła się prezentacja goszczą-

cemu w Wilnie Aleksandrowi profesorów i innych członków Uniwersytetu [71]).

Urządzenie nowe Bibljoteki nie zadowolniło jednak Joachima Lelewela, wówczas profesora wszechnicy wileńskiej a zarazem w międzyczasie bibljotekarza Uniwersytetu warszawskiego. „Sala — pisał on — wewnątrz dość przystrojona, zewnątrz nieforemna, nie bez niedogodności tak co do światła, jak suchości i opatrzenia". Szafy otwarte, wprawdzie były porządne, lecz—zdaniem jego—za płytkie. Dzieła wreszcie, lubo ustawione według materji, „lecz nie tak ściśle, żeby miał być jaki wzgląd na poddziały, albo żeby jakie drobniejsze gałązki wiadomości ludzkich niemiały być tu i ówdzie rozerwane" [72]).

Tak wyglądała Bibljoteka Uniwersytecka w Wilnie ok. r. 1819.

IV.

Suma, przewidziana przez Ustawę uniwersytecką z r. 1803 na Bibljotekę Akademicką w wysokości 2000 rs. rocznie, po opłaceniu pensji urzędników i wydatków bieżących redukowała się do 700—800 rb., wystarczających zaledwie na pokrycie „mniejszych potrzeb bibljotecznych i trocha introligatora". Książki tedy kupowano z innych przypadkowych dochodów pobocznych[73]), jasna rzecz, zgoła nie wystarczających na należyte i odpowiadające potrzebie zaopatrzenie księgozbioru w dzieła współczesne. Wprawdzie szeroko rozgałęzione stosunki wszechnicy wileńskiej, jak widzimy ze sprawozdań miesięcznych Grodka, składanych na posiedzeniach senatu, istotnie dosyć znacznie przyczyniały się do wzbogacenia Bibljoteki w prace nowe, nadsyłane przez autorów[74]), składały się wszakże one tylko na drobną cząstkę ówczesnej produkcji umysłowej, nieodzowną dla normalnej postępu w nauce.

Po zainstalowaniu Bibljoteki w nowym lokalu zaczęto czerpać na systematyczne zakupywanie nowych książek z owego funduszu specjalnego, przez rząd w r. 1811 na ten cel przeznaczonego. Powiększony przez dodanie pewnej kwoty pozostałej od zbiorów mineralogicznych, nabytych taniej niż się spodziewano, kapitał ten wzrósł do 20 tysięcy, które też w latach 1818—1825, według poniższego zestawienia wydano, na kupno i oprawę książek nowych.

Rok	Na kupno książek	Na oprawę	Razem
1818	134.64	—	134.64
1819	1,954.42	28.60	1,983.02
1820	10,771.71	352.69	11,124.40
1821	5,426.61	166.45	5,593.06
1822	381.89	40.90	422.79
1823	217.92	—	217.92
1824	—	—	—
1825	713.71	—	713.71
Ogółem	19,601.90	588.64	20,189.54[75])

Książki sprowadzano z Petersburga i zagranicy początkowo głównie za pośrednictwem księgarza akademickiego Józefa Zawadzkiego, którego jednak od r. 1819 zdystansował przybyły z Petersburga Niemiec Moritz tak dalece, że nie tylko wkrótce stał się jedynym komisjonerem książkowym Uniwersytetu, lecz, dzięki wpływom Bojanusa i Znoski a przy poparciu Grodka, otrzymał powierzony sobie zarząd Księgarnią Akademicką, dotychczas kierowaną przez Zawadzkiego[76]).

Oprawianiem ksiąg bibljotecznych w tym czasie trudnili się introligatorowie wileńscy: Karol Kosowski (1819—1821 r.), Józef Smogorzewski (1820 r.) i Symon Dymkiewicz (1821—1822)[77]).

Profesorowie dezyderata swe składali Grodkowi, który przekazywał je dla sprowadzenia księgarzom. Z większych zakupów w owym okresie znane są: w. r. 1818 dla Ignacego Daniłowicza z Petersburga (zapewne z dziedziny historji prawa) za 134 rb. 64 kop.; w r. 1819 dla prof. prawa Ignacego Ołdakowskiego z Getyngi za 300 rb. i dzieł matematycznych dla Michała Polińskiego z Paryża za 557 rb. 28 kop.; w r. 1821 dla prof. anatomji porównawczej i weterynarji Ludwika Bojanusa i prof. prawa kanonicznego Ludwika Capellego za 219 rb.; w r. 1822

dla samego Grodka (prawdopodobnie z filologji klasycznej) z Gdańska za 300 rb. i d-ra filoz. Walerjana Górskiego (wykładającego mechanikę praktyczną i budowę dróg i mostów) z Paryża za 63 rb. 89 kop.; w r. 1825 treści militarnej od Wilhelma Gräffa z Petersburga za 225 rb. 81 k. i jakieś książki z Wiednia za 101 rb. Obok tego okazyjnie w r. 1820 kupiono od Zofji Lobenwejnowej, wdowy zmarłego w styczniu t. r. profesora anatomji, fizjologji i medycyny sądowej, 1,325 tomów z jego specjalności za 1000 rb. sr. i od konsyljarza stanu Piotra Horna, za specjalnem pozwoleniem min. oświaty, całą bibljotekę za 4,726 rb. 63 kop.[78]), Księgozbiór Horna mógł zawierać w sobie bibljotekę lekarską zmarłego w r. 1819 prof. chirurgji w Uniw. wileńskim Jakuba Brioteta, z którego pasierzbicą był żonaty ten, z początku skromny księgarz uniwersytecki i urzędnik pocztowy, a w końcu w latach 1824—1828 gubernator cywilny wileński.

Za książki płacono stosunkowo drogo. Tak naprzykład „*Thesaurus antiquitatum Roman. et Graec, Grevii et Grenovii*“ w edycji włoskiej kosztował aż 300 rb. sr. Nabyto też „kilka dzieł przepychu“ z historji sztuki klasycznej tudzież kosztowne atlasy botaniczne i dzieła angielskie. Tym sposobem Bibljotekę nieco odświeżono, uzupełniono i przed r. 1826 do 40,000 ksiąg doprowadzono[79]).

Naogół biorąc, nie wszystkie działy wiedzy w równej mierze były reprezentowane; niektóre z nich z winy profesorów wręcz świeciły swem ubóstwem. Zgrupowane przeważnie podług treści, za świadectwem Lelewela przedstawiały się w sposób następujący:

Teologja wespół z *medycyną* zajmowały trzecią część całego księgozbioru. Teologja wszakże, o dziwo! należała do jednego z najmniej zaopatrzonych działów. Świadczy to o poważniejszem wówczas traktowaniu przez profesorów wileńskich nauk lekarskich.

Prawo pozornie dość liczne, miało jednak tylko „nieco dzieł dobrych“ i wymagało gwałtownie dopełnienia.

Filozofja, lubo nieliczna, lecz niezaniedbana.

Historja, gieografja i statystyka, wprawdzie zapełniały sobą szaf kilka, wszakże były najuboższe. Posiadały kilka celniejszych nowszych dzieł historycznych, kilka opisów podróży i nic prawie ze źródeł historycznych. Naprzykład w zakresie dziejów powszechnych z wieku XVI-go i części XVII-go Bibljoteka Uniwersytecka warszawska była o wiele zasobniejszą od wileńskiej [80]).

Pisarze starożytni i wszystko ich dotyczące stanowiło zbiór bardzo piękny „nie ogromem, nie liczbą, ale świeżością, pełnością i doborem". Widoczną tu jest zamiłowana ręka Grodka. „Atoli — pisał Lelewel dalej — zdaje się, że jest bardziej kompletny w zbiorze samych pisarzy starożytnych, niż w filologji, niż w antiquitatach i archeologji", które mimo to cieszą się pracami najcelniejszemi. Dzieła historyczne rosyjskie, zarówno jak i utwory klasyków greckich i rzymskich, były wyodrębnione z całości w osobnych szafach. Natomiast „pisarze krajowi" tego zaszczytu nie dostąpili, to też Lelewel, jako zawołany bibljograf, szczerze ubolewał nad brakiem wiadomości, ile też dzieł wyszłych z drukarń polskich było rozproszonych „po wszystkich kątach sali".

Bibljografja, poza starożytną, była wcale uboga.

Dział *Belles lettres* obejmował dosyć utworów i w porównaniu z innemi był „całe zapaśnym".

Scjencje (matematyka, przyroda) — reprezentowane lepiej od wielu wymienionych dziedzin.

Zbiór publikacji akademji i towarzystw naukowych (Akty, memoires) oraz *„filozoficznych tranzakcji"* był istotnie piękny, zaś książek w jęz. angielskim Bibljoteka wileńska posiadała tak wiele, że „z innemi bibljotekami zwycięsko certować się mogła".

Pazatem znajdowało się tu kilkadziesiąt rękopisów, mianowicie świeższej daty, z pośród których — zdaniem Lelewela — na wyróżnienie zasługiwał tylko jeden — chiński, tudzież kilkadziesiąt „dzieł przepychu" [81]). Opinja Lelewela o wartości rękopisów jest niejasną, boć przecie książnica wileńska posiadała już wówczas bezcenne teki

Albertrandyego i manuskrypta Dogiela. Da się ją wytłumaczyć chyba tem, że chodziło mu na ten raz tylko o tak poszukiwane wtedy po bibljotekach *curiosités* czyli osobliwości w rodzaju rękopisu chińskiego.

Dodać jeszcze należy tak szumnie nazwany *Gabinet numizmatyczny*, powstały z ofiar prywatnych. W r. 1803 książe Czartoryski w pierwszym raporcie swoim wymienił „Zebranie medali, z niektórego czasu zaprowadzone przy Uniwersytecie i stopniowo powiększające się", a obejmujące medale starożytne w liczbie 268 oraz nówsze i monety państw rozmaitych—195. Numizmatami temi opiekował się aż do swej śmierci dziekan oddziału nauk fizycznych ks. Józef Mickiewicz. W r. 1817 przeniesiono je do Bibljoteki Akademickiej i oddano pod opiekę Grodka, pod którego też kierunkiem różni adjunkci uniwersyteccy porządkowali je i katalogowali. Natenczas zbiór liczył 725 egzemplarzy bez darowanych osobno przez Michała hr. Walickiego odbitek siarkowych z medali, monet i kamei, składających się na blisko 3000 sztuk[82]). W nowym lokalu bibljotecznym zbiór nimizmatyczny, jak wiemy, został umieszczony w gabinecie prefekta Bibljoteki.

Po przeniesieniu książnicy dotychczasowy etat jej pracowników okazał się niewystarczającym i oto w listopadzie 1819 r. spotykamy „przy bibljotece" z pensją kandydacką Aleksandra Bohatkiewicza[83]). Miał wtedy lat 20. Po skończeniu szkoły powiatowej w Postawach studjował w Uniwersytecie wileńskim, gdzie 26 czerwca 1814 r. został kandydatem filozofji i za świetne postępy w naukach otrzymał 29 czerwca 1816 r. nagrodę. Następnie od d. 16 września 1817 r. w seminarjum nauczycielskiem kolegował z Mickiewiczem i jednocześnie z nim w czerwcu roku następnego za rozprawę łacińską otrzymał *accessit*. Jeden z najlepszych uczniów Grodka, bardzo przezeń lubiany, jemu zawdzięczał tę posadę. Odrazu też przypadł do gustu Kontrymowi, a chociaż „komenderowany do czasu", początkowo niechętny swemu zajęciu, z czasem jednak polubił je i stał się dla bibljoteki poży-

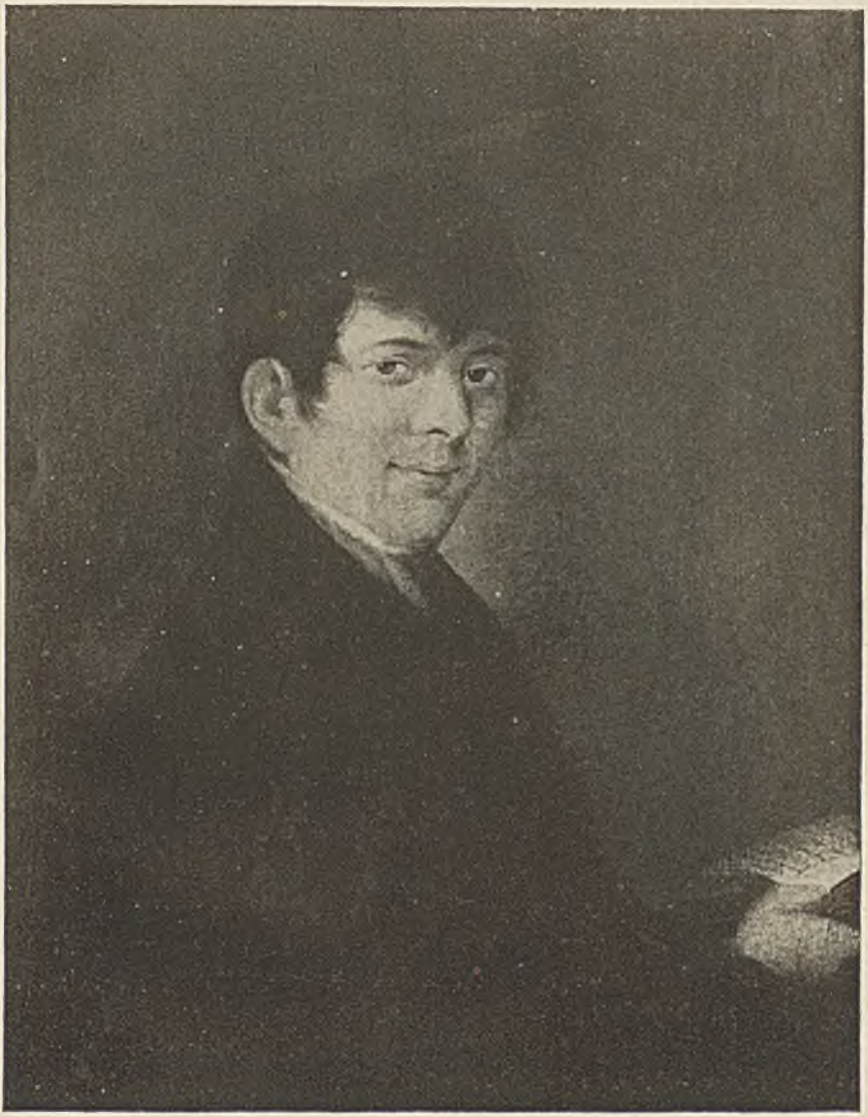

JÓZEF ZAWADZKI
DRUKARZ I KSIĘGARZ UNIWERSYTECKI
Ur. 7 marca 1781 r. zm. 5 grudnia 1838 r.

tecznym. Z jego pracy powstał spory *Katalog dubletów*, prezentowany w d. 15 kwietnia 1821 r. przez Grodka na posiedzeniu Senatu Akademickiego. Zdobywszy 30 czerwca 1822 r. stopień magistra filozofji, po czteroletniej w Bibljotece praktyce otrzymał wreszcie 1 września 1823 r. nominację na pomocnika bibljotekarza[84]).

W r. 1818 Bibljoteka wileńska o mało nie straciła Kontryma. Gdy w styczniu tego roku Bandtkie na ofiarowane mu stanowisko dyrektora Bibljoteki Uniwersyteckiej w Warszawie postawił zbyt wygórowane warunki natury materjalnej, rząd zwrócił się do Kontryma, lecz ten na szczęście odmówił i miejsce to zajął Linde[85]). Nie znamy powodów odrzucenia kuszącej propozycji. Być może, że już wtedy zaczął cierpieć na oczy, która to choroba znacznie postąpiła w marcu 1820 r. i sprawiała mu wiele przykrości już do samej śmierci[86]). Lecz najprawdopodobniejszą była niechęć do rozstania się z Wilnem, Uniwersytetem swoim i ukochaną młodzieżą, której oddał się całkowicie, jako założyciel *Towarzystwa wspierania niedostatecznych uczniów*, gorliwy przewodnik kółek akademickich i powiernik filomatów. Zresztą w tym czasie był redaktorem *„Dziennika Wileńskiego"*, najczynniejszym członkiem tylko co zawiązanego przezeń *Towarzystwa Szubrawców* i wszystkich istniejących natenczas w Wilnie stowarzyszeń. Zbyt więc był z Wilnem związany, by miał je dobrowolnie opuścić.

Cały tedy skład urzędników Bibljoteki w nowej jej siedzibie liczył pięć osób, a mianowicie: prefekta — Grodka, trzech jego pomocników — Kontryma, Żukowskiego i Bohatkiewicza i kancelistę Jakubowskiego. Wszystkich ich zastał na tych stanowiskach prawdziwie katastrofalny dla Bibljoteki rok 1825.

Poprzedziły go ogólnie znane wypadki, które wstrząsnęły nietylko bytem wszechnicy wileńskiej, lecz całym krajem i społeczeństwem polskiem na Litwie, a stały się zapowiedzią zbliżającego się dziejowego przełomu dla całego narodu.

Błahe na pozór przypomnienie Konstytucji 3-go Maja na tablicy szkolnej przez jednego z uczniów wileńskich pociągnęło za sobą zgoła nieoczekiwane skutki. W połowie maja 1823 r. został uwięziony rektor Twardowski i przetrzymany przeszło półtora miesiąca. W nocy z 23 na 24 października tegoż roku rozpoczęły się masowe aresztowania młodzieży filareckiej z Zanem i Mickiewiczem na czele. W marcu roku następnego Twardowski usunął się od rządów Uniwersytetem, a miejsce jego zajął tchórzliwy i służalczy Pelikan. Również Czartoryski zgłosił swoją dymisję z kuratorstwa, otrzymawszy ją 5/17 kwietnia 1824 r. Wreszcie wyrok z d. 14 sierpnia i długi sznur kibitek, uwożący w październiku t. r. na daleki wschód co najtęższe duchem i miłością ojczyzny jednostki z pośród młodzi uniwersyteckiej, zamknęły wiekopomny proces wileński.

Po tem wszystkiem i Kontrym, organizujący i niosący z zaparciem się siebie pomoc więzionym studentom, znalazł się w sytuacji nie do zniesienia. Będąc „najużyteczniejszą — jak go Zan nazywał — sprężyną widoków Czartoryskiego o dobro kraju", stał się przedmiotem szczególniejszej opieki władz rządowych i delatorskiego znęcania się w komisji śledczej przez Bécu tudzież szykan Pelikana[87]).

Niebawem po złożeniu przez rektora Twardowskiego oficjalnej prośby o dymisję takież podanie otrzymał w połowie grudnia 1824 r. Nowosilcow również od Kontryma. „Oprócz tej prośby o dymisję (Twardowskiego) — pisał 28 grudnia t. r. senator do hr. Arakczejewa — przesłałem do ministra jeszcze nową, złożoną mi przez p. Kontryma, adjunkta uniwersytetu i pomocnika bibljotekarskiego tegoż. Człowiek ten, działając od lat dawnych na szkodę szkół i ku szerzeniu ducha niespokojnego w sposób najbardziej skryty i dosyć chytry, aby nie wpaść w jawną odpowiedzialność, ma też wielu protektorów w S. Petersburgu śród literatów i liberalistów. Obawiam się przeto, aby i on nie znalazł sposobu dla powstrzymania decyzji na złożone przezeń podanie, zwłaszcza, że ani ja, ani zastępca rektora (Pelikan) niemogliśmy według sumienia zaszczycić go

otrzymaniem emerytury i że poza tem ze stanowiska swego uważałem za swój obowiązek przedstawić Jego Cesarzewiczowskiej Mości nieodzowną konieczność, aby razem ze zwolnieniem go wydany mu został zakaz wjazdu i pobytu w Wilnie, gdzie obecność jego nie może być nieszkodliwą [88]).

Oczywiście po takiem poparciu prośby Kontryma nie omieszkano co prędzej jej wysłuchać i, prawdopodobnie w styczniu 1825 r., udzielono mu dymisji bez emerytury. Pośpieszył też Kontrym z natychmiastowem wyniesieniem się z mieszkania rządowego w gmachu uniwersyteckim na sąsiednią Skopówkę do domu Rogowskiej, zająwszy się teraz wyłącznie pielęgnowaniem sparaliżowanego i nieprzytomnego starszego brata swojego, prałata Ignacego. Lecz tego było jeszcze nie dosyć. Jednocześnie z dymisją został równie przychylnie przyjęty przez cesarza wniosek Nowosilcowa o wydaleniu Kontryma z Wilna. Napróżno błagał o pozwolenie pozostania w mieście do chwili oczekiwanej z dnia na dzień śmierci 77-mioletniego starca. D. 22 marca (3 kwietnia) t. r. o godz. 11-ej rano pod naciskiem policji, na kilka dni przed zgonem prałata, został zmuszony do opuszczenia miasta. Jakoż początkowo udał się do Pusłowskiego w Rykontyszkach o 3 w. od Wilna, po śmierci zaś brata przeniósł się do majątku kapitulnego Ponary, o milę od Wilna, w celu wykonania testamentu zmarłego i uporządkowania pozostałych po nim papierów. W Ponarach odwiedzili Kontryma wykonawcy ostatniej woli prałata, b. rektor Malewski, krewni i kilka pań. Co, gdy wywołało nowe tropienie jego przez policję, Kontrym ostatecznie 12 maja t. r. przeniósł się z Ponar do owdowiałej siostry swojej Eleonory Święcickiej, w maj. Niestaniszkach, pow. Zawilejskim [89]).

I prawie równocześnie z Kontrymem w tym feralnym roku straciła Bibljoteka Grodka.

Poruszony do głębi wypadkami, trochę już niezdrów, wyjechał Grodek w kwietną niedzielę do córki swojej Konstancji Łaskiej, mieszkającej z mężem w majątku mę-

żowskim Kijowcu, o kilka mil od Mińska. W drodze dostał zapalenia płuc i w dziewięć dni po przybyciu do Kijowca zmarł 1/13 kwietnia 1825 r. na rękach dzieci, zachowując zupełną przytomność do ostatniej chwili [90]).

Tu nasuwa się interesujące pytanie: w jakim stanie znaleziono księgozbiór uniwersytecki po dwudziestu latach rządów Grodka? Niestety na zasadzie ubocznych relacji współczesnych jasnego zdania o tem wyrobić sobie nie podobna.

Stetryczały i całą duszą nienawidzący wszystkich cudzoziemców ks. Stanisław Jundziłł twierdzi, że „zostawił (ją) w najkosztowniejszych dziełach przez kradzież znacznie uszkodzoną“ i że, „lubo o tę kradzież przekonany (był) niejaki Michał Ździtowiecki i śledzenie za rektorstwa Twardowskiego (1822—1824) rozpoczęte zostało, to jednak przez wzgląd na Grodka i pomocnika jego Kontryma wkrótce zaniechanem zostało, a z rozkradzionych kosztowniejszych dzieł niewiele odzyskano“ [91]). Dotyczy to jednak wypadku systematycznej kradzieży przez jedną osobę, zdarzyć się mogącej i zdarzającej się częstokroć w najlepiej zorganizowanych bibljotekach publicznych.

Wprawdzie doszła nas wiadomość o powołaniu w miesiąc po śmierci Grodka specjalnego komitetu do rewizji Bibljoteki, którego członkiem zamianowano w d. 1/13 maja 1825 r. tylko co przybyłego z wycieczki naukowej zagranicę Ludwika Sobolewskiego [92]), lecz i tym razem, nie znając rezultatów rewizji ani orzeczenia komitetu, nic pewnego powiedzieć nie można. A już najmniej podobne do uwierzenia jest podyktowane osobistą niechęcią oskarżenie, rzucone przez Jundziłła, że nieład, panujący w Bibljotece za rządów Grodka, oraz szkody, stąd wynikłe, były „skutkiem nieczułości jego i niedbalstwa w istotnych służby obowiązkach“.

Przeciwnie. W szczupłych materjałach, któremi przy pisaniu pracy niniejszej rozporządzałem, znalazłem aż nadto przekonywujących dowodów o pieczołowitości Grodka dla instytucji i zamiłowaniu jego do pracy bibljotekarskiej.

Otrzymał on w r. 1804 Bibljotekę Akademicką po ks. Tomaszewskim w kondycji rzeczywiście ubolewania godnej, rozrzuconą i bez katalogów. Z jego inicjatywy zapoczątkowano spisywanie katalogów, porządkowanie książek według działów, opracowano regulaminy dla czytelników i wypożyczających, zaprowadzono księgi dla kontroli dzieł wydawanych. W pilnowaniu zwrotu pożyczonych książek posuwał się aż do posługiwania się interwencją policji, jak to miało miejsce 18 czerwca 1813 r., gdy pisemnie zażądał od policmajstra Szłykowa wyegzekwowania od rodziny zmarłego nauczyciela domowego i ucznia Uniwersytetu Sztandego wziętej przezeń w tymże roku dwutomowej historji Szmita w jęz. niemieckim [93]). Jego również wytrwałym zabiegom zawdzięczano systematyczne pomnażanie księgozbioru nowemi nabytkami zagranicznemi, powiększenie wyposażenia materjalnego Bibljoteki i liczby jej pracowników. A ileż pracy położył przy urządzaniu nowego lokalu bibljotecznego!

Jeżeli więc w istocie za jego czasów wkradł się nieporządek, co łatwo mogło się stać w ostatnich paru latach trwogi i prześladowań, to wypływał on nie z winy Grodka i jego niedbalstwa, lecz był spowodowany ogólną wadliwą organizacją ówczesną. Należy pamiętać, że bibljotekarstwo było drugorzędnym, dodatkowym obowiązkiem Grodka. Natomiast zasadniczem powołaniem jego była praca naukowa i wykłady w Uniwersytecie, pochłaniające lwią część czasu codziennego. Przeważny więc ciężar trudów bibljotekarskich i odpowiedzialność za całość księgozbioru musiała spadać na jego pomocników. Że zaś, według ustalonej jeszcze w czasach jezuickich zasady, bibljotekarzem mógł być tylko specjalista filologji klasycznej, których również Grodek najchętniej przy boku swoim widział, wybierał więc z pośród grona swych uczniów co najbieglejszych i największe nadzieje rokujących filologów, jakimi byli Żukowski, Lewicki, Bohatkiewicz, i ich do współpracy w Bibljotece zaprzęgał. Lecz i ci, będąc adjunktami Uniwersytetu i żywiąc aspiracje do

karjery naukowej lub pedagogicznej, traktowali Bibljotekę, jako przejściowe miejsce czasowego pobytu lub tylko dodatek do innych zajęć głównych.

Tak Lewicki i Bakowski zabawili tu zaledwie po lat parę.

Żukowski, wprawdzie przetrwał w Bibljotece okrągłych lat 20 i, jak widzieliśmy, pracowicie ją w nowym lokalu porządkował, lecz, mając wykłady paru przedmiotów w Uniwersytecie i Seminarjum Duchownem, niewiele czasu mógł na nią poświęcić.

Bohatkiewicz, choć zdolny i z czasem z zapałem biorący się do rzeczy, lecz zmienny i w upodobaniach nierówny, neurastenik z zadatkami przyszłego rozstroju umysłowego, który go wpędził do grobu, wcześnie ostygł i zniechęcił się do pracy.

Pozostał więc jeden Kontrym. Ten, nie ubiegający się o tytuł uczonego, skromny a nadewszystko młodzież miłujący i jej nieustannie służyć pragnący, mógł rzeczywiście sprawom bibljotecznym poświęcić się więcej od innych. Jakoż znaleźć go można było codziennie „po 11-ej w Bibljotece“ [94]). I Kontrym był rzeczywistym bibljotekarzem — jak go scharakteryzował świadek naoczny — „nie (od) pilnowania stosów ksiąg, których liczono na kilkadziesiąt tysięcy, ale tym, co pozostałą Bibljotekę Akademji po-jezuickiej, zupełnie rozrzuconą, pracą kilkunastoletnią do największego doprowadził porządku, karty niedostające z innych bibljotek europejskich dopisane sprowadził, rozsypane introligatorzy oprawili, ale jego ręka, oko i rozum wszystko przejrzały“ [95]). Katalogi i zapisy książek wypożyczanych, sporządzone jego pismem, potwierdzają w zupełności tę jego pracowitość. Słowem — główny ciężar utrzymania porządku w Bibljotece wileńskiej spoczywał na barkach Kontryma, który również przy licznych zajęciach postronnych nie zupełnie mógł mu sprostać.

Jednym z najcięższych obowiązków bibljotekarskich w Bibljotekach Akademickich jest rewindykacja książek wydanych do domu. To samo było i w Wilnie. Z adno-

tacji o dacie zwrotu w *„Dzienniku pożyczania Xiąg“* (Rkp. w Bibl. Wróblewskich) widzimy, że najniesforniejszymi w obowiązku przestrzegania maksymalnego trzymiesięcznego terminu trzymania wziętych do czytania dzieł byli sami profesorowie. Prym pośród nich trzymał tenże ks. Jundziłł, który tak surowo osądził Grodka za nieporządki w jego Bibljotece. Wziąwszy z niej w maju 1805 r. 8 książek — zwrócił je Grodkowi dopiero po $18^1/_2$ latach w grudniu 1823 r., zaś pożyczone w styczniu 1806 r. dzieło oddał po przeszło $17^1/_2$ latach w listopadzie 1823 r. Jundziłłowi nie ustępował w tem nawet jeden ze Śniadeckich (niewiadomo który), gdyż z pożyczonych w lipcu 1805 r. 65-ciu dzieł zwrócił niektóre dopiero w listopadzie 1822 r., czyli po $17^1/_2$ latach. Jelski książkę wziętą w r. 1816 oddał po latach 15-tu w r. 1831. Capelli w d. 19 sierpnia 1825 r., już po śmierci Grodka, zwrócił 4 dzieła po latach 14-tu i 18 książek po 13-tu latach trzymania. Ks. Chodani w r. 1823 odesłał 9 dzieł po 13-tu i 5 po 10-ciu latach. Bécu trzymał książkę lat 12 od 1812 do 1824 r. Borowski z pożyczonych w r. 1814 dzieł 14-tu niektóre zwrócił na żądanie Żukowskiego po 11-tu latach w r. 1825. Saunders 48 dzieł trzymał 9 lat od r. 1812 do 1821. Nawet Lelewel nie był wolny od tego wykroczenia, trzymał bowiem jedną książkę w ciągu lat 7-iu, od r. 1809 do 1816.

Tym sposobem setki najpotrzebniejszych i przeważnie nowych prac naukowych były więzione całemi latami po mieszkaniach profesorskich, a nie rzadko też i ginęły zupełnie. Znosko naprzykład za zgubionego *„Climactera“* Kochowskiego zwrócił w r. 1816 dzieło Spencera. Bojanus również zrewanżował się jakąś inną książką wzamian za pożyczoną w r. 1822. Bécu oświadczył, że jeden zeszyt *„Bibl. Britanique“*, wzięty w styczniu 1812 r., „w czasie wojny zginął“. Jelski, gdy po kilkunastu latach spostrzeżono się w Bibljotece, że nie zwrócił wypożyczonych w r. 1815 cennych plansz do Duranda *„Recueil des Eclipices“* i w r. 1816 dwóch tomów w Barbaulta *„Recueil des*

monuments", tłumaczył się w d. 25 maja 1831 r., że plansze oddał Saundersowi, zaś książki Kontrymowi, obojgu od lat kilku już nieobecnych w Wilnie[96]).

Trudno o to jednak specjalnie winić Grodka, nic się bowiem pod tym względem za jego następców nie zmieniło na lepsze.

SZYMON ŻUKOWSKI

UR. 25 MAJA 1782 R. ZM. 9 LUTEGO 1834 R.

Rysunek W. Smokowskiego, litografja M. Przybylskiego.

V.

Rok tedy 1825 był przełomowym dla Bibljoteki wileńskiej, zarówno w jej fizjognomji zewnętrznej jak i życiu wewnętrznem.

Zginęła z niej, tak dobrze od lat 20-tu znana całemu miastu, sucha, wygolona, z orlim nosem i na czoło zaczesanemi czarnemi włosami twarz Grodka, zawsze ubranego w mundur profesorski z wysokim suto haftowanym w złote liście kołnierzem. Pozornie surowy i nieprzystępny, w rzeczywistości łatwy, przyjacielski i swych uczniów ojcowską pieczołowitością otaczający.

Straciła też na zawsze, od tyluż lat codziennie w Bibljotece widywaną, oryginalną postać Kontryma. „Mały, nizki — jak go nam Morawski opisał — w całym konturze ciała swojego jakoś do owalu, do jajka podobny; wązki w górze, wązki w dole, w środku bardzo szeroki, w zaniedbanem, wytartem zawsze odzieniu, z twarzą bez znaczenia, z głową siwawą, z włosami krótko strzyżonemi, rączki zawsze trzymający na brzuszku, z czarną, wązką wstążeczką w rodzaju pierścienia na czwartym zawsze palcu.., szeptał zawsze na ucho“ [97]). Był „człowiekiem bardzo zacnym, nieco gderą, kapryśnym i nieprzyjacielem szlachty, ale przystępnym dla wszystkich, ruchawym i wielkim budzicielem do pracowitości i oświaty“ [98]), a był osobą tak popularną w mieście, że „skoro wychodził z bramy czy furty zaraz przed nim wszystko czapkę zdejmowało..., bo czyto żebrak czy ciągły mieszkaniec Wilna, lub kto z urzędników, poczynając od najmniejszego aż do najstarszego P. Jenerał - Gubernatora Rymskiego - Korsakowa, wszystko P. Kazimierza znało i szanowało“ [99]).

W Bibljotece pozostali więc tylko: zawsze pogodny wesoły, dowcipny i towarzyski, ogromnego wzrostu Żukowski i, stanowiący wprost przeciwieństwo jego, zdenerwowany, zgryźliwy i podejrzliwy a ze wszystkiego niezadowolony Bohatkiewicz, no i jeszcze trzeci, również już przeszło od lat dwudziestu nieodłączny kancelista bibljoteczny — Jakubowski.

Początkowo noszono się z zamiarem sprowadzenia z Krzemieńca na kierownika Pawła Jarkowskiego, doświadczonego bibljotekarza i znakomitego bibljografa, lecz spełzło to na niczem i czasowym zastępcą prefekta został Żukowski [100]).

Jak można sądzić z *„Dziennika pożyczania Xiąg“*, zaraz na wstępie zakrzątnął się energicznie około ściągania zaległości książkowych.

Bohatkiewicz również w pierwszych miesiącach z pewnym zapałem zabrał się do pracy, zasypując Lelewela częstemi prośbami o przysłanie brakujących w Wilnie dzieł z zakresu „systematologji czyli urządzenia bibljotekarskiego“. Lelewel z bezprzykładną uczynnością wypożyczał mu z Warszawy niezbędne podręczniki.

Ostygł wszakże wkrótce, zniechęciwszy się do Żukowskiego. „Z samą naszą Bibljoteką, — pisał 27 listopada 1825 r. do powiernika wszystkich trosk swoich, Lelewela — przynajmniej ja zupełnie pogardzony, do ładu nie przyjdę. Wszystko też idzie na opak. Obrzydziłem już wszystko, co mnie otacza, straciłem czas najlepszy mojego życia, straciłem i moje wszelkie nadzieje, a nakoniec postradałem jedynej (sic), jaka tu pozostawała pociechy, pomocy i opieki w nieodżałowanym nauczycielu moim i najłaskawszym przyjacielu Groddeku“ [101]).

Przykrych stosunków nie zmieniło nawet usunięcie się Żukowskiego i mianowanie w d. 6 maja 1826 r. bibljotekarzem, czyli prefektem Bibljoteki, Ludwika Sobolewskiego [102]).

Sobolewski była to pierwszorzędna siła naukowa, niestety wskutek choroby zmarnowana i stracona przedwcześnie.

Syn urzędnika skarbu, Michała, przyszedł na świat 8 września 1791 r. w Wilnie. Po skończeniu nauk w gimnazjum i seminarjum nauczycielskiem miejscowem ze zdobytym w d. 1 września 1811 r. stopniem magistra filozofji otrzymał nominację na pierwsze swe miejsce nauczycielskie języków starożytnych w temże gimnazjum wileńskiem. Następnie kolejno wykładał od 25 kwietnia 1813 r. gramatykę polską i łacińską w szkole powiatowej kowieńskiej i od 1 września roku następnego języki klasyczne w gimn. białostockiem, gdzie nadto w latach 1815—17 zastępczo uczył jęz. francuskiego. We wrześniu 1817 r. jako stypendysta Uniwersytetu wileńskiego wyjechał przez Królewiec, Berlin, Drezno, Frankfurt i Lipsk do Paryża. Zaopatrzony w listy polecające Grodka do profesorów zagranicznych, wszędzie nawiązywał z nimi bliskie stosunki, słuchał wykładów i pracował w bibljotekach i muzeach nad filologją i starożytnościami klasycznemi. Po dłuższych studjach pod kierunkiem ówczesnych znakomitości paryskich, profesorów Millina i Hasego, przy końcu drugiego roku pobytu w stolicy Francji poraz pierwszy zapadł na ciężką chorobę nerwową, zmuszony został przerwać pracę i w początkach 1819 r. w stanie rekonwalescencji wrócić do Wilna, gdzie niezwłocznie 1 marca t. roku rozpoczął w Uniwersytecie wykłady autorów łacińskich, zaś we dwa lata później 16 lutego 1821 r. otrzymał tytuł adjunkta.

Jednocześnie ze studjami filologicznemi, zajął się pilnie zbieraniem materjałów do bibljografji powszechnej. Jakoż specjalnie w tym celu spędził wakacje 1820 r. w Puławach i w roku następnym w Krakowie i Wiedniu, gdzie, na prośbę Ossolińskiego, kurator Czartoryski wyrobił Sobolewskiemu pozwolenie spędzenia całych dwóch lat. Z Wiednia wrócił 18 kwietnia 1823 r. i na posiedzeniu literackiem Rady Uniwersyteckiej 15 czerwca t. r. złożył obszerne sprawozdanie z zebranych dotąd materjałów bibljograficznych.

Po zakończeniu rewizji Bibljoteki po zgonie Grod-

ka, członkiem komisji której został 1 maja t. r., otrzymał d. 6 maja 1826 roku nominację na bibljotekarza.

Wykształcony wszechstronnie, gdyż nietylko zawodowo przykładał się pod okiem Grodka do literatury klasycznej, „w której górowanie zjednało mu rodzicielską prawie przychylność profesora i czynną tegoż męża opiekę", lecz nadto dobrowolnie obok przedmiotów obowiązujących słuchał pilnie jeszcze prawa, nauk matematycznych i przyrodniczych, teorji sztuk pięknych i t. p. Gruntowna znajomość języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego i włoskiego tudzież możność rozumienia po hiszpańsku i portugalsku jeszcze bardziej rozszerzały horyzont jego wiedzy[103]).

Spodziewano się też po nim bardzo wiele a karjera profesorska stała przed nim otworem. Jednak proponowanej mu osieroconej po Grodku katedry z powodu słabego zdrowia nie przyjął, poprzestając na bibljotekarstwie i zobowiązując się tylko do wykładów *Bibljografji powszechnej*, dwa razy na tydzień po godzinie.

Tymczasem Bohatkiewicz, który d. 1 września 1826 r. został sekretarzem oddziału literatury i sztuk pięknych, wcale nie był zadowolony z obrotu spraw bibljotecznych. „Wiele się rzeczy około mnie w mojej bibljotece nieszczęśliwej i okrzyczanej odmieniło..., lecz stan bibljoteki nie odmienił się" — skarżył się Lelewelowi 10 lipca 1826 r.[104]).

Chorobliwie ambitny doszedł do takiego rozdrażnienia, że prosił Lelewela o dopomożenie mu wystarania się jakiej posady w Bibljotece warszawskiej lub w Liceum miejscowem nauczyciela literatury starożytnej, którą „lubi i pilnuje", chociaż „z tego dwojga wolałby nawet służbę bibljoteczną, do której dość się ułożył i (z którą) należycie się obeznał",. „Na mojem teraźniejszem miejscu — pisał — ciągłym odmianom ulegającemu, choćbym był Salomonem, nie mogę tyle, ile chciałbym i należy być pożytecznym, i przez to takem je sobie obrzydził, że nieraz miałem chęć przyjęcia bakałarskiego obowiązku przy dzieciach jakiego Pana"[105]).

Będąc jedynym pomocnikiem, przy często powtarzającem się zapadaniu na zdrowiu Sobolewskiego, miał Bohatkiewicz sporo do czynienia w Bibljotece, otwieranej dla publiczności w roku akad. 1826—27 codziennie od 10 do 12-ej, zaś począwszy od września 1827 r. od g. 9 do 2-iej[106]). Pracy przybyło mu jeszcze więcej z chwilą otrzymania na pocz. roku 1827 zapisanego testamentem przez zmarłego niedawno prof. Wincentego Herberskiego księgozbioru, liczącego przeszło 2000 dzieł głównie lekarskich, obok których jednak była w nim również piękna kolekcja pism i raportów o szpitalach i więzieniach, kilkanaście gramatyk i słowników oraz cośkolwiek z literatury. Rozkładał je i porządkował Bohatkiewicz w lutym tegoż roku, gdy natomiast „Pryncypał... trzeci tydzień bawił na wsi podobno niedomagający". Wskutek tego „zamierzona jeszcze od czasów Groddkowskich robota względem systematycznego Bibljoteki katalogu spi jeszcze i spać będzie, jak widzę, długo" — znowu się uskarżał przed Lelewelem[107]).

Czynił też usilne starania o powołanie na drugiego pomocnika Leona Rogalskiego, który sam tego sobie życzył. Lecz się to nie udało, a Rogalski jeszcze w tymże roku został wezwany na stanowisko historjografa Uniwersytetu wileńskiego, opróżnione od czasu usunięcia Kontryma[108]).

Zamiast Rogalskiego otrzymał Bohatkiewicz innego towarzysza pracy w osobie mianowanego d. 1 września 1827 r. pomocnikiem Adama Benedykta Jochera.

Ten nowy współpracownik również był w nauce jednostką niepoślednią. Urodził się 11/23 grudnia 1791 r. w Wilnie, gdzie ojciec jego Leonard, rodem z Bawarji, żonaty z lwowianką Teklą Ziętkiewiczówną, był poważanym kupcem. Gimnazjum i studja uniwersyteckie odbył również w mieście rodzinnem, gdzie też 14 września 1811 r. otrzymał stopień magistra filozofji. W ciągu kilkunastu lat trudnił się nauczycielstwem po domach prywatnych, jednocześnie oddając się piśmiennictwu polskiemu. W gronie

Szubrawców wileńskich, których był członkiem, znany był jako autor ciętych satyrek, drukowanych w latach 1819—1822 r. w *„Wiadomościach Brukowych“* pod imieniem *Widar Jl-gi* [109]). Cichy, pracowity i w bibliografji zamiłowany stał się od razu pożytecznym wielce.

W roku następnym przybył jeszcze *Norbert Alfons Kumelski,* trzeci pomocnik bibljotekarza, a z nich wiekiem najmłodszy, urodzony bowiem 6 czerwa 1802 r. Pochodził z Ukrainy, chociaż nazwisko miał czysto litewskie. Nauki pobierał w szkole powiatowej międzyrzeckiej i od r. 1821 w Uniwersytecie wileńskim, w którym otrzymał stopień magistra filozofji. Bardzo zdolny i pomysłowy poświęcił się popularyzowaniu nauk przyrodniczych i technicznych. Jego liczne, drukowane od r. 1826 w *„Dzienniku Wileńskim“*, artykuły tudzież dwa podręczniki mineralogji zjednały mu w r. 1827 tytuł członka ces. Moskiewskiego Tow. Przyrodniczego. Mianowany pomocnikiem w d. 24 grudnia 1828 r. niedługo w Bibljotece miejsce zagrzał. Rada Uniwersytecka upatrzyła go sobie na profesora technologji powszechnej i w tym celu w r. 1830 wysłała na trzy lata zagranicę. Po powrocie już Uniwersytetu nie zastał [110]).

Wzamian więc za Kumelskiego dodano w d. 18 września 1829 r. Fryderyka Moritza, znanego już nam księgarza i szczęśliwego współzawodnika Zawadzkiego. Moritz był synem Jakóba z Głogowy nad Odrą, gdzie w r. 1781 ujrzał światło dzienne. W r. 1810 przybył do Wilna i po przyjęciu poddaństwa rosyjskiego i zapisaniu się na członka gminy ewangielickiej jeszcze w tymże roku wstąpił na Uniwersytet, w którym do r. 1813 studjował farmację. W Wilnie też pojął za żonę Helenę rodem z Gdańska i tu na stałe się osiedlił, założywszy własną księgarnię. Od r. 1818 dostarczał książek Bibljotece Akademickiej i tytuł księgarza uniwersyteckiego zachował później do śmierci. D. 5 marca 1827 został urzędnikiem kancelarji Uniwersytetu, jako pomocnik ekspedytora książek do szkół okręgu; 26 lipca t. r. awansował na ekspedytora a we dwa lata potem na bibljotekarza [111]).

Miał więc Sobolewski, jeżeli nie liczyć krótkiego pobytu w Bibljotece Kumelskiego, trzech pomocników. Niestety choroba jego rozwijała się. Porywał się od czasu do czasu do pracy. Gromadził usilnie zapiski do zamierzonej *Polskiej Bibljografji Powszechnej*, mającej dopełnić „Historji Literatury Polskiej“ Bentkowskiego. Kierował nawet czas jakiś porządkowaniem i opisywaniem numizmatów z bogatego zbioru przywiezionego z Liceum krzemienieckiego, do czego powołany został z rozkazu cesarza w d. 19 września 1827 r. specjalny komitet, w skład którego obok Sobolewskiego, Jochera i Bohatkiewicza weszli jeszcze z poza Bibljoteki — Szymon Żukowski, ks. prof. Michał Bobrowski, Paweł Kukolnik, adjunkci Jan Stanisław Hryniewicz i Gorski. Po dwuletniej pracy członkowie komitetu tego w d. 11 stycznia 1830 r. zostali przez monarchę obdarzeni: ks. Bobrowski — pierścieniem brylantowym, Kukolnik—750 rb. sr. w gotówce, Jocher, Żukowski, Bohatkiewicz i Hryniewicz otrzymali po 500 i Gorski 300 rb. sr. Sobolewskiego na liście nagrodzonych nie było [112]). Słabł coraz widoczniej, całe tygodnie spędzając raz po raz na wsi i zostawiając Bibljotekę na łasce pomocników. Wykładów, zapowiedzianych dwukrotnie przez *Praelectiones* na rok 1826—27 i 1827—28 w poniedziałki i czwartki od godz. 9 do 10-ej rano, nie rozpoczął nawet, za co pozbawiono go połowy pensji, zaś wykłady w d. 19 kwietnia 1828 r. powierzono Bohatkiewiczowi [113]).

Bohatkiewicz zgodził się, zaraz w maju napisał „nie mało obszerny prospekt“ a *Praelectiones* na rok 1828—29 na oddziale literatury i sztuk wyzwolonych ogłosiły jego wykłady *Bibljografji ogólnej* dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki od g. 9 do 10-ej rano [114]).

Z trudnością jednakowoż szło mu przygotowanie się do nich. Był to przedmiot, nie tylko dla Wilna, lecz i dla wszystkich innych środowisk nauki polskiej, zupełnie nowy, zaledwie pierwsze swe kroki stawiający. Bandtkie w Krakowie, Lelewel w Warszawie, Jarkowski w Krzemieńcu młodą płonkę dopiero w życie wszczepiali. Trzeba

więc było wielkiej znajomości rzeczy i olbrzymiej pracowitości, by zadaniu temu sprostać.

A chociaż władze uniwersyteckie starały się mu ułatwić przez zwolnienie go od obowiązków sekretarza wydziału literackiego, które 19 kwietnia 1828 r. objął po nim Jocher[115]), lecz mimo to w dalszym ciągu biadał przed Lelewelem, że „ani jednej prawie na dzień godziny niema do zaczęcia tej pracy", „Nadchodzi czas moich popisów — pisał 9—IX—1828 r. — a porządnego przygotowania jeszcze nie zrobiłem. Osnowałem sobie obszerny plan; nie wiem czy go podług pierwszej myśli uskutecznię. Wielcem skorzystał z pięknych uwag, zebranych w środkowej przemowie do wtórych *Xiąg bibliograficznych*. Z nich właśnie osnowałem obszerniejszy wstęp, mając dać ogólne wyobrażenie Bibliografii, poraz pierwszy mającej się ukazać w Wilnie*), mając oznaczyć jej objętość, podział, źródła i pożytki najbardziej do nauk filologicznych i historycznych. Lecz pisanie sexternów idzie z niewypowiedzianą trudnością. Wyjaśnienie pierwszych dziejów piśmiennictwa będzie najtrudniejsze, a od niego zacząć potrzeba. Chciałbym zwrócić najbardziej uwagę na szereg rozwijających się języków, rozwinąć ich gałęzie i w pewne klasy uszykować; ale Bóg wie, czy potrafię zgrabnie zamydlić oczy słuchaczom moim. Potrzeba obszernego czytania, a na to sama tylko noc mi pozostaje: dzień cały marnuję w Bibljotece i przy numizmatyce nieszczęśliwej. Wypadnie łatać się po czerkiesku (?) *Balbim. Vater* na złość mnie swój

*) Tu sprostować należy błąd, popełniony przez K. Estrejchera na pierwszym wykładzie Bibljografji w Szkole Głównej Warszawskiej d. 27—III—1865 r. w wymienieniu Żukowskiego i Bohatkiewicza, jako pierwszych wykładających ten przedmiot w Wilnie („Przegląd Bibljoteczny", Warszawa 1908 r. I. str. 204). Żukowski nigdy bibljografji w Uniwersytecie wileńskim nie nauczał. Niema żadnego śladu o tem ani w znanym mi komplecie *Praelectiones*, ani też w ogłoszonym przez Bielińskiego *„Rozkładzie lekcji"*. Za Estrejcherem omyłkę powtórzyli mimowolnie: M. Rulikowski (Zakres i zadania księgoznawstwa. Warsz. 1916 str. 10) i J. Muszkowski (Katedra bibljografji w Szkole Głównej warszawskiej. Warszawa 1918 str. 4).

„Linguarum totius orbis Index“ alfabetycznie ułożył. *Champoliona* i innych Egipcjan lub Chińczyków zgłębić jeszcze nie mogę. *Wachler* i *Mensel* w pewnym względzie wielce będą pomocni; kochany zaś *Denis* dość mocno mnie zawiódł: ten jego podział historyczny i artystyczny zawsze mi, widzę, będzie czynił zagmatwanie, iż nie łacno ciągły jakiś wątek zdołam prowadzić. Zawsze niedoświadczone jeszcze ze mnie dziecię. Nie jesteś tu kochany Panie! niema komu nas, błędne owce, kierować. Może pójdzie mi łatwiej Grafika; jednak i na jej wspomnienie truchleję, chociaż mam *Pfeiffera*, *Eberta i Koppa*. Całe nieobeznany jestem z rękopisami. W ogólności jeżeli naprą, abym zaraz moją przesławną lekcję zaczynał — zgubią“.

Później 29 listopada znowu uskarżał się na brak odpowiednich wiadomości i czasu. „Lichy ze mnie bibljograf. Jeżelibym się kiedy był spodziewał tego, cokolwiek lepiejbym się przygotował. Na dobitkę zaś nędznego mojego zdrowia, przy innych tańcach bibljotecznych cały dzień siedzę nad numizmatyką. W nocy tylko, jakby z przymusu w gwałtownej potrzebie, przechodzę od xiążki do xiążki i w końcu, jak wezmę pióro, wszystko nie tak, jak potrzeba: i pióro tępe i głowa ciężka. Nie rozpocząłem jednak jeszcze mojej bibljograficznej biedy: biorę się do tego i chciałbym rozpocząć przed wyjazdem rektora, który się temi dniami do Warszawy wybiera. Gotując przemowę na otworzenie, schwytane po większej części wyobrażenia i przemowy do *Xiąg bibliograficznych* roztoczyłem, roztoczyłem szeroce, nie wiem, może i niedorzecznie. Jeżeli pozwolą wydrukuję tę gadaninę w *Dzienniku* i odbiję pewną liczbę egzemplarzy. Nadeszlę łaskawemu Panu i poddam grzbiet mój wychudły na biczowanie“ [116]).

Lecz po przezwyciężeniu wszystkich trudności Bohatkiewicz, będący od 10 grudnia 1828 r. adjunktem, wreszcie w d. 10 stycznia 1829 r. swój wykład inauguracyjny wygłosił i w roku następnym go w druku opublikował p. t. *„Rzecz o bibliografii powszechnej na otworzenie tego kursu w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim dnia 10 stycznia*

1829 roku napisana przez Aleksandra Bohatkiewicza. W Wilnie. Nakładem i drukiem A. Marcinowskiego 1830". (Cenzura 24—1—1830 r. 16⁰ str. 74).

Z cytowanych wyżej listów wiemy na jakich źródłach opracowanie swoje Bohatkiewicz oparł i skąd je czerpał. Nic wszakże nie wiadomo nam, jak długo prelekcje swoje miewał i jakiego przyjęcia od słuchaczów i ciała profesorskiego doznał. Poza zapowiedziami *Praelectiones* dalszego ciągu jego wykładów na lata 1829—30 (jak i w roku poprzednim: we wtorki i piątki o g. 9 — 10 rano) i 1830—31 (w środy o g. 8 — 9 i soboty 10 — 11) nic o nich więcej nas nie doszło.

Jednocześnie z przygotowywaniem się do nich, jak widać, w tym czasie znowu gorąco zajmował się sprawami bibljotecznemi, zastępując nieobecnego Sobolewskiego, jak naprz. dopełnieniem brakujących czasopism bieżących. „*Dziennika Warszawskiego* redakcji Ordyńca jeszcze nie mamy — komunikował Lelewelowi 29—XI—1828 r. — Innę wszystkie pisma perjodyczne polskie, nawet *Śmieszka*, oprócz chyba jakiej *Muchy* lub *Motyla* Warszawskiego, starałem się zgromadzić do Bibljoteki w czasie wakacji, korzystając z nieobecności superiora" [117]).

Mimo usiłowania Bohatkiewicza i pomoc Jochera, stan Bibljoteki bynajmniej nie był świetny. Otrzymawszy od Lelewela katalog sprzedających się dubletów z Bibljoteki Puławskiej, pośród których było „nie mało rzeczy nader ważnych, których nabycie dla Bibljoteki Wileńskiej wielceby się przydało", Bohatkiewicz z żalem w d. 11 sierpnia 1829 r. temi słowy odpowiedział: „...korzystać nie możemy, na licytacji nie staniemy, pieniędzy nie mamy. Zwyczajna bibljoteczna summa, pod szafunkiem Bibljotekarza zostająca, w tym roku nie wystarczy na opłacenie xiąg nowych, do rozmaitych przedmiotów przez xięgarzy sprowadzonych. Innych zaś źródeł dostąpić trudno. Z mojego miejsca żadnych sprężyn poruszyć w tym względzie nie umiem. Sam Bibljotekarz także nad niedostatkiem funduszów bibljotecznych ubolewa i nic więcej nie zrobi. A tak

poglądać musimy z żalem na czynność około ksiąg i bibljotek znamienitą w Warszawie“ [118]). Przerwanego od śmierci Grodka katalogowania na nowo nie podjęto, a nawet nakazanej Sobolewskiemu przez władze uniwersyteckie inwentaryzacji całej ruchomości bibljotecznej wcale nie rozpoczęto [119]).

Główna przyczyna tych niedomagań leżała w braku ręki kierowniczej. Wprawdzie schorowany Sobolewski po pięciomiesięcznym pobycie na wsi wrócił w październiku 1828 r. do Wilna „na leże zimowe, zdrowszy i dość wesół, chociaż mu biedakowi dawno już połowę pensji odcięto“ [120]), lecz — jak mówi jego biograf — „było to już miganie żywsze dogorywającej lampy“. Zapadając bowiem coraz częściej i tracąc siły, zgasł wreszcie 10 lipca 1830 r. niedobiegłszy lat 40-tu życia swego [121]). Jego przebogatą puściznę bibljograficzną, obejmującą pięć sporych tek z wypisami i notatkami z dzieł, ułożonemi według alfabetu autorów p. t. *„Biblioteka Polska“*, kupiona od rodziny zmarłego przez Zawadzkiego, stała się podstawą do napisanego później przez Jochera *„Obrazu bibliograficzno-historycznego literatury i nauk w Polsce“* (Por. Przedmowę w t. I str. VI i XVIII — XIX). Z prac drukiem ogłoszonych pozostawił po sobie kilkanaście podręczników szkolnych z zakresu literatury i filologji łacińskiej, szereg artykułów o literaturze i bibljografji polskiej w „Dzienniku Wileńskim“ z lat 1819—1822 i t. d.

Bohatkiewicz przeżył Sobolewskiego tylko o rok jeden. I u niego choroba nerwowa rozwijała się gwałtownie, czyniąc go coraz więcej rozdrażnionym i podejrzliwym aż do manji prześladowczej [122]). Ostatecznie zwaliło go zupełne obłąkanie. Dokładna data jego śmierci jest nam nie znana. Ogólnie przyjęto r. 1831. W kwietniu tego roku jeszcze zwrócił książkę, wypożyczoną z Bibljoteki d. 7 t. m. [123]). Pelikan w swoim raporcie poufnym do min. oświaty z d. 1 grudnia t. r. wspomina o nim jako żyjącym, zaliczając go do rzędu osób bezwzględnie prawomyślnych politycznie [124]). Natomiast na liście b. urzędników uniwer-

syteckich, datowanej 27 maja 1832 r., nazwiska jego już nie było [125]).

Ostatnim śladem pracy Bohatkiewicza było skatalogowanie księgozbioru, legowanego Bibljotece Uniwersyteckiej przez zmarłego 21 listopada 1830 r. Jana Śniadeckiego. Katalog rzeczowy, spisany na 27 kartach in folio, obejmował 825 tytułów w 1720 tomach dzieł z dziedziny fizyki, matematyki i astronomji, stanowiących odrębną całość zamkniętą w osobnych szafach [126]).

Już po śmierci Sobolewskiego, a jeszcze za życia Bohatkiewicza, w d. 3 kwietnia 1831 r. został mianowany podbibljotekarzem Bazyli Zajączkowski. Syn Franciszka, w wieku lat 36, wychowaniec szkoły powiatowej w Kaniowie i Uniwersytetu wileńskiego, od którego 18 czerwca 1827 r. otrzymał stopień kandydata filozofji, od 1 października 1828 r. był urzędnikiem kancelarji uniwersyteckiej i z niej przeszedł do Bibljoteki [127]). O jego kwalifikacji i zasługach naukowych nic nie wiemy. Zresztą była to już naówczas kwestja drugorzędna. Nad wszechnicę wileńską nadciągała chmura, która w rok później miała strzelić piorunem, druzgoczącym wielkie dzieło Batorego.

Zanim to jednak nastąpiło Bibljoteka otrzymała nowego, już ostatniego, kierownika. D. 31 grudnia 1831 r. na przedstawienie kuratora okręgu nauk. wileńskiego główny nadzór nad Bibljoteką i Gabinetem Numizmatycznym powierzono prof. Pawłowi Kukolnikowi.

Nieuk i przechrzta, kreatura nowosilcewowska, narzucona wszechnicy wileńskiej, był w niej aż do końca intruzem. Urodził się 24 czerwca 1795 r. w Zamościu z ojca Bazylego, unity, nauczyciela miejscowego, i matki gorliwej katoliczki. Mając lat 9 przejechał z rodzicami do Petersburga, gdzie ojciec jego został profesorem Instytutu Pedagogicznego. Wykształcenie swoje rozpoczął i zakończył w szkole parafjalnej, zaś karjerę służbową zaczął 27 maja 1810 r. w charakterze kancelisty kolegjum Rz.-Ka-

tolickiego Duchownego w Petersburgu, awansując w roku 1814 na pomocnika kontrolera w departamencie pocztowym. Otrzymawszy, zaiste sposobem cudownym, d. 14 września 1815 r. od Akademji Jezuickiej w Połocku dyplom doktora prawa i zmieniwszy po śmierci ojca dawne wyznanie na prawosławje, niemniej niezwykłą drogą otrzymał 19 grudnia 1824 r. nominację odrazu na profesora zwyczajnego historji i statystyki na katedrze, osieroconej po wygnaniu Lelewela z Wilna, i już się od niej nie odczepił aż do kasaty uczelni. Następnie 22 czerwca 1825 r. objął sekretarjat Rady Uniwersyteckiej, 19 września 1827 r. został członkiem komitetu opisującego zbiór numizmatyczny, 15 lutego 1829 r. — cenzorem ksiąg, a zwolniwszy się 23 marca t. r. z sekretarstwa Rady, w końcu w ostatnim dniu roku 1831 zajął miejsce kierownika Bibljoteki Akademickiej [128]). Zdaje się, że decydującą kwalifikacją jego na to stanowisko była następująca miarodajna opinja Pelikana o nim, wyrażona w wymienionym już raz raporcie poufnym do władz rządowych z d. 1 grudnia t. r.: „bardzo pewny, sumienny i zupełnie rządowi oddany urzędnik; w ostatnich czasach dokładał starań w celu utrzymania studentów w spokoju i współdziałał w dozorze nad nimi“ [129]).

Ten rok historyczny dla całego narodu polskiego zakończył się dla Bibljoteki naszej, obok nominacji Kukolnika, jeszcze spisaniem przez Jochera, zdaje się pierwszego wogóle od początku wieku XIX-go, a niewątpliwie ostatniego przed jej zamknięciem, inwentarza całej ruchomości bibljotecznej [130]), z którego wyjmujemy te oto szczegóły, dopełnione informacjami z innych źródeł wziętemi.

Cały księgozbiór, liczący w roku 1831 — 51,837 tomów [131]) zawierał w sobie następujące grupy poszczególne:

a) *Księgozbiór główny*, ustawiony w 59-ciu szafach w sali pierwszego piętra i 13-tu szafach na kurytarzu sąsiednim. Był skatalogowany w porządku abecadłowym

jeszcze za czasów Grodka w czterech dużych foljałach, razem 1064 karty liczących; katalog ten nie był przez kogokolwiek podpisany, w wielu miejscach poplamiony, w niektórych działach brakło w nim oznaczonych repozytorjów, przy niektórych dziełach były jakieś trudne do zrozumienia znaki [132]).

b) *Bibljoteka ś. p. Jana Śniadeckiego*, jak już wiemy, liczącą 825 tytułów w 1720 tomach, spisanych przez Bohatkiewicza, w układzie rzeczowym na 27 kartach.

c) *Książki stanowiące własność Instytutu Lekarskiego*, czyli Seminarjum dla uczniów medycyny, w 10-ciu dużych podwójnych szafach oszklonych, stojących na tymże korytarzu; posiadały one osobny katalog kartkowy.

Oprócz tych były jeszcze niezarejestrowane książki w składzie, czyli sali dolnej, i dublety.

Dalej następowały *Zbiory numizmatyczne*, składające się z dwóch odrębnych kolekcji:

a) Zbioru medali i monet z rozmaitych czasów, należących do Uniwersytetu, pozostawionych przez Bohatkiewicza w najwyższym nieładzie. Jak się później okazało 2000 sztuk nie były wciągnięte do katalogu i musieli to w r. 1834 zrobić Jocher z Zajączkowskim [133]).

b) Zbioru b. Liceum Wołyńskiego, który obejmował przeszło 18000 monet i medali, przechowywanych osobno od uniwersyteckiego w należytym porządku [134]).

Wreszcie *Zbiór osobliwości* w osobnej dużej szafie oszklonej, stojącej w gabinecie bibljotekarza.

Z umeblowania i innych sprzętów Bibljoteka w tym czasie posiadała następujące:

W sali dolnej — 20 szaf do książek, 4 stoły rozmaite, 2 drabiny malowane, 3 lampy mosiężne, 8 „obrazów rytych".

W sali bibljotecznej na pierwszem piętrze — 59 szaf, 3 stoły małe i 10 drabin różnych.

Na kurytarzu — 13 szaf z drzwiami podwójnemi, zasłoniętemi siatką drucianą i firankami, oraz 10 szaf oszklonych z Bibl. Instytutu Lekarskiego.

W sali „prowadzącej do Gabinetu Bibljotecznego“ (Czytelni), służącej, jak widać ze znajdujących się w niej przedmiotów, za szatnię, poczekalnię i kancelarję zarazem, były — 6 szaf dużych oszklonych, 3 stoły czarne z siatką, stół z 2-ma szufladami, inne stoły, 2 ławy, komoda, 2 „tablice z gwoździami dla wieszania ubrań“, puzdro mahoniowe, 12 kałamarzów szklanych z piasecznicami, 2 kałamarze ołowiane z piasecznicami, 8 lichtarzów mosiężnych, 3 sztuki nosz (do książek), 6 pieczęci do znaczenia książek, 2 pary nożyc, 2 scyzoryki, nóż z kości słoniowej, 8 linjałów mosiężnych, dzban mosiężny, misa gliniana, kubek do wody, 2 ręczniki, 6 ścierek, 18 spluwaczek etc.

W Czytelni stały 2 stoły duże bejcowane, 60 krzeseł obitych skórą i 2 takież fotele, komoda, 6 pulpitów dużych i tyleż małych, popiersie gipsowe Aleksandra I-go na postumencie, tudzież na ścianach: Obraz olejny Matki Boskiej, 3 plany Rzymu i Wenecji i jakiś obraz z dwiema kurami.

W „Gabinecie numizmatycznym“ a zarazem prefekta Bibljoteki znajdowały się: szafa fornirowana hebanowa, ozdobiona bronzami i wysadzana kamieniami; 2 szafy duże z drzwiami podwójnemi, siatką drucianą i firankami; takaż szafa oszklona „z osobliwościami“; stół z czterema ramami szklanemi, dwiema szufladkami i czterema szafkami dla numizmatów; stół bejcowany ze siatką i trzema szufladkami, 4 małe stoliki bejcowane, komoda, 3 pulpity stojące, 6 kinkietów metalowych oszklonych na podstawach drewnianych i 2 kałamarze na podstawach bronzowych. Salę tę zdobiły popiersia marmurowe białe — Jagiełły na postumencie i Aleksandra I-go oraz — dwa gipsowe osób niewymienionych, tudzież portrety olejne: Jezuitów — Jankowskiego (Jana Ignacego, prof. Akademji Wileńskiej ur. 1727 r.) i Skorulskiego (prawdopodobnie Antoniego, ostatniego rektora Akad. Jezuickiej, ur. 1715 i zm. 1780; a może Józefa, w r. 1755 profesora filozofji), kanclerza w. ks. lit. Chreptowicza

(Joachima, ur. 1729 i zm. 1812, pierwszy kuratotor Uniw. Wileńskiego i szkół jego okręgu) i portret w małym formacie prof. Wincentego Herberskiego (znakomitego okulisty, ur. 1784 i zm. 1826 r., ofiarodawcy 2000 książek Bibljotece wileńskiej).

VI.

D. 1/13 maja 1832 r. cesarz Mikołaj I podpisał reskrypt zamykający Uniwersytet Wileński i reformujący dwa wyodrębnione jego wydziały — teologiczny i lekarski — w dwie osobne Akademje: Rz.-Katolicką Duchowną i Medyko-Chirurgiczną; 28 maja (9 czerwca) rano kurator okręgu nauk. białoruskiego Kartaszewskij zawiadomił o tem p. o. rektora Mianowskiego i tegoż dnia wieczorem, w sobotę, w wigilję Zesłania Ducha Św. odbyła się ostatnia sesja Rady Uniwersyteckiej. Poczem 31 maja Kartaszewskij powołał czasowy Komitet wcielający w życie rozkaz cesarski, na czele którego stanął prof. Michał Poliński, zaś w poczet członków weszli profesorowie Jaroszewicz, Łobojko i Kukolnik [135]).

Rozpoczęło się pośpieszne przygotowanie likwidacji wszechnicy i rozszarpywanie jej bogatego mienia.

D. 16 sierpnia t. r. prezes komitetu Poliński w obecności b. rektora Pelikana i przedstawiciela min. spraw wewn. Gorianinowa zdjął pieczęcie z opieczętowanej na razie b. Bibljoteki Uniwersyteckiej [136]).

Kukolnik, który wraz z Jocherem i Zajączkowskim od 1 września t. r. byli przeniesieni na etat Akademji Medycznej, przedewszystkiem zarządził spisanie nieskatalogowanych książek. Czynność tę wykonywali wymienieni pomocnicy przy współudziale wynajętych pisarzy.

Gdy się z tem uporano, już w połowie 1833 r. przystąpił komitet likwidacyjny do podziału księgozbioru uniwersyteckiego między instytucje rozbiorcze. Podział przewidywał 5 następujących głównych grup książek, przeznaczonych dla: Okręgu Naukowego Białoruskiego,

Akademji Medyko-Chirurgicznej, Akademji Duchownej, Uniwersytetu Kijowskiego i Uniwersytetu Charkowskiego.

Jako pierwsza została wydzielona i przed 6 czerwca 1833 r. na 118 arkuszach spisana grupa, przeznaczona dla Okr. Nauk. Białoruskiego. Składała się z dzieł treści:

Filozoficznej	774
Filologicznej	339
Klasyków	352
Historyczn.	1067
Sztuk piękn.	1253
Prawniczej	567
Przyrodniczej	259
Matematyczn.	1265
Technolog.	405
Miscellaneaów	101
Ogółem	6382 dzieła, podobno w 9000 tomów [137]).

Nowopowstała Akademja Medyko-Chirurgiczna otrzymała 6,590 dzieł w 13,240 tomach, według katalogu, podpisanego 26 czerwca 1833 r. przez profesorów Akademji Adolfa Abichta, Feliksa Rymkiewicza i Stanisława Hryniewicza. Z przyjęcia książek na tymże katalogu pokwitowali Kukolnik, Jocher i Zajączkowski [138]). Ponieważ Akademja otrzymała nadto jeszcze ok. 3000 tomów, stanowiących za czasów Uniwersytetu własność Instytutu Lekarskiego, cały więc spadek książkowy po Uniwersytecie przypadający Ak. M.-Ch. przekraczał 16,000 tt. [139]).

O tem, ile przypadło w udziale Akademji Duchownej nie mamy ścisłych wiadomości. Ogólnikowo podawana jest cyfra 20,000 tomów dzieł teologiczno-filozoficznych oraz niektórych klasyków [140]).

Najdokładniejsze dane posiadamy o liczbie druków, oddanych Uniwersytetom Kijowskiemu i Charkowskiemu. Wybieraniem ich kierowali delegowani do Wilna — Paweł Jarkowski, bibljotekarz z Kijowa, i Bernard

Dorn, profesor z Charkowa. W lutym 1835 r. przedsiębiorca Jegor Nikiforow wyekspedjował do Charkowa 317 pudów i 1 funt książek, zaco otrzymał 800 rb. asygn. W marcu t. r. wysłano do Kijowa na 30 furach 866 pudów i 13 funtów[141]). Z otrzymania transportów pokwitowali — Jarkowski 18 lipca i Dorn (E. sic!) 26 lipca 1835 r.

Do Uniwersytetu Kijowskiego wysłano:

1. Miscellanea	91	dzieł	w 333	tomach
2. Filologja	239	„	„ 248	„
3. Autorowie greccy i łacin.	260	„	„ 286	„
4. Teologja	31	„	„ 31	„
5. Prawo	475	„	„ 595	„
6. Polityka	231	„	„ 309	„
7. Medycyna	13	„	„ 13	„
8. Filozofja	305	„	„ 372	„
9. Pedagogika	34	„	„ 98	„
10. Sztuki Piękne	211	„	„ 286	„
11. Literatura	741	„	„ 1018	„
12. Przyroda	245	„	„ 323	„
13. Ekonomja	204	„	„ 271	„
14. Technologja i Handel . .	246	„	„ 337	„
15. Matematyka	795	„	„ 1039	„
16. Historja	780	„	„ 1216	„
17. Rękopisy	41	„	„ 44	„
Dodatek I	7	„	„ 17	„
Dodatek II	14	„	„ 63	„
Dodatek III	384	„	„ 655	„
Dodatek IV	8	„	„ 9	„
Ogółem . . .	5405	dzieł	w 7563	tom.[142]).

Uniwersytet Charkowski otrzymał:

1. Filozofja	166	dzieł	w 553	tomach
2. Prawo	62	„	„ 383	„
3. Matematyka	276	„	„ 916	„
4. Nauki fizyczne	124	„	„ 567	„
5. Filologja	151	„	„ 1001	„
6. Historja	243	„	„ 372	„

7. Sztuki Piękne	179	dzieł	w	206	tomów
8. Varia	26	„	„	77	„
Dodatek I	2	„	„	4	„
Dodatek II	110	„	„	142	„
Ogółem	1339	dzieł	w	4321	tom.[143]).

Podczas wydzielania książek dla Uniwersytetu Kijowskiego zagrożona zastała Bibljoteka Jana Śniadeckiego, którą również chciano wysłać z Wilna. Na zapytanie w tej sprawie Polińskiego Jędrzej Śniadecki 25 września 1834 r. odpowiedział, że w testamencie zmarłego brata znalazł wyraźne zastrzeżenie, aby księgozbiór jego był oddany Uniwersytetowi Wileńskiemu na pamiątkę jego długoletniej w tejże uczelni służby. Ponieważ wolą nieboszczyka było, ażeby bibljoteka jego była użyteczną młodzieży wileńskiej, przeto Jędrzej Śniadecki pragnie, by pozostała tu nadal, sądzi więc, że dzieła z zakresu fizyki można byłoby oddać Akademji Med.-Chirurg., zaś matematyczne i astronomiczne przekazać Obserwatarjum wileńskiemu i stanowczo sprzeciwiać się będzie ich wywiezieniu. Sprawa oparła się o ministra oświaty Uwarowa, który przychylił się do zdania Jędrzeja Śniadeckiego i 9 listopada t. r. zabronił wywiezienia bibljoteki do Kijowa lub Charkowa nakazując wybranie wzamian identycznej treści książek z b. Bibljoteki Uniwersyteckiej. Jakoż księgozbiór Śniadeckiego podzielono na dwie części: 312 dzieł w 482 tomach przekazano Obserwatojum miejscowemu i 513 dzieł w 1238 tomach Akademji. Natomiast do Kijowa oddano identycznej treści 14 dzieł w 63 tomach z dubletów Bibljoteki[144]).

Ze swej strony Petersburska Akademja Nauk zażądała zwrotu, wziętych od niej w latach 1819—1825 r. dla Obserwatorjum wileńskiego, dzieł astronomicznych. Prof. Piotr Sławiński 22 września 1833 r. wybrał 32 dzieła w 48 tomach wyłącznie w językach obcych[145]).

Na zasadzie wiadomości powyższych możemy zrobić następujące zestawienie ogólnej liczby książek podzielonych między instytucje poszczególne:

Instytucje rozbiorcze	Liczba tytułów	Liczba tomów
Okręg Naukowy Białoruski . . .	6389	(9000)
Akad. Medyko-Chirurgiczna . . .	6590	13240
Instytut Lekarski (do Akad. M. Ch.)	(3000)	6000
Akad. Duchowna	(10000)	20000
Obserwatorjum Astronom. Wil. .	312	484
Uniwersytet Kijowski	5405	7563
Uniwersytet Charkowski	1339	4321
Petersb. Akademja Nauk	32	48
Ogółem	33,067	60,656

Z tej ogólnej liczby pozostało w Wilnie (Ak. Med.-Chir., Inst. Lek., Ak. Duch. i Obserw. Astr.) 19,902 dzieła w 39,724 tomach i wywieziono (Okr. Nauk. Biał.*), Uniw. Kijow., Uniw. Chark. i Pet. Ak. Nauk) 13,165 dzieł w 20,932 tomach. Niema wątpliwości, że liczby te są raczej niższe niż wyższe od rzeczywistych.

Oprócz tego z Magazynu Księgarskiego uniwersyteckiego przesłano do Min. Oświaty 12 tytułów w 2377 egzemplarzach, pośród których były m. in. dzieła następujące: *„Przepisy woyskowe w czasie batalii. W Wilnie 1794 r."* egz. 175; *„Kopczyńskiego Przepisy do Grammatyki na klasę* I — egz. 201, kl. II — egz. 318 i kl. III — egz. 317: Jana Emanuela Giliberta *„Flora Litvanica. Vilnae 1782"* — egz. 109[146]).

Rękopisy, przechowywane w Bibljotece Uniw., spisał 21 września 1834 r. nieznany bliżej Palczewski[147]). Naliczył ich 113, a mianowicie treści:

1. Teologicznej — 33 (m. in. w jęz. starosłowiańskim; pod Nr 7 *„O jedności Kościoła Bożego"* — zapewne autograf Skargi z księgozbioru O. O. Jezuitów Słuckich;

*) Rozesłano do szkół na prowincję.

„Elogia Episcoporum Vilnensium“ przez ks. Piotra Wijuka-Kojałowicza T. J.; *„Sumaryiny Wypis z Protokułu Aktów Kapituły Katedr. Wileńskiej. 1501—1783. przez X. Xawerego Bohusza uczyniony“*; kazania ks. Jana Kantego Chodaniego).

2. Prawnej — 27 (w tem 2 egzempl. Statutu Litewskiego w jęz. ruskim bez pocz.; Prace prof. Ignacego Ofdakowskiego).

3. Historycznej — 37 (Teki Albertrandiego; *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et M. D. Lithvaniae* — Dogiela 6 tomów in folio).

4. Sztuk pięknych — 7 (Przeważnie b. słabe poezje)

5. Matematycznej — 3.

6. Filozoficznej — 6 (m. in. jeden autograf. ks. J. K. Chodaniego i 2 prof. Jana Henryka Abichta).

Wszystkie wymienione rękopisy zostały przekazane. Ministerstwu Oświaty, które ze swej strony podzieliło je między bibljoteki petersburskie.

Wiadomo również, że znaczna część Archiwum b. Uniwersytetu Wileńskiego i całe znajdujące się w Bibljotece jego Archiwum Komisji Edukacyjnej zdeponowano w Archiwum Min. Oświaty w Petersburgu [148]).

Wreszcie Gabinet numizmatyczny. Według raportu Kukolnika z d. 24 kwietnia 1835 r. składał się z trzech osobnych zbiorów: a) Zbiór właściwie uniwersytecki, którego liczebności nie znamy, a z którego ok. 2000 monet i medali skatalogowali w grudniu 1834 r. Jocher z Zajączkowskim; podzielono go w r. 1834 między Uniwersytety Kijowski i Charkowski. b) Zbiór b. Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu, obejmujący przeszło 18,000 numizmatów i w r. 1835 oddany delegowanemu przez Uniw. Kijowski Jakubowiczowi w zupełnym porządku. c) Czasowo złożone w gabinecie poszczególne zbiory różnych gimnazjów i szkół powiatowych Okręgu Nauk. Wileńskiego, które wszystkie doręczono prof. Polińskiemu dla rozesłania według przynależności [149]).

Uniwersytet Kijowski otrzymał z Wilna 19,939 egzemplarzy monet i medali; charkowski—1500 [150]). Obszernym

raportem sprawozdawczym z d. 24 kwietnia 1835 r. Nr 69 zamknął Kukolnik dwuletnią działalność likwidacyjną swoją. Bibljoteka Uniwersytecka Wileńska została rozproszona, a w dziesięć lat później po wyniesieniu z Wilna obu Akademji nawet ślad jej w tem mieście zaginął.

Pozostaje nam jeszcze powiedzieć słów kilka o dalszym losie ostatnich urzędników książnicy wileńskiej.

D. 1 września 1832 r. zostali przeniesieni na etat Bibljoteki Akad. Medyko-Chirurgicznej w Wilnie: Jocher, w charakterze starszego pomocnika z pensją 300 rb. rocznie, i Zajączkowski, jako pomocnik młodszy, chociaż z pensją tejże wysokości. Kukolnik, sprawujący czynności bibljotekarskie zastępczo, od d. 1 maja 1833 r. został bibljotekarzem rzeczywistym tejże Akademji. Przy nich znalazł się i kancelista bibljoteczny Jakubowski, lecz już, jako nadetatowy. Wszyscy, oprócz Jakubowskiego, dotrwali do chwili wywiezienia Akademji z Wilna.

Kukolnik i nadal pozostał w Wilnie na stanowisku nauczyciela historji w Seminarjum Duchownem katolickiem i długoletniego cenzora ksiąg. W r. 1866 otrzymał emeryturę. Chętnie utrzymywał stosunki z klerem katolickim i literatami polskimi. Drukował swe wspomnienia i artykuły historyczne z przeszłości Litwy w czasopismach miejscowych rosyjskich, zawsze stając w obronie osoby i polityki Nowosilcowa, jako gorący jego wielbiciel i zwolennik. Dożywszy sędziwej starości zmarł w Wilnie 3 września 1884 r.[151]).

Adam Jocher, otrzymawszy w r. 1841 zwolnienie z zamykanej Akademji, początkowo przeniósł się na wieś do pow. Wiłkomierskiego, lecz w r. 1844 otrzymał posadę starszego nauczyciela łaciny w gimnazjum, przeniesionem z Kroż da Kowna, w następnym wszakże roku wrócił do Wilna, gdzie czas pewien był zajęty wychowaniem dzieci hr. Tyszkiewicza, a następnie poświęcił się wyłącznie pracy naukowo-literackiej. Bibljografji polskiej zasłużył się wielce przez wydanie w latach 1840—1857 swego trzytomowego *„Obrazu bibliograficzno-historycznego literatury i na-*

uk w Polsce od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie". (Druk i Nakład J. Zawadzkiego w Wilnie). Objął on 9954 księgi, a miała to być zaledwie czwarta część całości. Na główny zrąb pracy Jochera złożyły się materjały pozostałe po Sobolewskim. W r. 1856 został członkiem rzeczywistym nowozałożonej Komisji Archeologicznej Wileńskiej. Zmarł 22 marca (3 kwietnia) 1860 r. w cichym ustronnym domku przy ul. Rudnickiej, gdzie ostatnie lata spędził w otoczeniu ksiąg swoich [152]).

Bazyli Zajączkowski w lutym 1844 r. został dozorcą (przełożonym) etatowym szkoły szlacheckiej w Poniewieżu [153]).

Stanisław Jakubowski, pracujący przeszło 30 lat na tem samem miejscu kancelisty bibljotecznego, nie dożył przeniesienia Akademji, umierając w Wilnie 23 grudnia 1837 r. Owdowiała po nim żona Ewa w lutym 1839 r. otrzymała od rządu 500 rb. zapomogi jednorazowej i 100 rb. emerytury rocznej [154]).

Fryderyk Moritz w chwili zamykania wszechnicy był w Wilnie. Do maja 1834 r. mieszkał w murach uniwersyteckich. Na początku tego roku zażądano odeń zwrotu będących pod jego dozorem książek z Ekspedycji książkowej Uniwersytetu. D. 23 lutego odpisał, że „przy nader osłabionem zdrowiu i przy ciasnem i zimnem mieszkaniu nie może w żaden sposób zająć się tem" i prosił o odroczenie do dni dłuższych i cieplejszych. Sprawa przeciągnęła się do końca r. 1835 i Moritz nie mógł dostatecznie wytłumaczyć się z braków w tych książkach [155]). Księgarnię swoją w tym czasie miał przy ul. Portowej w domu Kwinty [156]).

Norbert Kumelski również wrócił ze swojej wycieczki naukowej zagranicę już po kasacie Uniwersytetu, udał się więc do Warszawy, gdzie od r. 1834 do śmierci był sekretarzem — tłumaczem w Komisji Sprawiedliwości Król. Pol. a zarazem członkiem redakcji *„Gazety Rządowej"*. Zmarł 9 sierpnia 1853 r. [157]).

ADAM BENEDYKT JOCHER
UR. 23 GRUD. 1791 R. ZM. 3 KWIET. 1860 R.

Z dawniejszych pracowników bibljotecznych Kazimierz Kontrym ciągle miał życie niespokojne.

Nie długo zabawił u siostry swojej Święcickiej w pow. Zawilejskim, wkrótce przeniósł się stamtąd do swego imiennika, którego zwał bratem stryjecznym, Leona K-ma, w Wysokim Dworze na Żmudzi o ćwierć mili przy drodze z Szydłowa do Rosień. I oto jak swój pobyt w liście, datowanym z Rosień 29 stycznia 1828 r., do Lelewela opisał: „...z tymi *wszystkimi* [podkreślenie Kontryma], z którymi dawniej żyłem i przyjacielskie starałem się zachować stosunki, najmniejszej od trzech lat nie miewam komunikacji. W Wilnie nie wiem prawie, czy jest kto ze znajomych, wyjąwszy P. Malewskiego, a także Bohatkiewicza. ...Dotąd po ustąpieniu z Wilna jestem człowiek koczujący. Tu w bliskości jeszcze zabawię miesięcy dwa a może dostanie się i trzeciemu, poczem odjadę, ale i tego teraz stanowczo twierdzić nie mogę dokąd, bo może wypaść tak i owak... Nie czytuję prawie nic, bo do tego szczególniej sprzyja tutejsza strona, gdzie nie wiem czy tem kto się zajmuje“ [158]).

Pamiętali jednak o nim przyjaciele warszawscy, gdyż w październiku 1829 r. otrzymał od ministra finansów Król. Pol. księcia Lubeckiego posadę redaktora *„Biblioteki Handlowej“*, wydawanej przez Bank Polski w Warszawie, z pensją 6000 zł. pol.[159]). Jako urzędnik tegoż Banku odbył w r. 1829 wycieczkę po Polesiu w celu zbadania kraju pod względem handlowo-wytwórczym. Opis jej p. t. *„Podróż Kontryma, urzędnika Banku Polskiego, odbyta r. 1829 po Polesiu“* wydał w r. 1830 w Poznaniu Edward hr. Raczyński w kilkudziesięciu egzemplarzach litografowanych (12⁰ str. 60) i powtórnie drukiem w r. 1839 (8⁰ k. 2 str. 69+2).

Po wybuchu powstania listopadowego znowu zjawia się na Żmudzi i już 18 kwietnia 1831 r. zostaje powołany do insurekcyjnego Rządu Powiatowego w Rosieniach, otrzymawszy Wydział Wojskowy, do obowiązków którego należały „wszystkie starania o zebraniu, pomnożeniu, utrzymaniu i użyciu Siły Zbrojnej“; gdy zaś Giełgud ustanowił

10 czerwca t. r. w Kiejdanach Rząd Centralny dla całej Litwy i Żmudzi, pan Kazimierz został w nim radcą Wydziału Skarbowego [160]).

I znowu, jak już przedtem dwukrotnie po swej akcji powstańczej w latach 1794 i 1812, Kontrym szczęśliwie uniknął prześladowania rządu rosyjskiego. Pozostał już jednak na Żmudzi bezpowrotnie i tam w miasteczku Szydłowie w pow. Rosieńskim zakończył swój szlachetny żywot 11 czerwca 1836 r., pochowany we dwa dni potem na miejscowym cmentarzu parafjalnym [161]).

W końcu Szymon Żukowski. Ten po opuszczeniu Bibljoteki w połowie r. 1826 wrócił całkowicie do pracy pedagogicznej, wykładając języki grecki i hebrajski uczniom seminarjów duchownych i w dalszym ciągu publikując swe prace naukowe z dziedziny filologji greckiej i hebrajskiej, za które w r. 1827 został zaszczycony tytułem członka Król. Tow. Azjatyckiego w Londynie i 1829 roku Tow. Przyjaciół Nauk w Warszawie. Przeżył w Wilnie do 9 lutego 1834 r., kochany i szanowany przez wszystkich. Jego młodszy przyjaciel Jocher poświęcił mu bezimiennie serdeczne „*Wspomnienie*“, które wraz z portretem Żukowskiego, rysowanym przez Winc. Smokowskiego a litografowanym przez Przybylskiego, umieścił J. Krzeczkowski w swoim „Zniczu“ na r. 1835.

Na tem zamykamy księgę przeszłości dawnej Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

DODATKI.

10 czerwca t. r. w Kiejdanach Rząd Centralny dla całej Litwy i Żmudzi, pan Kazimierz został w nim radcą Wydziału Skarbowego[100].

I znowu, jak już przedtem dwukrotnie po swej akcji powstańczej w latach 1794 i 1812, Konrym szczęśliwie uniknął prześladowania rządu rosyjskiego. Pozostał już jednak na Żmudzi bezpowrotnie i tam w miasteczku Szydłowie w pow. Rosieńskim zakończył swój szlachetny żywot 11 czerwca 1836 r., pochowany we dwa dni potem na miejscowym cmentarzu parafjalnym[101].

W końcu Szymon Żukowski. Ten po opuszczeniu Bibljoteki w połowie r. 1826 wrócił całkowicie do pracy pedagogicznej, wykładając języki grecki i hebrajski uczniom seminarjów duchownych i w dalszym ciągu publikując swe prace naukowe z dziedziny filologji greckiej i hebrajskiej, za które w r. 1827 został zaszczycony tytułem członka Król. Tow. A[illegible] w Londynie i 1829 roku Tow. Przyjaciół Nauk w Warszawie. Przeżył w Wilnie do 9 lutego 1854 r., kochany i szanowany przez wszystkich. Jego młodszy przyjaciel Jocher poświęcił mu bezimienne serdeczne „Wspomnienie", które wraz z portretem Żukowskiego, rysowanym przez Wilna Smokowskiego a litografowanym przez Przybylskiego, umieścił J. Krzeczkowski w swoim „Zniczu" na r. 1855.

Na tem zamykamy księgę przeszłości dawnej Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

1. USTAWY
TYCZĄCE SIĘ BIBLIOTEKI IMPERATORSKIEGO UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO

we czterech nayużywańszych tu językach do publiczney wiadomości podane.

I.

PRAWIDŁA DLA ODWIEDZAIĄCYCH I CZYTELNIKÓW.

Porządek, do którego się stosować powinni, chcący Bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego oglądać albo i xięgi w niey czytać.

1. Bibliotekę oglądać i xięgi iey czytać, wolno bez wyłączenia wszystkim, stosującym się do porządku tu wyrażonego.

2. Wyiąwszy miesiące wakacyyne, lipiec i sierpień oraz niedziele, święta uroczyste i dni tabelarne, przez resztę całego roku we wszystkie dni powszednie, po południu od godziny 3 do 5, otwiera się dla Publiczności mieyscowey wileńskiey biblioteka i gabinet czytania razem, albo sam tylko gabinet.

3. Przeiezdżaiący, mogą we wszystkie dni i miesiące bez wyłączenia bibliotekę oglądać, uprzedziwszy o swoim żądaniu, ustnie lub na piśmie, i zawczasu zrana, a nayleplej dniem pierwiey, przełożonego nad tą, który wyznaczy na to godzinę.

4. W każdy poniedziałek, sale biblioteczne i gabinet czytania otwierają się na to, aby przychodzący mogli bi-

bliotekę oglądać, powziąć wiadomość o dziełach w niey znayduiących się, przeyrzeć katalogi, widzieć dla ciekawości rękopisma i rzadkie xięgi, tudzież, aby chcący zaiąć się czytaniem, wzięli bilety na wolne wchodzenie do gabinetu, przez pięć dni następnych.

5. Dla wzięcia tego biletu potrzeba zapisać się do przeznaczoney na to w gabinecie xięgi, wyrażając swoie nazwisko, imię, urząd, obowiązek lub professyią, ulicę i numer domu gdzie mieszka, oraz wymienić xięgi do czytania żądane. Tak zapisany otrzyma niezwłocznie od dozorców bibliotecznych rzeczony bilet z podpisem przełożonego nad biblioteką, i w dni następujące, iakoto: we wtorek, środę, czwartek, piątek i sobotę, za okazaniem tegoż biletu, wpuszczany będzie do gabinetu dla czytania wymienionych przez siebie xiążek, które znaydzie przygotowane z pokazaniem mieysca dla siebie przeznaczonego.

6. Pomieniony bilet otrzymać można bez osobistego przychodzenia, przysławszy z własnoręcznym podpisem notę, na imię przełożonego, z wyrażeniem żądania z okolicznościami, wedle punktu poprzedzaiącego; otrzymanie biletu przez pośrednictwo noty, każdego dnia skutek mieć może.

7. Kiedy w poniedziałek przypada święto, wtenczas oglądanie biblioteki i osobiste otrzymanie biletów, odkłada się do następuiącego dnia powszedniego.

8. Wyiąwszy zaś poniedziałki lub dni w mieysce ich przypadłe, w żaden inny dzień bez otrzymania i okazania biletu, nikt niema prawa wchodzić do gabinetu w godzinach czytania, a to, aby nie czynić przeszkody czytelnikom.

9. Czytelnik, żądający udzielenia sobie xiąg innych oprócz tych, których przy otrzymaniu biletu potrzebował, obowiązany dniem pierwiey, a przynaymniey wcześnie przed godzinami czytania, takowe żądanie przełożyć, lub spisane na karcie podać dozorcom bibliotecznym, którzy w pomienionych godzinach z gabinetu nie oddalaią się, a zatem po xięgi do sal bibliotecznych chodzić niemogąc,

potrzebuią wczesnego uprzedzenia, dla zadosyć uczynienia żądaniu.

10. Kto z czytelników zechce zaymować się wypisywaniem z xiąg rzeczy sobie potrzebnych, atrament znaydzie w gabinecie; lecz pióra i papier z sobą przynieść powinien.

11. Oglądaiący bibliotekę i czytelnicy, nie maią prawa zabrać sami ze składów xiąg i innych w bibliotece utrzymuiących się rzeczy; lecz powinni prosić dozorców o pozwolenie ich sobie: a iak wszystko z rąk dozorców otrzymywać, tak też wzaiemnie do rąk własnych tymże dozorcom, a nie komu innemu, oddawać są obowiązani, niczego nieporzucaiąc, ani nawet, choćby i na przyzwoite mieysce, sami nieodkładaiąc.

12. Wszyscy do sal bibliotecznych i do gabinetu przychodzący, obowiązuią się do ścisłego zachowania prawideł grzeczności, przystoyności i skromności. Czytelnicy zaś pilnuiąc mieysc, sobie naznaczonych, obracać się grzbietami do stołów, przechadzać się po gabinecie, i żadnych rozmów wszczynać i prowadzić nie maią; a z powierzonymi do czytania xsięgami powinni obchodzić się iak nayostrożniey, kart nie załamywać, nic na nich nie pisać ani ołówkiem, oprawy i samey xięgi nie plamić i w niczem oney nie psuć.

13. Xięgi biblioteczne nie pożyczaią się do domów nikomu, oprócz uczących publicznie w Uniwersytecie i Gimnazyum Wileńskiem, tudzież uczniów Uniwersyteckich, przykładaiących się do literatury starożytney, lub mieysca: a na takowe pożyczanie są osobliwe poszczególne przepisy.

14. Iako o wszelkich ofiarach, na rzecz instrukcyi publiczney robionych, posyłaią się raporta do J. W. ministra narodowego oświecenia, a przez iego pośrednictwo dochodzi o nich wiadomość do tronu, tak i dary dla biblioteki uniwersyteckiej czynione, a z wdzięcznością od każdego przyimuiące się, podobney ulegaią kolei; nadto zaś imiona ich dawców dla wieczney pamiątki, zapisuią się

do złotej xięgi, na to przeznaczenie w bibliotece utrzymywaney.

15. Gdyby się wydarzyło, że ktokolwiek przyszedłszy do biblioteki lub gabinetu, nie chciał się wedle ninieyszego zachowywać porządku i wykraczał przeciw grzeczności, lub dla biblioteki czynił iakiekolwiek uszkodzenie; wtenczas dla oddalenia tak nieprzyzwoicie postępuiącey osoby, dla zabronienia iey nadal wstępu do biblioteki, dla nagrodzenia szkód, ieśliby stąd iakie wyniknęły, użyte będą nayskutecznieysze środki.

16. Dla powszechney o tem wszystkiem wiadomości, opis ninieyszego porządku, ogłoszony w tuteyszey publiczney gazecie, przy weyściu do gabinetu czytania, w czterech nayużywańszych tu ięzykach, przybity na zawsze zostanie.

Działo się na Sessyi Rady Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego dnia 1 Października 1814 r.

Jan Znosko Sekretarz.

II.

PRAWIDŁA DLA MOGĄCYCH POŻYCZAĆ XIĘGI Z BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEY.

Przepisy względem pożyczania xiąg z biblioteki uniwersytetu wileńskiego.

1. Mogą pożyczać i brać do swoich mieszkań xięgi z biblioteki akademickiey wszyscy członkowie uniwersytetu wysłużeni i aktualni, wszyscy publiczne w szkolnym wydziale sprawuiący urzędy, w Wilnie mieszkaiący; pod wszystkiemi tytułami uczący tak w uniwersytecie iak i w gimnazyum, a to stosownie do prawideł niżey przepisanych.

2. Wymienione w artykule pierwszym osoby mogą w pilney potrzebie żądać pożyczania sobie xiąg w każdym czasie, oprócz godzin na czytanie dla publiczności

przeznaczonych; naydogodniey zaś będzie dla biblioteki, jeżeli dniem pierwiey uwiadomią dozorców biblioteki iakie xięgi chcą mieć pożyczone sobie, a nazaiutrz, co dzień o godzinie 10 zrana przyydą sami, lub przyszlą od siebie do gabinetu Lektury z nagotowanemi zwyczaynemi rewersami, na każde dzieło osobnemi, po oddaniu których dozorcom, otrzymaią xięgi żądane do swoich mieszkań.

3. Xiążki rzeczonym osobom maią bydź pożyczane tylko na ieden miesiąc: po którego upłynieniu każdy, kto zechce dłużey mieć xiążki, powinien zmienić bilet, po trzech zaś miesięcach obowiązany iest koniecznie dostawić xsiążki do biblioteki, aby i drudzy mieli sposobność z nich korzystania.

4. Jeżeliby kto we trzy naydaley miesiące, od daty wzięcia, pożyczonych xiąg do biblioteki nie powrócił; tedy biblioteka winna iest posłać do niego o tym obowiązku *przypomnienie*, a gdyby się to okazało bezskutecznem, powinna natychmiast uwiadomić o tem Rząd uniwersytetu.

5. Zabrania się zupełnie pożyczanie manuskryptów i xiąg rzadkich. Dzieła kosztowne mogą bydź pożyczane.

6. Ktoby wyieżdżać miał z Wilna, winien iest xięgi pożyczone do biblioteki powrócić. Ktobykolwiek wyiechał bądź za skarbowym, bądź za własnym interesem, nieoddawszy pożyczonych xiąg do biblioteki, ten nazawsze traci prawo pożyczania onych, a rozumie się samo przez się, że szkody wszelkie ieśliby w iakimkolwiek przypadku biblioteka poniosła, na pożyczaiących pozyskane będą.

7. Wolno iest także pożyczać do domów xięgi biblioteczne studentom w skarbowey służbie będącym, iako to: kandydatom do stanu nauczycielskiego i uczącym się medycyny.

8. Dozwala się też jeszcze, a to tymczasowie tylko, pożyczać xięgi studentom sposobiącym się do otrzymania stopniów, iako też zdaiącym examina lub piszącym rozprawy w celu otrzymania nagrody lub placu, i studentom przykładaiącym się do nauk i języków starożytnych.

9. Wszystkim studentom w artykule 7. i 8. wymienio-

nym nie inaczey pożyczane bydź maią xięgi biblioteczne, tylko pod warunkami następuiącemi.

10. Maiący wolność pożyczania xiąg studenci, powziąwszy wiadomość w dni na to przeznaczone o znaydowaniu się w bibliotece xiąg, których w domu używać żądaią, lub w dni inne, (lecz nie w godzinach na czytanie dla powszechności przeznaczonych) i uwiadomiwszy o tem dozorców biblioteki, przychodzą nazaiutrz sami o godzinie 10. zrana, przynosząc z sobą gotowy rewers z zaręczeniem prefekta, ieśli są w służbie, lub któregokolwiek z uniwersyteckich Professorów, ieżeli w służbie skarbowey nie zostaią.

11. Zaręczeniem dostatecznem będzie własnoręczny podpis prefekta lub którego z professorów, na tymże samym rewersie prez studenta przygotowanym położony, z dodanem na początku słowem *ręczę*.

12. Na każde w szczególności dzieło osobny bydź powinien rewers, a każdy rewers podpisem wskazanym ręczącym ma bydź umocowany.

13. Za okazaniem i oddaniem do rąk dozorców tak sporządzonego rewersu, studenci otrzymuią do domu żądane xięgi, których dłużey u siebie zatrzymać nie maią mocy nad dni 15. Po upłynieniu dni 15. ieśliby chcieli na czas dalszy pożyczonych xiąg używać, a pokazali ie dozorcom iż są całe i w czystości utrzymuią się; tedy mogą żądać przedłużenia na drugie a naydaley na trzecie dni 15.

14. Nikomu ze studentów nie pożyczaią się dzieła inne tylko te, które w ścisłem znaczeniu traktuią o naukach i umieiętnościach.

15. Studenci na czas iakkolwiek krótki z Wilna oddalaiący się, winni są powrócić do biblioteki przed wyiazdem swoim pożyczone xięgi: w przeciwnym zdarzeniu do odpowiedzi pociągnieni zostaną i szkoda, ieśliby iaka wynikła, na nich, albo ieśliby nie byli w stanie iey wynagrodzenia, na ich *poręcznikach* pozyskana będzie.

16. Dla potrzebney o tem wszystkiem osobom w uniwersytecie i gimnazyum publiczne sprawuiącym urzędy

maią bydź udzielone, i oprócz tego w gabinecie lektury na zawsze znaydować się powinny.

Działo się na Sessyi Rady Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego dnia 15 Grudnia 1814 roku.

Jan Znosko Sekretarz.

(W Wilnie 1815. w drukarni akademickiey. 0,30×0,22 m. str. 15, w czterech językach en regard: polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim z dwiema kartami tytułowemi w jęz. polskim przed każdem prawidłem).

Niezmiernie rzadkie egzemplarze tych ustaw posiadają w Wilnie: Bibl. Im. Wróblewskich i p. Ludwik Abramowicz.

2. RUCH WYPOŻYCZALNI BIBLJOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W WILNIE w latach 1805—1832.

Według *„Dziennika pożyczania Xiąg z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego“* (Bibl. im. Wróblewskich w Wilnie Mns. Nr Nr 111 i 112).

Rok	Otrzymano rewersów	Wydano dzieł	Nie zwróciło			Uwagi autora
			Osób	Dzieł	Tomów	
1805	2	73				
1806	1	1				
1807	—	—				
1808	7	7				
1809	10	10				
1810	15	20				
1811	15	18				
1812	70	71	1	1	1	
1813	20	24	2	2	2	
1814	60	91				
1815	216	248	1	1	1	
1816	655	728	1	1	2	
1817	721	775				
1818	498	542				
1819	982	1187				
1820	1238	1409				
1821	1399	1622	1	1	1	
1822						
1823						
1824						
1825						
1826	940	1065				
1827	1090	1547				
1828	1122	1494	10	15	32	
1829	1124	1459				
1830	1330	1788				
1831	721	841				
1832	287	388	6	12		

Od d. 10/V 1805 roku do 15/VI 1816 roku do nowozałożonego „Dziennika pożyczania Xiąg“ wpisano według dawnych rewersów, niedając pojęcia o istotnej frekwencji Czytelni.

Luka pomiędzy jednym a drugim „Dziennikiem“ od 31/XII 1821 r. do 1/X 1826 r.

„Dziennik“ rozpoczęty 2/X 1826 r., obejmuje więc tylko 3 miesiące tego roku.

Do 20/V. Do końca roku wydano za 352 rewersami 459 dzieł.

3. RUCH CZYTELNI BIBLJOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W WILNIE w latach 1822—1825.

Według księgi *„Wpisów Czytelników"* (Bibl. im. Wróblewskich w Wilnie Mns. Nr. 95)

Data	Wydano		Data	Wydano		Data	Wydano		Data	Wydano	
	Tygodniow. kart wstępu osobom	Dzieł		Tygodniow. kart wstępu osobom	Dzieł		Tygodniow. kart wstępu osobom	Dzieł		Tygodniow. kart wstępu osobom	Dzieł
1822			1822—23			1823—24			1824—25		
20-III	51	53	25-IX	38	42	8-X	18	22	13-X	42	48
10-IV	50	60	2-X	47	45	15-X	38	42	21-X	50	49
17-IV	50	58	9-X	51	55	22-X	29	31	28-X	50	53
24-IV	51	55	16-X	51	49	29-X	50	56	3-XI	50	53
1-V	50	57	23-X	51	51	5-XI	48	53	10-XI	51	54
8-V	50	48	30-X	51	58	12-XI	50	53	17-XI	50	53
15-V	50	47	6-XI	51	53	19-XI	50	53	24-XI	48	47
29-V	50	51	14-XI	51	56	26-XI	50	53	1-XII	51	59
5-VI	50	53	20-XI	50	57	3-XII	50	57	9-XII	40	42
12-VI	50	51	27-XI	50	49	10-XII	47	55	15-XII	50	52
20-VI	50	52	4-XII	50	53	17-XII	45	52	12-I	42	44
			11-XII	50	55	7-I	43	48	19-I	44	52
			18-XII	50	51	14-I	50	60	26-I	48	53
Razem	552	585	8-I	45	49	21-I	44	49	3-II	34	38
			15-I	50	49	28-I	46	52	11-II	25	26
			21-I	50	60	4-II	44	52			
			29-I	49	51	11-II	42	46			
			5-II	50	56	20-II	30	33	Razem	675	723
			12-II	50	55	25-II	51	58			
			19-II	50	54	3-III	50	58			
			26-II	51	55	10-III	50	54			
			7-III	41	44	17-III	51	54			
			13-III	51	58	24-III	51	55			
			19-III	50	52	14-IV	50	55			
			26-III	50	57	21-IV	50	56			
			2-IV	50	54	28-IV	50	53			
			9-IV	50	55	5-V	51	58			
			30-IV	50	49	12-V	51	53			
			7-V	50	56	19-V	51	58			
			14-V	51	55	28-V	36	36			
			21-V	51	52	2-VI	48	53			
			28-V	50	47	9-VI	30	35			
			4-VI	51	64	16-VI	28	28			
			13-VI	24	26						
			19-VI	27	29						
			Razem	1682	1801	Razem	1472	1621			

4. KSIĄŻKI WYPOŻYCZONE Z BIBLJOTEKI UNIWERSYTECKIEJ WILEŃSKIEJ przez MICKIEWICZA, ZANA, TOWIAŃSKIEGO, SŁOWACKIEGO w latach 1816—1828

Według „Dziennika pożyczania xiąg“ (w Bibl. im. Wróblewskich).

STUD. MICKIEWICZ, MICKIEWICZ, ADAM MICKIEWICZ.

21/IX	1816 *)	Aeschines et Demost. Lambini. V. 1.	22/VII 1821.
„		Ciceronis orationes. Stusmii. Vol. 1**)	28/X 1820.
21/XI	1817.	Hesiodi opera. Vol 1.	7/I 1818.
7/V	1819.	Auli Gellii. Noctes Atticae. Vol. 1.	14/VI 1819.
6/IX	1819.	Walch: Historia. Vol. 1.	22/XI 1819.
„		Vossii De arte grammatica. Vol. 1.	„
„		Beck. Acta Sem. t. 2. Vol. 1. . . .	„
„		Heinii. Opuscula Academica. Vol. 1.	„
4/VIII	1820.	Niesieckiego. Herbarz, t. 3. Vol. 1.	7/VIII 1820.
10/X	1821.	Pindarus. Werke von Thiersch V. 1.	28/I 1822.
„		Pindarischen Oden von Hezel. V. 1.	„
„		Pindari Carmina graeca. Vol. 1. .	„

KAND. FIL. ZAN, STUD. ZAN, TOMASZ ZAN.

6/X	1816.	Homeri Ilias. Op. Hageri. Vol. 1.	20/IX 1817.
„		Damm. Lex. Gr.-Lat. Vol. 1. . . .	„
7/X	1816.	Tacitus. Lipsii. Vol. 1.	„
22/XI	1816.	Quinte p. Tourlet. Vol. 1.	29/XI 1816.
4/X	1819.	Montucla Histoire de Matema. V. 1.	20/XI 1819.
20/X	1819.	Pascal. Oeuvres. tt. 5 i 6. Vol. 2.	20/XI 1819.
„		Bezout. Traité d'Aritmetique. V. 1.	„
17/VI	1820.	Pamiętnik Warszaw. TT. 7, 8, 13. V. 3.	1/VII 1820.
„		Górnicki Łukasz. Dworzanin. 4° V. 1.	„
2/VII	1820.	Lafontaina Dzien. zdrowia. tt. 1, 2, 3.	16/XII 1820.

*) Data początkowa oznacza dzień wypożyczenia, końcowa — zwrotu.

**) Malewski pisał do Mickiewicza z Wilna 11/23—1—1820 roku: „W bibliotece są twoje rewersa na Eschinesa i Cycerona. Kontrym przypomniał“. Archiw. Filomatów. 1, 373.

2/VII	1820.	Stryjkowskiego. Hist. Polska. (sic!) fol. Vol. 1.	15/III 1821.
„		Essai sur le Beau. tt. 1 i 2. . . .	16/XII 1820.
26/II	1821.	Pölhmann. Practische.(?) 8⁰ V. 2. .	29/VI 1821.
8/III	1821.	Misztolt. Historia Sapiehanae. V. 1.	26/III 1821.
26/III	1821.	La Place. Exposition, de systeme Vol. 1.	29/VI 1821.
25/X	1821.	Bürges Gedichte. tt. 1 i 2. Vol. 2.	19/X 1822.
„		Gillies. Histoire de la Grece. V. 1.	3/XII 1821.
10/XII	1821.	Rousseau. Les confessions. Tom. 2. Vol.	4/I 1822.

STUD. TOWIAŃSKI.

23/V	1816.	Naruszewicza t. 3-ci. Wiersze. . .	19/VI 1816.
3/VI	1816.	Virgilius Heynii. T. I.	26/VI 1816.
14/VI	1816.	Pamiętnik Warszawski	„
6/X	1816.	Bossuet. Uwagi nad Hist. T. I. . .	13/XII 1816.
20/XII	1816.	Homer. Dmochowskiego	5/IV 1816.
11/I	1817.	Śniadecki. Pisma rozm.	13/VI 1817.
19/IV	1817.	Karpińskiego. Dzieła. Vol. 2. . .	„
16/V	1817.	Massillon. Sermons. Vol. 2. . . .	„
20/III	1818.	Krasicki tom 4. Vol. 1.	30/V 1818.
30/V	1818.	Karamzin. Soczinenija. Vol. 2. . .	21/VI 1818.

JULJUSZ SŁOWACKI.

14/V	1827.	Histoire Universelle, tome 45. V. 1.	30/V 1827.
9/XII	1827.	Bentham. Theorie des peines tt. 1 i 2. Vol. 2.	13/II 1828.
24/II	1828.	Delacroix. Reflexions morales. V. 1.	10/III 1828.
13/IV	1828.	Weber. Ueber injurien. Tom I. . .	29/VI 1828.

Obok wymienionych wyżej znaleźć można w „Dzienniku pożyczania Xiąg“ wszystkich kolegów uniwersyteckich Mickiewicza, filomatów i filaretów. Ciekawy też jest szczegół, że *„Ballad Mickiewicza“* w czytelni Bibljoteki Akademickiej zażądano po raz pierwszy 11 grudnia 1822 r., czyli w pół roku po ich ukazaniu się w I-ym tomiku jego „Poezji“ (Cenzura nosi datę 25 maja t. r., mógł więc wyjść

z drukarni najwcześniej w lipcu—sierpniu, nie zaś, jak sądzi prof. Kallenbach, w czerwcu). Żądającym był uczeń gimnazjum wileńskiego Lucjan Weyssenhoff.

Znany z procesu filaretów zausznik Nowosilcewa, generał Bajkow, rozrywał się podczas dłuższej rekonwalescencji swojej po nieprzyjemnej operacji czytaniem podróży zamorskich, jak naprz. pożyczonych 21 stycz. 1827 r. „Voyage autour du monde“ w 1 vol., „Marchanda Voyage autour du monde“ w 4 vol., „Mackensee. Voyage en Amerique“ w 3 vol. i „Beauchampa Histoire de Perou“ w 2 vol., które po tygodniu, 28 stycznia zwrócił.

ŹRÓDŁA I PRZYPISY.

DO CZĘŚCI PIERWSZEJ.

[1]) Ks. Jan Kurczewski, Kościół Zamkowy III, 52; Przyałgowski, Żywoty biskupów wileńskich. Petersb. 1860, str. 167; Baliński M., Dawna Akademja Wileńska, Petersb. 1862, str. 47 i Radziszewski, Wiadomość histor.-statyst. o znakomitszych bibliotekach, Kraków 1875 r. str. 109 podają mylną datę—1571 r., zaś Bieliński: Uniwersytet wileński I, 133 dobrą—1570 r.

[2]) Kurczewski l. c. 39 i 47.

[3]) Przeździecki Al. Jagiellonki polskie w XVI wieku. Kraków 1868 r. III, 248. — Toż w Pamiętn. Warszawskim T. XV, 1819 r. str. 81—82, z którego cytują: Lelewel, Bibliograficznych ksiąg dwoje II, 99 i Kraszewski, Wilno IV, 79; natomiast jeszcze z innego źródła: Baliński M. Historya M. Wilna II, 167 i Dawna Akad. Wileńska str. 47, Radziszewski l. c. 108, Bieliński l. c. I, 133 i inni.

[4]) Chmiel Adam: Źródła do historyi sztuki i cywilizacyi w Polsce. Kraków 1911 r. str. 89—91 „Ratia pecuniarum in bibliothecam Sacrae Maiestatis Regiae expositorum“ (1547—1557) i za nim Kolankowski L.: Zygmunt August. Lwów 1913 r. str. 327—328.

[5]) Z Rkp. w Bibl. Kórnickiej II. 120 k. 86v. cyt. Kolankowski, Zygmunt August, str. 327.

[6]) Lelewel, Bibl. ksiąg dwoje II, 99.

[7]) Chmiel l. c. 91 i Kolankowski l. c. 328.

[8]) Chmiel l. c. 89—90 i Kolankowski l. c. 328.

[9]) *Index librorum Jurisprudentiae in bibliotheca D. Sigismundi II Augusti, inclyti et omnium quotquot unquam fuere Polonorum Regis optimi et prudentissimi.* Z przedmową datowaną w Wilnie XVI Calend. Junii Anno a nativitate Christi MDLIII. i podpisaną: Stanislaus Kossucki M. (ajestatis) R. (egiae) Bibliothecar (ius). Rkp. papierowy 300 × 206 mm., kart 720, oprawiony w deski i skórę. Na okładce wierzchniej recto w środku wyciśnięta pieczęć z Orłem i Pogonią pod wspólną koroną z napisem w otoku: *Sigismundus Augustus Rex Poloniae, Mag. Dux Lituani (sic).* U góry napis: *Index librorum Jurisprudentiae in Bibliotheca Maiestatis Re.* Naokoło ramka z wizerunków apostołów. Na wizerunku św. Marka wy-

ciśnięty rok 1545. Na okładce spodniej: IVI (miejsce zepsute) *Sigismundi Augusti Regis Poloniae Monumeutum 1553.* Według tego katalogu biblioteka obejmowała 164 tomy in folio, 33 tomy in 4^0 i 96 tomów in 8^0. Polskich autorów tam nie było. (Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecyi dokonanych z ramienia Akad. Umiej. przez Eugeniusza Barwińskiego, Ludwika Birkenmajera i Jana Łosia. Kraków 1914. str. 173—174).

[10]) Kolankowski l. c. 328.

[11]) Naramowski. Facies. cyt. Kraszewski Wilno IV, 80 i 110.

[12]) Lelewel. Bibl. ksiąg dwoje II, 100. — Kraszewski. Wilno. IV, str. 79 wymienia nadto tytuły książek następ.: *Lombardi Petri Sententiarum textus per Capitula recenter districtus. Basil. 1513; Enarrationes vetustissimorum Theologorum in acta quidem apostolorum et in omnes Pauli ac Catholicas Epistolas etc. Antverp. 1545; Galatini Petri opus de arcanis catholicae veritatis. Basil. 1550.*

[13]) Jest to kodeks pergaminowy z XV-go wieku in folio maj., kart 356. *Pauli Paulirini olim Paulus de Praga vocitati viginti artium manuscriptus liber vulgo księga Twardowskiego dictus.* Brak w nim początku i końca. U dołu karty 1-ej inną ręką rubro: *„Iste liber datus est pro libraria artistarum maioris Collegij per executores olim Venerabilis dni Johannis Weiss de Posznania"*; u dołu zaś karty 141 miejsce czarne inkaustem w prostokąt zamazane, rzekomo będące śladem dotknięcia się księgi łapami djabelskiemi. (Wisłocki Wł. Catalogus codicum manuscriptorum Bibl. Univ. Jagiellonicae Cracoviensis).

[14]) Kraszewski. Wilno, 80 i 110.

[15]) Chmiel l. c. 89.

[16]) Mowa Filipa Nereusza Golańskiego S. P. Professora Literatury o zakładzie i dalszym zroście Akademii Wileńskiey... Dnia 27 Czerwca 1803 r. Wilno 1803 r. str. 69.

[17]) Lelewel. Bibliograf. ksiąg dwoje, 100.

[18]) Krótką wiadomość o tych książkach wraz z 2-ma rycinami opraw pierwszy dał Tadeusz Korzon w art. p. t. „Bibljoteka Zygmunta Augusta" w Nr 15—16 „Tygodnika Wileńskiego" z d. 10/23 IV 1913 r., w którym wymienił liczbę tomów 177, przypuszczając, że były one oprawiane w Wilnie. Natomiast Edward Chwalewik w swojej pracy p. t. „Zbiory Polskie", Warszawa 1916 r. str. 230 podał liczbę 165 dzieł, zgodną z widzianą przezemnie liczbą w katalogu Bibl. Ord. Zamoyskich.

[19]) Wittyg W. Ex-librys'y bibliotek polskich. Warsz. 1907 r. II str. 121.

[20]) Są to: a) *Prima ac simplicissima institutio grammatica Nicolai Maris* etc. 1523 r. $21^1/_2 \times 15$ ctm. str. nlb. 122; b) *Sulpitius Joannes Verulanus. Grammatice Sulpitiana cum textu Ascensiano recognito et in compluribus locis aucto* etc. Basilea 1509 r. $21^1/_2 \times 15$ ctm. kart 151 + nlb. str. 2; c) *Joannis Piniciani brevis Institutio. De octo partibus orationis. Cum vulgari interptatione vocabularum* etc. 1535 r. $21^1/_2 \times 15$ ctm. str. nlb. 136. (Te

trzy w jednej wspólnej oprawie z datą 1559, kupione w r. 1882 przez A. Wolańskiego od Bolcewicza za 30 rb. i darowane do Muz. Czapskich, gdzie noszą Nr Nr Inw. 45,087—45,089); d) *Xystii Betuleii Augustani in M. T. Ciceronis libros III. de Natura deorum, et Paradoxa Commentarij.* Basilea b. r. w oprawie z r. 1551. 18 × 10 ctm., bez końca, str. 342, znaczona „Collegii Plocensis S. J." dar St. hr. Rusieckiego; e) *De Balneis omnia quae extant apud graecos, latinos et arabos.* Venetiis 1553. W oprawie z r. 1563. 34 × 23 ctm. kart. licz. 497.

Już podczas drukowania pracy niniejszej, dzięki wielkiej uprzejmości Ks. Edmunda Majkowskiego, archiwarjusza djecezjalnego w Poznaniu, dowiedziałem się, że poznańska Bibl. Seminaryjna również posiada 34 dzieła w 37 tomach z bibljoteki Zygm. Augusta. W tem jeden inkunabuł norymberski z r. 1496 *„Praeceptorium div. legis"* Jana Nidera w oprawie z r. 1554 oraz druki łacińskie z lat 1506—1557 w jednakowych oprawach, datowanych 1547—1564. Wszystkie książki, wyjąwszy jedną, przeszły do Bibl. Seminaryjnej ze skasowanego w r. 1873 klasztoru Jezuitów w Śremie. Jedno zaś dzieło *„Theolog. myst. l. III"* Henryka Harphiusa, druk. w Kolonji 1556 r. w oprawie z r. 1563, zostało ostatnio nabyte z rąk prywatnych.

Poza temi książkami ks. Majkowski zna jeszcze: 1 tom w Bibl. Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu, 1 tom w Bibl. Kórnickiej, 1 tom *„Homiliae s. Sermones in Evangel."* z r. 1563 w Bibl. Kościelskich w Miłosławiu i 1 tom bez karty tytułowej z napisem na okładce *„Silvester a Prierio. Rosa aurea"* z rokiem 1555 i exlibrisem Kość. św. Ducha w Śremie, która jest własnością introligatora poznańskiego p. Januszyńskiego.

[21]) Są to: a) paleotyp aldyński *Georgius Valla Placentinus, Opus de expetendis et fulgiendis rebus, in quo continentur de Arithmetica libri III. De Musica libri V. De Geometria libri VI etc. Venetiis, apud Aldum Romanum 1501* w dwóch tomach in folio we współczesnej wytwornej oprawie, i b) *Aleksandri Trallíani Medici libri XII etc. Graece, Lutetiae Parisiorum* 1548, posiadający na współczesnej oprawie wyciśnięty (dobrze już nam znany) napis *„Sigismundi Augusti Regis Poloniae Monumentum Anno 1563"*. (Porówn. Sprawozd. z poszukiwań w Szwecyi, str. 128 Nr Nr 209 i 210).

Przy sposobności zaznaczyć należy, że wszystkim piszącym o bibljotece Zygmunta Augusta nasuwała się niejasna kwestja, czy też nie wchłonęła ona w siebie wcześniejszego, znacznie mniej licznego, zbioru książek Zygmunta Starego. Nad sprawą tą zastanawiał się również Lelewel, który też osobiście stwierdził, że, o ile „łatwo jest w dzisiejszej (do r. 1824) uniwersytetu wileńskiego bibljotece księgi Zygm. Augusta widzieć, tych ksiąg Zygmunta ojca, co są (w liczbie 70) w regestrze 1510 roku wspomniane, bardzo trudno" (Bibl. ks. dwoje, 100). Zresztą zbiór Zygmunta Starego składał się z rękopisów ruskich, serbskich, czeskich i łacińskich, oprawnych kosztownie w adamaszek z ozdobami z dro-

gich kamieni, gdy natomiast bibljoteka syna jego, darowana Jezuitom wileńskim, posiadała, o ile nam wiadomo, same druki i była oprawiona jednakowo w skórę.

[22]) Naprzykład egzemplarz dzieł Hipokratesa w wydaniu bazylejskiem z r. 1538 in fol., znajdujący się w b. Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu, na swej oprawie nosi herb Zygm. Augusta i datę 1549 (Z bibljotek rosyjskich. I. Kraków 1898 r. str. 27).

Józef Korzeniowski w latach 1891—92 i 1907 w bibljotekach petersburskich znalazł kilkadziesiąt rękopisów ze znakami Zygm. Augusta na oprawach, lub znaczonych odręcznie, że były własnością tego Króla. Mogą więc tam być również i druki, niegdyś doń należące, czem Korzeniowski podówczas nie interesował się. (Korzeniowski J. Zapiski z rękopisów ces. bibljoteki publicznej w Petersburgu i innych bibljotek petersburskich. Kraków 1910 r.).

[23]) Kognowicki Kaz. T. J. Życia Sapiehów. Warsz. 1792 r. III, 94.; Radziszewski I. c. 109; Załęski St. ks. Jezuici w Polsce IV, 99. Zdaje się, że zaszło tu nieporozumienie i, że znane już nam wcześniejsze pośrednictwo bisk. Protasewicza w uzyskaniu od kapituły dla Jezuitów książek po Albinusie mylnie poczytano za jego dar osobisty bibljoteki własnej, zwłaszcza, że nigdzie pewnej o tem wiadomości nie znajdujemy. Również nie potwierdzona jest wersja (m. in. Załęski I. c. IV, 100) o ofiarowaniu Jezuitom wileńskim książek własnych przez Stefana Batorego.

[24]) Rostowski St. Lituanicarum Soc. Jesu Historiarum, Wyd. O. Jana Martinova S. J. Pyryż—Bruksella 1877 r. str. 435; Niesiecki, Herbarz V, 354; Golański I. c. 22; Kraszewski, Wilno IV, 80; Baliński, Daw. Ak. Wil. 91 i inni.

[25]) Golański I. c. 22.

[26]) Radziszewski 109.

[27]) Golański I. c. 22; Radziszewski I. c. 109; Kurczewski, Kościół Zamkowy III, 67, 96 i 116; Herbarz Bonieckiego i in.

[28]) Golański I. c. 22; Baliński, Daw. Ak. Wil. 124 i in.

[29]) W d. 23 stycz. 1630 r., a więc we dwa tygodnie po zgonie biskupa, zapisano w aktach kapitulnych o odmowie prośbie Jezuitów oddania im bibljoteki zmarłego (Kurczewski, Kość. Zamkowy III, 116).

[30]) Załęski, Jezuici IV, 100.

[31]) Baliński, Hist. M. Wilna I. 214 i Daw. Ak. Wil. 114; Radziszewski 109 i in.

[32]) Baliński, Hist. M. Wilna I, 210.

[33]) Baliński, Daw. Ak. Wil. 124.

[34]) Tamże 113.

[35]) Tamże 130. Król bawił na uroczystej doktoryzacji Sarbiewskiego w Akademji wileńskiej.

[36]) Lelewel. Bibliogr. ks. dw. II, 102 i Dzieje bibliotek 107.

[37]) Naramowski. Facies. cyt. Kraszewski, Wilno IV, 81. — Baliński.

Daw. Ak. Wil. 149 i Radziszewski l. c. 109. — O odbiciu w drodze zapewnia Olaus Celsius w „Bibliothecae Upsaliensis historia", Upsaliae 1745 r. str. 36—37, cyt. w Sprawozd. z poszukiwań w Szwecyi, str. IX. — Załęski St. Jezuici w Polsce IV, 100, twierdzi, że Szwedzi ze zrabowanej bibljoteki znaczniejsze dzieła przewieźli do Sztokholmu i Upsali, czemu znowu stanowczo przeczy Cl. Annerstedt w monografji p. t. „Upsala Universitetsbibliotekets historia", Stockholm 1897 str. 18, uwaga 2, co też w zupełności stwierdza od siebie cytujące go Sprawozd. z poszukiwań w Szwecyi, str. IX; w bibljotece upsalskiej nie wykryto ani jednej książki z Wilna pochodzącej.

[38]) Naramowski. Facies. Lib. I., cyt. Kraszewski, Wilno IV, 110.

[39]) Kognowicki Kaz. Życia Sapiehów, Warsz. 1792, III, 92—94. — Sapiehowie. Petersburg 1891 r. II, 11—15 i 25 (Data zatwierdz. testamentu według Metr. Litew. 20 lipca). — Baliński, Daw. Ak. Wil. 149 (Datę zapisu bibljoteki wymienia pod d. 30 lipca 1655 r.). — Jaroszewicz. Obraz Litwy III, 225 (również daje datę testamentu 30/VII 1655 r.). — Łukaszewicz. Hist. szkół. IV, 24. — Załęski. Jezuici IV, 86 i inni.

[40]) Niesiecki, Herbarz IX, 142; — Golański l. c. 23; — Kraszewski, Wilno IV, 80; Kurczewski, Kościół Zamkowy III, 224—227; Bieliński l. c. I, 134 podaje datę ofiarowania r. 1662. Rostowski o Woysznarowiczu milczy.

[41]) Golański l. c. 22; Kraszewski. Wilno IV, 80; Przyałgowski, Żywoty biskupów wileńskich III, 122 zanotował jeno dar jego kapitule bibljoteki własnej „z książek francuskich w najnowszym guście".

[42]) Janociana, Varsaviae et Lipsciae 1776 I, 21.

[43]) Baliński, Akad. Wil. 199.

[44]) Dzieje Dobroczynności Kraj. i Zagran. Wilno 1821 r. szp. 155 i Baliński, Hist. M. Wilna I, 214.

[45]) Baliński, Daw. Akad. Wil. 210. Oda Naruszewicza nosi tytuł: *„Ad Illustrissimum Excellentissimum ac Reverendissimum Dominum D. Josephum Comitem (in Załuskie) Załuski Episcopum Kijoviensem (et Czernichoviensem). Cum hospes Academiae et Bibliothecam Vilnensem Soc. Jesu inviseret. An. (no a partu Virginis) 1760, XIII kal. (endas) Octobr"*. Według Estrejchera XXIII, 53. — Wstawki w nawiasach pochodzą z zupełniejszego tytułu, podanego przez Balińskiego). Druk ten obejmuje wiersze: łaciński Naruszewicza i polski Poczobutta tudzież przemówienie Dawida Pilchowskiego. Form. w 4-ce półark., kart. druk. 2.

[46]) Wypadek ten opisał Naramowski w Facies rerum Sarmaticarum Lib. I cap. II. Notabilior. observ. p. 52 w sposób następujący: „Ojciec Daniel Butwiłł opowiadał Szpotowi (również Jezuicie wileńskiemu), pokazując mu właśnie miejsce próżne, gdzie była przykuta księga Twardowskiego, że gdy był pomocnikiem prefekta bibljoteki akademickiej, zachciało mu się raz zajrzeć do niej, co w sobie zawiera. Ale skoro zdjęty ciekawością zaczął ją czytać, powstał wnet około niego tak okrop-

ny szum w bibljotece, napełnionej odrazu duchami, że przestraszony zamknąwszy księgę zaledwie zdołał uciec do pobliskiej izby, poczem całą noc bezsennie przepędził. Nazajutrz rano, gdy z wielu innemi przyszedł do bibljoteki, już księgi Twardowskiego nie było. Znikła, niewiedzieć jak i od kogo porwana" (Baliński. Daw. Ak. Wil., 507—508. — Tekst opowieści w łacińskiem jej brzmieniu podał Kraszewski, Wilno IV, 111). Kraszewski a za nim Rykaczewski w przypisku do drugiego wydania „Dziejów bibljotek" Lelewela (Poznań 1868 r. str. 106) dają datę wypadku 1620—1630 r.

[47]) Catalogus Personarum Prov. Litv. S. J. ex an. 1756 in an. 1757. Vilnae. — Załęski, Jezuici T. III, Cz. II, str. 1097.

[48]) Catalogus 1768—1769. — Załęski l. c. str. 1135.

[49]) Lelewel. Bibl. ks. dw. II. 123 i 137.

[50]) Baliński, Daw. Ak. Wil. 202 i Radziszewski l. c. 111.

[51]) Lelewel, Bibl. ks. dw. II, 137.

[52]) Protokuł Kom. Eduk. z d. 10/I 1777 r. cyt. Lelewel w Bibl. ks. dw. II, 137; Adamowicz A. F. Krótki rys początków i postępu anatomii w Polsce i Litwie, Wilno 1855 r. str. 25.

[53]) Volumina Legum, Wyd. Ohryzki. VIII, 587 oraz Djarjusz Sejmu z r. 1780.

[54]) Protokuł Kom. Eduk. z d. 23/II 1781 r. cyt. Lelewel w Bibl. ks. dwoje II, 137.

[55]) Pismo rektora Stroynowskiego z d. 30/XI 1800, o którem niżej, oraz Bieliński l. c. I, 135 i III 288—289. — Golański l. c. 22 wspomina też nieznanych bliżej Zabiełłów i Jurgiewicza, którzy mieli przyczynić się do wzbogacenia bibljoteki; natomiast w tejże mowie Golańskiego, ogłoszonej w Warszawie 1803 r. w druk. pijarskiej (str. 14), zamiast Zabiełłów wydrukowano — Żagiellów.

[56]) Baliński, Daw. Ak. Wil. 278. — Brak ten został podkreślony również i przez Lelewela (Bibl. ks. dw. II, 137). Tem niemniej prawdopodobną wydaje się wersja Radziszewskiego (l. c. 110) o przeznaczeniu przez Komisję Eduk. w r. 1781 na utrzymanie bibljotekarza z pomocnikiem 2000 złp., na kupno książek 2000 złp. i na prenumeratę czasopism 2000 złp. Wiedziałby o tem Lelewel, dysponujący protokułami Komisji.

[57]) Pismo Stroynowskiego.

[58]) Lelewel l. c. II, 138.

[59]) Protok. Kom. Eduk. z d. 26/VI 1792 r. cyt. Lelewel tamże II, 138.

[60]) Pismo Stroynowskiego i Lelewel l. c. II, 137.

[61]) Archiwum Gen.-Gubernatora Wileńskiego Nr 2 cz. IV, rok 1800, *„Dieło o ustrojstwie w Litowskich Gubernijach porładka i o proczich razporiażenijach, służaszczich k tiszinie i błaga naroda"*. Na kartkach 162—163 *„Wiadomość o Bibljotece Uniwersyteckiej w Wilnie i o książkach klassycznych, które się w niej znajdują, jako też o tych, których brak i które są*

niezbędne do nauk, dla których ustanowione zostały katedry w Uniwersytecie". Kodeks rękopism, przechow. obecnie w wileńskim Archiwum Państwowem. Odpis w przekładzie z oryginału francuskiego zawdzięczam uprzejmości p. Euzebjusza Łopacińskiego, b. urzędnika tegoż Archiwum.

[62]) Radziszewski l. c. (str. 16) wspomina o wcieleniu do Bibljoteki Akademickiej w r. 1781 przewiezionego z Grodna do Wilna księgozbioru b. szkoły lekarskiej, założonej w r. 1777 przez podskarbiego Tyzenhauza, nigdzie jednak więcej nie natrafiliśmy na potwierdzenie tej wiadomości.

[63]) Baliński, Daw. Ak. Wil. 285 i 360. Baliński pisze, że Bibl. Akademicka w r. 1797 mieściła się „*w dwóch wielkich salach* nad refektarzem dawnym jezuickim", co jednak jest prawdopodobnie pomyłką, Lelewel bowiem wyraźnie zaznacza, że za Grodka bibljoteka zajmowała tylko jedną salę; zresztą olbrzymia pojemność sali wystarczała w zupełności na 9000 tomów.

[64]) Baliński, tamże 368. — Gubernator wil. Friesel w raporcie z d. 7/III 1801 r. pisze, że bibljoteka mieści się w domu pojezuickim t. zw. Kollegium Ś-to Jańskiem Nr 445, tamże obserwatorjum, gabinet fizyczny, 11 sal wykładowych, mieszkania rektora, astronoma, sekretarza, bibljotekarza i in. (Sborn. materj. dla ist. prosw. w Rossii I, 219).

[65]) Lelewel, Bibl. ks. dw. 138 i Catalogus person. Prov. Litv. S. J. an. 1756—57, 1768—69, 1770—71.

[66]) Protok. Kom. Eduk. z lat 1787 i 1788, cyt. Bibl. ks. dwoje str. 138; Catalogus an. 1768—69 i 1770—71; Baliński, Daw. Ak. Wil. 296; Załęski, Jezuici T. III, cz. II str. 1051.

[67]) Jundziłł otrzymał zaledwie jeden głos — ks. Karpowicza. Pamiętniki ks. Stanisława Jundziłła, prof. uniw. wileńskiego, wydał Dr. Antoni M. Kurpiel. Kraków 1905 r. str. 20—21. — Radziszewski mylnie nazywa Litwińskiego Fabjanem (str. 110).

[68]) Catalogus person. an. 1768—69 i 1770—72; Bibl. ks. dwoje str. 138.

[69]) Protokuł Kom. Eduk. z d. 14/IV 1792 r. cyt. w Bibl. ks. dwoje str. 138.

[70]) Bibl. ks. dwoje str. 137.

[71]) Bibl. Uniwers. Wileń. Rkp. Sala XVIII (B) 8. 5. Nr Nr 146—147. „*1801 r. 7 bra 20 dnia. Papiery od J. W. P. Dominika Piotrowskiego Sukcessora ś. p. X. Litwińskiego Akademji wileńskiej wydane i służące*". Nazajutrz po zgonie Litwińskiego, d. 14/III, delegowani przez rektora imieniem Szkoły Głównej, ks. Golański prof. literatury, ks. Augustyn Tomaszewski Bibljotekarz Akademji i Tomasz Życki rozpoczęli spisywanie pozostałości po ks. Litwińskim, Kan. Infl., Bibljotekarzu i Prezesie Drukarni Akademickiej. D. 26/III wydzielono książki nieboszczyka z pośród książek bibljotecznych, zaś sporządzony przez tychże

delegatów w d. 10/IV *„Regestr Xiąg ś. p. X-a Rafała Litwińskiego“* obejmował 259 tytułów w 379 tomach rozmaitej, przeważnie teologicznej i prawnej, treści i w różnych językach. Wreszcie d. 20/IX 1801 r. spadkobierca zmarłego Dominik Piotrowski, rotmistrz b. wojsk polskich, kwituje rektora i Uniwersytet z otrzymania ruchomości i gotówki, pozostałych po ks. Litwińskim, tudzież „Penssyi Bibliotekarskiey za dwa miesiące Tercyału Januarowego 1799 r. do Datty śmierci w Summie Rubli 100“.

[72]) Formularz służbowy Tomaszewskiego z r. 1808 w b. Archiwum Okr. Nauk. Wileńsk. Vol. Nr 46[14].

[73]) Prospectus lectionum i Bieliński, Uniw. Wil. II. 20—21. 560, 591 i III, 351.

[74]) Pamiętnik ks. St. Jundziłła str. 74—75.

[75]) Z tego powodu miał zatarg z Jundziłłem (Pam. str. 35). W roku 1812 tak dalece utrudniał wystawianie sztuk teatralnych, dopatrując się wszędzie rzekomego znieważania religji, że ówczesny Komitet Oświecenia zmuszony był prosić Radę Uniwersytecką o zmianę cenzora, co też uczyniła (Iwaszkiewicz. Litwa w r. 1812. Warsz. 1912 r. str. 269).

[76]) Sbornik matierjałow dla ist. prosw. w Rossii I, 218.

[77]) Tamże I, 527.

[78]) Tamże I, 535.

[79]) Tamże II. 302—306, 540 i 551.

[80]) Tamże II, 658.

DO CZĘŚCI DRUGIEJ.

[1]) „Mowa Filipa Neryusza Golańskiego S. P. Professora Literatury o zakładzie i dalszym zroście Akademii Wileńskiey. Na Publiczney Sessyi Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Po przeczytaniu Aktu Potwierdzenia Dnia 17 Czerwca 1803. W Drukarni Imperatorskiego Uniwer. w Wilnie 1803.“ 16° str. 74. — „Mowa Przez IMci Xiędza Golańskiego Professora Literatury w Akademii Wileńskiey, miana. Na posiedzeniu publicznem, złożonem z okoliczności nayłaskawszego potwierdzenia teyże Akademii przez Nayiaśnieyszego Imperatora, i nadania iey nowemi dobrodzieystwy. Za pozwoleniem Zwierzchności, w Warszawie 1803. w Drukarni Xięży Piiarów.“ 16° str. 40.

[2]) Zatwierdzony d. 10/IX 1803 r. Formularz służbowy z r. 1808 i Sborn. matierjałow II, 398, 641, 646, 651—652. — Zmarł w Wilnie d. 17 stycznia 1814 r. Jundziłł, Pamiętnik str. 74 i Bieliński, Uniw. Wileń. II, 545.

[3]) Sborn. matierj. II, 653—656. — Dokładną datę nominacji Grodka podaje jego Stan Służby w b. Archiwum Okręgu Nauk. Wileńsk. w księdze rękopism. p. t. *„Formularnyje spiski czinownikow Prawlenija Impieratorskawo Wilenskawo Uniwiersitieta. 1817."* Sgn. Св. 57/376. — Mikołaj Malinowski w liście do J. Lelewela z Wilna d. 23/XII 1823 r. (Bibl. Jagiell. Mns. Nr 4435/3. fol. 532) twierdzi, że Grodek został prefektem bibl. w pierwszych dniach lutego 1805 r.

[4]) W. Encykl. Powsz. Illustr. XXVI, 870, życiorys Grodka przez Kryńskiego. — Szlachectwo i herb Grodek zostały przyznane w Prusach d. 5/VI, 1798, por. W. Enc. III. XXVI, 872. — Cytowane wyżej *„Formularnyje spiski"* notują dokładne daty pobytu w domach Czartoryskich i Lubomirskich, tudzież wymieniają imię ojca Grodka.

[5]) Wybór jego jednocześnie z profesorami Abichtem, Capellim, Bojanusem i Tarenghą został zatwierdzony przez ministra oświaty d. 8/VIII, o czem zawiadomił kurator d. 13/VIII t. r. Sbornik matierjałow II, 1006—1007 i „Formularnyje spiski".

[6]) W. Encykl. Powsz. III. l. c.

[7]) Sbornik matierj. II, 1006—1007.

[8]) Sborn. matierj. III, 122 i Form. spiski.

[9]) Wymieniony jeszcze w sprawozd. ks. Ad. Czartoryskiego z d. 5/IV 1804, Sborn. matierj. II, 653—654. Natomiast nie wymieniają go „Praelectiones" już na rok 1805—1806 i dopiero Kalend. politycz. wileński na lata 1806 i 1807 wspomina go, dając imię Aleksandra.

[10]) Sborn. matierj. III, 273.

[11]) Tamże. II, 448.

[12]) Tamże. II, 663.

[13]) Ofiarowali w tym czasie prace własne: arcybisk. Siestrzeńcewicz *„L'Histoire de Tauride"* (Brunświk 1800 r. 2-ty), Jan Potocki *„Histoire primitive des peuples de la Russie"* (Petersb. 1802), Wasilij Siwiergin *„Zapiski putieszestwija po zapadnym prowincijam Ross. Gosudarstwa"* (Petersb. 1803), Buttak *„Nastawlenije o priwiwanii korowjej ospy"* (Petersb. 1802), Jan Chrzciciel Komarzewski generał *„Memoire sur un graphomètre souterrain"* (Paris 1803) i toż w jęz. niemieckim, prof. uniw. padewskiego Ponada swoje *„Obserwacje lekarsko-praktyczno-meteorologiczne od 1791 do 1800 r."* (w jęz. włoskim czy francuskim), wreszcie Akad. Umiejętności w Berlinie wszystkie swe „Akty" od r. 1787 do 1800. (Wymienione w Sborn. matierj. II, 658—659). Tytuły poprawiono według bibljografji.

[14]) Sborn. matierj. II, 620—655.

[15]) Józef Frank. Pamiętniki. Wilno 1913 r. I, 131.

[16]) Sprawozdanie Kuratora w Sborn. matierj. III, 667—668.

[17]) Pokwitował z odbioru ks. Mickiewicz, dziekan oddziału nauk fiz. matem., d. 1/X 1805 r. Por. Stankiewicz Maurycy: Bibljografja litewska. Kraków 1889, str. 56 i Grużewski Bolesł. Kościół Ew.-Reformowany w Kielmach. Warsz. 1912 r. str. 338—339.

[18]) Pokwitował z odbioru adjunkt Uniwersytetu Stanisław Bakowski d. 11/VII 1808 r. (*„Rejestr ksiąg oddanych do Biblioteki Uniwersytetu R-u 1808“*, spisany własnoręcznie przez Jędrz. Śniadeckiego. Zob. Ad. Wrzosek: „Jędrzej Śniadecki“. Kraków 1910 r. II, 395—399).

[19]) Pamiętniki o Janie Śniadeckim. Wilno 1865 r. I, 659).

Marja-Gabrjel-Florjan-August hr. Choiseul de Gouffier, autor „Vayage pittoresque dans la Gréce“ (Paris 1778—1800), w r. 1784 został członkiem Akademji paryskiej i posłem francuskim w Konstantynopolu. Podczas rewolucji emigrował do Rosji. Przyjęty mile przez Katarzynę, a przez Pawła obdarowany obszernemi dobrami Chociaczewem na Ukrainie i starostwem Płotelskiem na Żmudzi, został prezydentem Akad. Sztuk pięknych i kierownikiem ces. Bibljoteki Publicznej w Petersburgu. Jego niefadowi zawdzięcza Bibljoteka Załuskich zagubienie wielu cennych książek i sztychów, po ich przewiezieniu do stolicy Rosji. Jego też pomysłem, na szczęście nieurzeczywistnionym, był projekt podziału Bibl. Załuskich między kilka instytucji naukowych petersbursich. Na pocz. r. 1800 usunięty od rządów bibljoteką, wrócił w r. 1802 do Paryża i za Ludwika XVIII został Parem Francji i ministrem. Zmarł 22/VI 1817 r. w Akwizgranie. (Dziennik Wileński VI 1817 r. str. 111—112 i Imp. Publicznaja Bibliotieka za sto liet 1814—1914. Petersb. 1914. str. 18—19).

[19a]) Pamiętn. o J. Śniadeckim. I, 581 i 582. — Według Radziszewskiego kupiono tomów 19; sądzę, że świadectwo Balińskiego jest pewniejsze. Za oprawienie manuskryptów Albertrandyego Uniwersytet w r. 1810 zapłacił 35 rb. sr. (Bieliński. Uniw. Wil. I, 338).

[20]) Porówn. M. Balińskiego Pamiętn. o J. Śniadeckim I, 650.

[21]) Sborn. postanowlenij po Min. Narodn. Prosw. Petersb. 1864 r. I, 457.

[22]) Pamiętniki. Wilno 1913 r. II, 81.

[23]) Położenie Bohdanowa da się ściśle określić dopiero na zasadzie poszukiwań archiwalnych, czego natenraz uczynić nie mogłem. — Bratanek i wychowanek Kazimierza — Bolesław, Kontrym (1804—1866) w swoim rękopism. *„Pamiętniku“*, spisanym na krótko przed śmiercią, (str. 1) twierdzi, że ta „Fortunka, nazwana Bohdanów, niewielkiej rozległości, ale do niej należą te miejsca, skąd Wilja ma swój początek“, znajdowała się w pow. Wilejskim, wówczas gub. Mińskiej, obecnie Wileńskiej. Jest w tem jakaś niedokładność, wiadomo bowiem, że Wilja początek swój bierze z błot w pow. Borysowskim. Konst. Tyszkiewicz w swojej monografji Wilji, notując wszystkie nazwy miejscowości osiadłych po obu stronach rzeki, — Bohdanowa nie wymienia. Najbliżej Wilji w pow. Wilejskim, w odległości 12 klm. od swego miasta powiatowego, między Rzeczkami a Kurzeńcem, leży dwór Bohdanowo pp. Świdów, w gminie Kurzenieckiej (Goszkiewicz J. J. „Wilenskaja Gubiernja. Polnyj spisok nasielonnych miest“. Wilno 1905 r. str. 109); zna je też Słownik Geograficzny (I, 286). Inny folw. Bohdanowo, własność przed wojną

Klejgelsa, leży w gminie Łuczajskiej tegoż powiatu, lecz już znacznie dalej od Wilji. Która z tych miejscowości była „rodzimą kolebką Kontrymów“ (Bol. Kontrym. Pamiętnik str. 4) — niewiem.

Ród Kontrymów herbu Konopatski najprawdopodobniej pochodził ze Żmudzi, gdzie od pocz. w. XVI do czasów obecnych najliczniej się rozsiadł. Znany jest jednak Jarosz Kontrym z pow. Lidzkiego, tymże herbem pieczętujący się, który w r. 1674 podpisał elekcję Jana III-go (Niesiecki V, 215). Być może, że był on jednym z przodków wspomnianego Józefa.

[24]) Bol. Kontrym morderstwo to opisał obszernie w Pamiętniku, zapomniał jednak gdziekolwiek wymienić imię wdowy.

[25]) Herbarz Bonieckiego XI, 110; Korzon T. dzieje wewn. za Stanisł. Augusta V, 257; Kurczewski J. ks. Kościół zamkowy wileński III, 391 395, 408; Kontrym Bol. Pamiętnik rkp.

[26]) Korzon I. c I. 262 i III, 358, Pamiętnik Bol. Kontryma.

[27]) Herbarz Bonieckiego XI, 110; Korzon I. c. III. 361; Pamiętnik. Bol. Kontryma str. 8 i nast.

[28]) Pamiętnik Bol. Kontryma. — Rok przyjścia na świat Kazimierza podaję na zasadzie jego Stanu Służby, według którego w. 1817 miał lat 41. Według zapisu w księdze zgonów zmarł 11 czerwca 1836 r., mając lat 56, czyli, że urodził się ok. r. 1780, co jest wprost niemożliwością, nie mógł bowiem w r. 1791, mając lat 11, być w kl. V-ej, ani też w wieku lat 14 w powstaniu Kościuszkowskiem. L. Rogalski w Encyklop. Orgelbranda z r. 1864 (XV, 403) datę jego urodzin kładzie ok. r. 1772, Encykl. Orgelbranda z r. 1900 (VIII, 455) i W. Encykl. Illustr. (XXXVI, 796) — ok. r. 1762.

[29]) „Katalog Uczniów w szkołach narodowych W. X. Lit., którzy... maią honor odbierać wyznaczone sobie nagrody... Roku 1791“ i Pamiętnik Bol. Kontryma str. 18. — O udziale jego w insurekcji r. 1794 podał pierwszy Rogalski w Encyklop. Orgelbranda XV, 403. — L. A. Jucewicz w rękopisie *„O uczonych Żmudzinach“*, znajdującym się w Bibl. Wilanowskiej, twierdzi zupełnie bezpodstawnie, że ten Kazimierz K. kształcił się w szkole Krożańskiej.

[30]) Stan służby w „Formularn. Spiskach“ w b. Archiwum Okr. Nauk. Wileń. i Sborn. matierjałow dla ist. prosw. w Rossii. II, 653 — 654 i III 273.

[31]) Jocher Adam. Wspomnienie o Symonie Felixie Żukowskim w piśmie zbior. wileńskiem „Znicz“ J. Krzeczkowskiego 1835 r. str. 167—192; Bieliński. Uniw. Wileń. I, 331, II, 686 i III 363 oraz Stan Służby w „Form. Spiskach“ z r. 1817.

[32]) Formularze w b. Archiw. Okr. Nauk. Wileń.

[33]) Formularze z lat 1808 i 1810 w b. Arch. Okr. Nauk. Wil. podając wymienione szczegóły, zupełnie pomijają jego służbę bibljoteczną. W r. 1814 już go niema pośród urzędników Uniw. Wileńskiego. — Bie-

liński. Uniw. Wileń. I, 324 i Sborn. matierj. II 653—654. — Ad. Wrzosek, Jędrzej Śniadecki, II, 339. — Zmarł nagle 19/XI 1830 r. będąc dyrektorem szkół Okręgu Białostockiego (Raport dyrektora do Uniwersytetu z dnia 21/XI t. r. w b. Arch. Okr. Nauk. Wil. Nr 201[75]).

[34]) D. 1/IX 1812 r. opuścił bibljotekę i został nauczycielem wymowy w gimn. wileńskiem, zaś zostawszy 28/VI 1815 r. adjunktem Uniwersytetu rozpoczął w nim 1/IX t. r. wykłady łaciny i prowadził je aż do r. 1821, w którym otrzymał nominację na dyrektora szkół białostockich, a od r. 1823 — Liceum Krzemienieckiego. (Formularze z r. 1818 w b. Arch. Okr. Nauk. Wil. Nr 245[12]. — Tekieliński Wł. Opis dzienny szkół wileńskich. Wilno 1876 r. str. 126 i 129. — Uniw. Wileń. I 371, II 690, III 246—247).

[35]) List Mikołaja Malinowskiego do Lelewela z Wilna d. 23/XII 1823 r., opisujący na jego prośbę bibljotekę wileńską (Bibl. Jagiellońska. Mns. Nr 4435, (3 fol. 532). — Praelectiones na r. 1805—6 i lata następne. — „Kalendarzyk adresowy na r. 1807 ośmiu gubernii wydział Imp. Wileń. Uniwersytetu składających". Wilno 1807 r. str. 132.

[36]) Frank. Pamiętniki II, 77 i 81.

[37]) Cytowany wyżej list Malinowskiego do Lelewela. — Golański. Pamiątka Tomasza Hussarzewskiego i Franciszka Smuglewicza. Wilno 1808 r. str. 21—23; Baliński. Dawna Akad. Wileńska str. 398—399; Jan ze Śliwina (A. H. Kirkor). Przechadzki po Wilnie. Wilno 1859 str. 321—322.

[38]) Golański mówi, że Smuglewicz „nic za pracę swoją niewymagający, dowiódł nieinteresowanego Artysty umysłu i dobrego ziomka dla swoich spółziomków gorliwości". Toż utrzymuje Baliński. Kirkor natomiast twierdzi, że Uniwersytet zapłacił za obraz 300 czerw. zł. Z tego wynikałoby, że jeden z obrazów został kupiony od artysty, resztę zaś malowań Smuglewicz wykonał darmo.

[39]) W r. 1868 plafony i obrazy olejne na płótnie zostały zdarte, resztę zamalowano w „russko-wizantijskom stile". Niszczycielem pracy Smuglewicza był malarz rosyjski nazwiskiem (nomen-omen) Griaznow.

[40]) Dawna Akad. Wileń. str. 398.

[41]) Mowa Golańskiego została ogłoszona w niezmiernie dziś rzadkim druku z oryginalnie wykoncypowaną przez autora pisownią p. t. *„Pamiątka Tomasza Hussarzewskiego, Profesora Historyi Powszechney i Krytyki i Franciszka Smuglewicza, Pierwszego Profesora Rysunków i Malarstwa w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim w głosie Profesora Golańskiego Na publicznem posiedzeniu Imp.: Uniwersytetu. W publiczney Bibliotece Akademickiey 15 Września 1808. Drukiem Józefa Zawadzkiego Typografa Uniwersytetu Wileńskiego"* (11 × 8½ ctm. str. 66). Z niejto głównie czerpałem opisy treści obrazów.

[42]) Malinowski w liście do Lelewela.

[43]) Sprawozdanie kuratora za r. 1806. Sborn. matierj. III, 667—668.

[44]) *„Dieło o pieriediełkie uniwiersitetskawo zała nazywajemawo Aula na Bibliotieku. 1810—1818“* w b. Archiw. Okr. Nauk. Wil. Nr 57 [2]. Pamiętniki o Janie Śniadeckim I, 659.

[45]) Rozporządzenie się sumą, przeznaczoną na książki i gabinet mineralogiczny, i użycie jej części na gmach bibljoteczny niektórzy uważali za postępek nielegalny. Frank (Pamiętniki II, 160) pisze „Przeciwko takiej samowoli zaprotestował minister i gdyby nie interwencja kuratora rektor i dziekani musieliby z własnej kieszeni zwrócić 6000 rb.“ Z cytowanego jednak wyżej *„Dieła“* widać, że minister wiedział o tym projekcie i podzielał go.

[46]) Pamiętn. o Janie Śniadeckim I, 684. — Aigner zbudował w Puławach kościoł, Świątynię Sybili, domek gotycki etc. — Michał Szulc (ur. 1769 † 1812 r.) miał istotnie niezwykłego pecha. Podczas dobudowy niedokończonych murów po-pijarskich na rogu ul. Dominikańskiej i Niemieckiej na dom własny, od r. 1863 „Hotel Europejski, przed samem ukończeniem robót w r. 1807 dom rozpadł się na dwie połowy, zabijając jednego robotnika, jednego przechodnia i raniąc 2 osoby; dochodzenie uznało winę murarzy. (Frank. Pamiętn. I, 226). Również miała miejsce jakaś katastrofa budowlana podczas robót w jednej z sal gimnazjalnych i oberwanie się gzemsu w Teatrze Anatomicznym uniwersyteckim, co pociągnęło za sobą nawet rządowy zakaz Szulcowi prowadzenia jakichkolwiek robót architektonicznych, cofnięty jedynie na usilne staranie Uniwersytetu (Jundziłł S·. ks. Zbiór ułamkowych wiadomości o uniw. wil. w „Piśmie zbiór. wileńskiem“ na r. 1859 str. 146 i Baliński, Pamiętniki o J. Śniadeckim I, 684). Wreszcie zagadkowe zawalenie się d. 7/19-VI 1812 r. zbudowanego przez Szulca pawilonu balowego w Zakrecie, którego katastrofa mogła kosztować życie ces. Aleksandra I i wszystkich jego gości, a opłacona została samobójstwem Szulca.

[47]) List Mik. Malinowskiego do Lelewela z d. 23/XII 1823 r. w Bibl. Jag. Mns. Nr 4435/3 fol. 532. — Bibljograf. ksiąg dwoje II, 169—170.

[48]) Koresp. Lelewela w Bibl. Jagiel. Mns. Nr 4435 vol. 2 fol. 273/4. — Malinowski w 13 lat później, zapewne wskutek pomyłki, pisał do Lelewela, że w r. 1810 były gotowe już 4 tomy katal. abecadłowego. Tamże Nr 4435/3 fol. 532.

[49]) Malinowski l. c. Za nim Lelewel. Bibl. ks. dw. II, 167.

[50]) Iwaszkiewicz J. Litwa w r. 1812, Warsz. 1912 r. str. 131.

[51]) Wilenskij Wremiennik V. Akty i dokumienty archiwa Wil., Kow. i Grodn. gen.-gubiernatorskawo uprawlenja, otnosiaszczijesia k istorii 1812—13 gg. Księga 2. Wilno 1913 r. str. 160—163.

[52]) Stan służby w „Formularn. Spiskach“ z r. 1817. — Wizerunki. i Roztrząsania Naukowe. Poczet nowy drugi. Wilno. 1839 r. VI, 127. i 1840 r. XVI, 163.

[53]) Iwaszkiewicz l. c. 260.

[54]) Praelectiones na rok 1812—1813.

[55]) Formularz z r. 1818 w b. Arch. Okr. Nauk. Wil. Nr 245[12].

[56]) Iwaszkiewicz l. c. str. 184, 225, 330, 373. — Wileńskij Wriemiennik V, 69 i 71.

[57]) Formularz Kontryma l. c.

[58]) Malinowski do Lelewela w liście z Wilna 23/XII 1823 r. Bibl. Jag. Mns. Nr 4435/3 fol. 532. — W „Praelectiones“ na rok 1815—16 również podano do wiadomości o codziennem, bez dni świątecznych, otwieraniu bibljoteki od g. 3 do 5.

[59]) „*Dziennik pożyczania Xiąg z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego zaprowadzony od dnia 15 czerwca 1816 po wpisaniu poprzedzających* [od 10 maja 1805 doprowadzony do 30 grudnia 1821 r.]“. Na końcu na odwrocie karty 101-ej napisano „Koniec Xięgi rewersowey“. Mns. w Bibl. Im. Wróblewskich w Wilnie. Nr 111. — 34 × 22 ctm., kart 101.

„*Dziennik pożyczania Xiąg z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego 1826*“. [Od 2 październ. 1826 r. do 9 lipca 1836 r.]. Mns. tamże Nr 112.— 33½ × 21 ctm. Kart zapisanych 152.

„*Nr 3. Wpisy Czytelników od 20 Marca 1822 [Roku*“ [do 11 lutego 1825 r.]. Mns. tamże Nr 95. — Nr 35 × 22½ ctm. w oprawie papier.; stampila „Biblioth. Academ. Vilnensis“. Kart 93.

[60]) Jedno z takich podziękowań brzmiało: „Ministerstwo Oświecenia. Uniwersytet Wileński. Biblioteka Akademicka. Do *WJmć Pana Jana Kotwicza Adwokata Sądów głównych*. Na skutek uchwały Rady Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego, 15 Października 1816 r., stosownie do myśli postanowienia JW. Ministra instrukcyi naywyżey potwierdzonego, zapadłey, a mnie jako przełożonemu Biblioteki Akademickiey do wykonania podaney, za uczyniony przez *W. WMC Pana* dla rzeczoney Biblioteki dar *xięgi pod tytułem: C. G. von Ziegenhorn, Staats-Recht der Herzogthümer Curland und Semgallen. Königsberg. 1772. fol.* dnia *4* miesiąca *Czerwca* roku *1819* otrzymany, i w dzienniku bibliotecznym pod datą *tąż samą* zapisany, a na posiedzeniu Rady Uniwersytetu *15. paźdź. 1819 r.* okazany; uwielbiając *W. WMC Pana* gorliwość o dobro nauk, i chwalebną chęć przyłożenia się do wzbogacenia zakładów do instrukcji publiczney służących, uroczyste *W. WMC Panu* w imieniu Uniwersytetu ninieyszem pismem oświadczam podziękowanie. (—) *Godfryd Ernest Groddeck* Profesor Ord. i Prefekt Biblioteki Akademickiey *Orderu S. Włodzimierza IV kl. kaw.* — Nro *60*. Wilno *1819. paźdź. 17 d.*“.

Tekst drukowany uzupełniony wpisanemi słowami (w podanym odpisie oznaczonemi kursywą) na półarkuszu wielkości 39 × 25 ctm. Po złożeniu i zaadresowaniu zapieczętowany owalną, 3,7 × 3,3 ctm., czerwoną pieczęcią lakową, wyobrażającą w wieńcu z gałęzi liści dębowych i kłosów pszennych róg obfitości ze skrzydłami Merkurego u rękojeści i owocami w otworze; w otoku między rogiem a wieńcem napis majuskułowy BIBLIOTH. CAES. ACAD. VILNENSIS.

[61]) List Malinowskiego do Lelewela z d. 23/XII 1823 r. w Bibl. Jag. Mns. 4435/3, fol. 532 i Bibliogr. ksiąg dwoje II, 167.

[62]) Archiwum Kapituły Wileńskiej. Vol. XL VIII, fol. 61, cyt. Kurczewski: Kościół Zamkowy III, 433. — Bogusławski zmarł w Wilnie w marcu 1819 r.

[63]) Wizerunki i roztrz. naukowe. Poczet nowy drugi. 1838 r. II, str. 103.

[64]) Poussier ok. r. 1802 według planów Szulca zbudował pałac dla Michała Kleofasa Ogińskiego w Zalesiu, pow. Oszmiańskim (Łoza St. Słownik Architektów Polaków, str. 173 i Supplement do niego, str. 18). W latach 1817—23/X 1819 Poussier pobierał z kasy uniwersyteckiej stałą pensję za pracę około robót restauracyjnych domów uniwersyteckich (Bieliński. Uniw. Wil. I, 354, 359 i 365).

[65]) Cały opis robót przeróbkowych oparty na fasc. p. t. *„Dieło o pieriediełkie uniwiersitietskawo zała nazywajemawo Aula na Bibliotieku. 1810—1818“* w b. Archiwum Okr. Nauk. Wileń. Sgn. dawna $\frac{25}{179}$ 32, obecna tymczasowa $57\frac{2}{}$.

[66]) *„Dieło o pieriediełkie“* i *„Xięga Przychodu i wydatku na uporządzenie nowey Biblioteki Uniwersyteckiey 1818 roku“* tamże. Sgn. dawna XVIII Nr 222.

Plan całego gmachu b. Kolegjum ze wszystkiemi należącemi doń skrzydłami bez daty, w Bibl. Uniw. Wileńsk. w zbiorze kilku planów budowli uniwersyteckich z różnych czasów razem oprawionych i oznacz. sygnaturą ogólną H. $21^{2}/_{8}$.

„Inwentarz Domu zwanego Kollegium S-go Jana, położonego pod Nr 25“. Rkp. bez roku in folio, str. 180. Pieczęć rosyjska Ak. Med.-Chirurg. Nabyty w r. 1920 przez Jana Latwisa, intendenta Uniw. Stef. Batorego, i uprzejmie mi przez niego użyczony.

[67]) *„Dieło o pieriediełkie“* i *„Xięga Przychodu“*.

[68]) Pamiętniki Franka II. 160.

[69]) Wspomnienie o nim w „Zniczu“ na r. 1835, str. 180.

[70]) Obwieściły o tem w tym roku *Praelectiones:* „Bibliothecam Academicam, quum primum librorum copiae ex vetere Aedificio in novum, Munificentia Caesarea nuper exstructum, translatae fuerint“...

[71]) „Kurjer Litewski“ Nr 215 z d. 23/IX 1819 r.

[72]) Bibliogr. ksiąg dwoje II, 169.

[73]) Malinowski do Lelewela d. 23/XII 1823 r. Mns. w Bibl. Jag. Nr 4435, vol. 3 fol. 532. — Bibl. ks. dwoje II, 168.

[74]) Uniw. Wil. III.

[75]) Według: *„Xięga Rozchodu z summy na Nowy Zakład Biblioteki i Gabinetów mineralogicznego i historyi naturalnej Roku 1818—1820“* i *„Xięga przychodów i rozchodów summy przeznaczonej na nowy zakład biblioteki i gabinetów roku 1821—1826“* w b. Archiw. Okręgu Nauk. Wil. Nr Nr 245^{32} i 326^{12}.

[76]) Tamże. Moritz w latach 1819—1823 r. dostarczył dla Bibljoteki za 12,692 rb. 60 kop., zaś Zawadzki w 1819 i 1820 tylko za 759 rb. 15 kop. — Uniw. Wileń. I, 128 i III, 73 i Pamiętniki Jundziłła 92.

[77]) Cytowane wyżej „Xięgi".

[78]) Tamże.

[79]) Bibl. ks. dwoje II, 168.

[80]) Lelewel J. Przygody w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich. Poznań 1858 r. str. 29.

[81]) Bibliogr. ksiąg dwoje II, 168—169.

[82]) Uniw. wileń. I, 156.

[83]) List Malewskiego do Mickiewicza z d. 5/17 XI 1819 r. w Archiwum Filomatów. Koresp. I, 245.

[84]) Formularz służbowy z r. 1829 w b. Archiw. Okr. Nauk. Wileń. Vol. Nr 1051[29]. — Arch. Filomat. Koresp. I 352, IV 16 i 46. — Bujakowski Z. Z młodości Mickiewicza. Warsz. 1914 str. 17.—Uniw. Wileń. III, 132 i II, 815. — „Śliczny chłopiec" pisał o nim Kontrym w liście bez daty do Lelewela. Bibl. Jag. Mns. Nr 4453 Vol. 2 f. 302. — Czeczott przeciwnie nie lubił go i 25—II/9—III 1822 r. komunikował z Wilna Pietraszkiewiczowi, że Jeż.(owski), Adam (Mickiewicz), Kowalewski i Sobolewski mogą być pewni wysłania za granicę dla dalszego doskonalenia się w naukach „choćby tam Bohatkiewicze, Hryniewicze i tysiąc wron podobnych spękali" (Koresp. Filom. IV, 159).

[85]) Bieliński J. Królewski Uniwersytet Warszawski I, 746 i Bibljoteka Król. Uniw. Warszawskiego w „Przeglądzie Bibljotecznym" 1908 r. I, 41 i 746. — Lelewel z tego powodu pisał 12/II 1818 r. z Wilna do ojca „Kossakowski powiedział, że sprawiedliwie Kontrym uczynił, że bibljotekarstwa nie przyjął, bo mu podbibljotekarstwo ofiarowano". (Listy. Poznań 1878 r. I. 306). Z tegoby wynikało, że nad bibljotekarzem miał stać dyrektor i że nie stanowisko dyrektora ofiarowano Kontrymowi. Wogóle sprawa kandydatury Kontryma do Bibl. Uniw. Warszawskiej nie została jeszcze wyświetlona. Jak wiadomo posadę takąż proponowano również Lelewelowi, co jednak spełzło na niczem. Niewiadomo, czy Lelewel był kandydatem przed czy po Kontrymie.

[86]) „Skarżę się — pisał d. 2/14 III 1820 r. z Wilna do Lelewela — na moje oczy. Nie bolą wprawdzie, ale straszą. Dostałem ciągłego widzenia plamek, które jedni *mouches volantes* a drudzy *bluettes* nazywają. Czekam Herberskiego (prof. w Wilnie), aby swojej okulistyki na mnie doświadczył". Mns. w Bibl. Jag. Nr 4435 Vol. 2 f. 301.

[87]) Nikczemna rola Bécu została uwieczniona w dokumencie z procesu filaretów p. t. „*Sprawa Kontryma*" w Archiwum Kurat. Czartorysk. Por. Kallenbach J. Dzieła Ad. Mickiewicza, wyd. Tow. Literack. Lwów 1905 IV, 405—406.

[88]) Dubrowin M. Pisma gławniejszich diejatielej w carstwowanije

imp. Aleksandra I. Petersb. 1883 r. str. 402 i „Russkaja Starina“ 1903 r. T. 116 str. 336.

[89]) *„Dieło o wysyłkie iz Goroda Wilna uwolennawo iz służby adjunkta wilenskawo Uniwiersitieta Kontrima. Zawiedieno Mart. 22. 1825. Nr 83“* w Bibl. Uniw. Wileń. Mns. sgn. B. 11. 10. fol. kart 14.

Malinowski w liście do Lelewela z d. 3/IV 1825 r. pisał, że „Kazimierz nie mógł być przy zgonie brata (zm. 31 marca), rozkazano mu opuścić umierającego i przed kilku dniami pierwiej wyprawiono z miasta“. (Bibl. Jag. Mns. Nr 4435. Vol. 3. fol. 536.

[90]) Malinowski do Lelewela d. 21/IV 1825 r. Ibid. fol. 541.

Grodek oprócz Łaskiej osierocił jeszcze drugą córkę, Marjannę, bawiącą stale przy siostrze, z którą łączyły ją nader serdeczne stosunki. Umierając zostawił jej 1300 rs. należnych mu od Uniwersytetu i 1000 rs. za sprzedane książki oraz wszystkie posiadane rękopisy, oddane następnie przez Marjannę Ad. Czartoryskiemu. Marjanna była starszą z córek, w lat parę po śmierci ojca wyszła za Zahorskiego i zmarła w listopadzie 1828 r. pozostawiwszy córeczkę (Listy: Malinowskiego do Lelewela z d. 28/X 1825 r. Tamże fol. 551 i Bohatkiewicza do tegoż z d. 30/V 1828 i 29/XI t. r. Tamże Vol. 1 fol. 80 i 84).

[91]) Pamiętniki ks. Jundziłła str. 149.

[92]) Wizerunki i roztrząsania naukowe. Wilno 1835 r. Cz. VII str. 138.

[93]) Bibl. Uniw. Wileńsk. Mns. sgn. B. 11. 14.

[94]) Malewski do Czeczotta d. 7/19 VIII 1821 r. Archiw. Filom. Koresp. III. 400.

[95]) Pamiętnik jego synowca, Bolesława Kontryma. Rkp. str. 18.

[96]) Takież wypadki zaginięcia wypożyczonych książek, chociaż rzadkie, zdarzały się też i młodzieży akademickiej. Student Rautenburg wzamian za wzięty w r. 1813 drugi tom *Chemji* Śniadeckiego „darował“ „dzieło hebrajskie“ w jednym tomie, zaś S. Bukojemski zagubił pożyczony w r. 1821 *„Journal“* Hufelanda. *(Dziennik pożyczania Xiąg).*

[97]) Dr. Stan. Morawski: *Kilka lat młodości mojej w Wilnie.* Rkp. w Bibl. Krasińskich, cyt. Mościcki: Wilno i Warszawa w „Dziadach“ Mickiewicza, str. 149.

[98]) Domejko Ign. Filareci i Filomaci. Poznań 1872 r. str. 2.

[99]) Synowiec i wychowanek jego Bolesław Kontrym w pamiętn. rękop. str. 18—19.

[100]) O zamiarze słyszał Malinowski od prof. Oczapowskiego, któremu mówił o tem Pelikan. List Malinowskiego do Lelewela z d. 12/IV 1825 r. w Bibl. Jag. Mns. Nr 4435 vol. 3 f. 541.

[101]) Bibl. Jagiel. Mns. Nr 4435 vol. 1 fol. 76.

[102]) Stan służby Sobolewskiego z r. 1829 w b. Arch. Okr. Nauk. Wil. Vol. 1051/29 i list. Bohatk. do Lelewela z d. 10/VII 1826 r. w Bibl. Jag. Mns. 4435 vol. 1 fol. 77.

[103]) Stan służby z r. 1829 i „Wzmianka o zawodzie naukowym i pracach uczonych Ludwika Sobolewskiego“ w „Wizerunkach i roztrz. nauk.“ VII, 1835 r.

[104]) Bibl. Jag. Mns. 4435 vol. 1 fol. 77.

[105]) List z tejże daty, tamże.

[106]) Praelectiones z tych lat.

[107]) List z d. 14/II 1827 r. l. c. fol. 79.

[108]) Lelewel w liście do Rogalskiego z Warszawy 1 stycznia 1828 r. winszuje mu tego i obszernie poucza jak się ma zabrać do rzeczy, zarazem komunikuje, że „K. K. (Kazimierz Kontrym) zaczął pisać uniwersytetu wileńskiego historią, ale ją kryje u siebie“. wątpiąc zarazem, aby Kontrym chciał jej Rogalskiemu użyczyć. Autograf listu tego w liczbie ogólnej czterech listów Lelewela od 4/X 1826 do 1/4 1828 r. z Warszawy do Rogalskiego pisanych, złożyłem w r. 1895 do zbiorów Bibl. Jagiellońskiej.

[109]) Stan służby Jochera z r. 1830 w b. Arch. Okr. Nauk. Wil. Vol. 1160/40 i Nekrolog w „Kurjerze Wileńskim“ 1860 r. Nr 25 str. 241.—Jego imię szubrawskie i spis artykułów w „Wiad. Brukowych“ ujawniła S. Studnicka w czasop. wileńskiem „Kurjer Codzienny“ Nr 1 z d. 3/IX 1913 r.

[110]) Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. 1233 z r. 1832-go i Vol. 1864 z r. 1835. — Uniw. Wileń. III, 436.

[111]) *Personalbuch der Wilnaschen Gemeine Augsburgscher Confession. Anno 1834.* Nr zapiska 364, w Archiwum gminy ewang.-augsburskiej w Wilnie Vol. 18. — Stan służby Moritza z r. 1830 w Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. 1060/40.

[112]) Stany służby wymienionych osób w b. Arch. Okr. Nauk. Wileń. i życiorys Żukowskiego w „Zniczu“ J. Krzeczkowskiego na rok 1835 str. 183.

[113]) Bohatkiewicz w liście do Lelewela 30/V 1828 w Bibl. Jag. Mns. 4435/3 Vol. 1 f. 80 i stan służby Bohatkiewicza w b. Arch. Okr. Nauk. Wil. Vol. 1051/29.

[114]) *Praelectiones;* List z d. 30/V 1828 r. l. c. f. 80; Uniw. Wil. II, 51.

[115]) Stan służby Jochera w b. Arch. Okr. Nauk. Wil. Vol. 1160/40.

[116]) Listy w Bibl. Jag. Mns. 4435 Vol. 1 ff. 82, 83 i 84.

[117]) Tamże. fol. 84.

[118]) Tamże fol. 86.

[119]) Raport Kukolnika z d. 24/IV 1835 r. w b. Arch. Okr. Nauk. Wil. Vol. 1413 f. 205 sc.

[120]) List Bohatkiewicza z d. 28/XI l. c. fol. 84.

[121]) Bezimienna „Wzmianka o zawodzie naukowym i pracach uczonych Ludwika Sobolewskiego“ A. B. Jochera, w „Wizerunkach i Roztrz. nauk.“ VII, 1835 r. str. 133—160.

Na jego grobie na cmentarzu Po-Bernardyńskim w Wilnie postawiono nagrobek kamienny z następującym napisem: „D. O. M. Dla uczczenia pamiątki nieskazitelnego charak-

teru / głębokiej nauki / i krzewiciela przymiotów / towarzyskich / Ludwika / Sobolewskiego / Bibliotekarza / b. Uniwersytetu Wileńskiego / Urodz. 1791 r. m. Wrześ. d. 8. / † 1830 r. m. Lipca d. 10. / czułość dozgonna / Zasmuconych krewnych / ten głaz nadgrobny / Jako pomnik rzętelnego żalu poświęciła". U góry z boku dodano później: „Właściciele bibliotek krajowych pomnik ten w R. 1904-m uzupełnili".

[122]) Bibl. Jag- Mns. 4435 Vol. 1 f. 87.

[123]) *„Dziennik pożyczania Xiąg"* Mns. w Bibl. Wróblewskich Nr 112. Data wypożyczenia książki jest 7 kwietnia i zwrotu 4 (sic) kwietnia, co zdaje się być omyłką i powinno być 14-go.

[124]) Mościcki H. Pod znakiem Orła i Pogoni. Warsz. 1915 r. str. 251.

[125]) Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. 1233. Jeszcze 9/VII 1832 r. jako b. adjunkt został wspomniany w raporcie Mianowskiego, lecz zdaje się, że stało się to machinalnie przy przepisywaniu dawnej listy b. członków U-tu.

[126]) Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. Nr Nr 1413 f. 205 sc., 1689 i 1717.

[127]) Stan służby Zajączkowskiego z r. 1835. Tamże. Vol. 1864.

[128]) Stan służby Kukolnika z r. 1835. Tamże. Vol. 1825. — Szwerubowicz A. J. Bratja Kukolniki. Wilno 1885 r. — Uniw. Wileń. III, 234—235.

[129]) Mościcki H. Pod znakiem Orła i Pogoni. str. 250. — Dowodem jego sumienności bibljotekarskiej jest uprawianie przezeń wycinania kart tytułowych, drzeworytów, i rycin ze starych książek, z bibljoteki Uniwersyteckiej i Akad. Med.-Chir., z których tworzył albumy. Dwa takie albumy Kukolnika widział w Petersburgu w r. 1918 prorektor wszechnicy wileńskiej ks. Bron. Żongołłowicz (Rocznik VII Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. 1922 r. str. 186—187).

[130]) Inwentarz datowany 31/XII 1831 r. w Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. Nr 1261 ff. 197—199.

[131]) Radziszewski l. c. str. 110.

[132]) Raport Kukolnika w Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. Nr 1413 ff. 205 sc.

[133]) Raport Kukolnika.

[134]) Tamże.

[135]) Przebieg kasaty Uniwersytetu omówili m. in: Mościcki H. w art. „Zniesienie uniwersytetu wileńskiego" (Pod znakiem Orła i Pogoni. str. 215—301) i Dowgiałło D. J. Posliedniaja stranica istorii wilenskawo uniwiersitieta. Wilno 1914 r. i str. 20.

[136]) Arch. b. Okr. Nauk. Wileń. Vol. Nr 1261.

[137]) Raport o zakończeniu robót 6/VI 1833 r. Nr 197 w Arch. b. Ok. Nauk. Wil. Vol. Nr 1261. — Radziszewski l. c. 110, a za nim Bieliński podają liczbę tej grupy na 9000 tt.

[138]) Dokładną liczbę podał Bieliński w „Stanie nauk lekarsk. za

czasów Akad. Med.-Chir. Wileń." Warsz. 1889 r. str. 527. — Oryginał katalogu nie podzielonego na materje i nie podsumowanego, lecz z podpisami wymienionych osób. w Bibl. im. Wróblewskich. Mns. Nr 345, folio str. 423.

[139]) Bieliński l. c.

[140]) Uniw. Wil. I, 137.

[141]) Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. 1413.

[142]) *„Katalog Knigam Chraniwszymsia w Bibliotiekie bywszawo Imp. Wilenskawo Uniwiersitieta i pieriedannych w wiedomstwo Imp. Uniwiersitieta Sw. Władimira"*. Folio 40 × 25 ctm. kart 327 Mns. Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Na końcu pokwitowanie P. Jarkowskiego. — Radziszewski l. c. 25 podał omyłkowo 5387 dzieł w 7554 tt., zaś na str. 110 — 7819 tomów. — Liczba rękopisów w powyższym katalogu dziwnie zbiega się z liczbą rękopisów (41 tytułów w 43 tomach), przekazanych Ministerstwu Oświaty; był to zbiór po prof. Ignacym Ołdakowskim, a w tem jego własne wykłady. Cyt. *„Katalog Bibliotiekie b. Wilenskawo Uniwiersitieta otdannoj dla Uniwiersitetow Sw. Władimira i Charkowskawo"*. Mns. Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Sgn. 470/4146.

[143]) *„Katalog knigam chraniwszymsia w Bibliotiekie ' bywszawo Imp. Wilenskawo Uniwiersitieta i pieriedannych w wiedomstwo Imp. Charkowskawo Uniwiersitieta"*. Folio. 40 × 25 ctm. kart. 59. Mns. Tamże. — Na końcu pokwitowanie E. Dorna. — Radziszewski l. c. str. 111 podaje 4374 tomy dubletów.

[144]) Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. Nr Nr 1689 i 1715.

[145]) Tamże. Vol. Sgn. dawna 264/2334.

[146]) *„Katalog Bibliotiekie b. Wil. Uniwiersitieta"* i t. d. jak wyżej, karta 286.

[147]) Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. Nr 1621 ff. 279—284.

[148]) Chwalewik E. Zbiory Polskie. Warsz. 1916. str. 110.

[149]) Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. 1413 ff. 205 sc.

[150]) Chwalewik l. c. 38 i 15. — W b. Archiwum Okr. Nauk. Wileń. widziałem w r. 1920 rękopis w jęz. rosyjskim urzędowego katalogu monet i medali odesłanych z Bibljoteki Uniw. Wileńsk. do Uniwersytetów w Kijowie i Charkowie. Niestety zrobione z niego wyciągi zaginęły mi podczas ewakuacji, zaś samego rękopisu, mimo usilnych poszukiwań, nie udało się dotąd znaleźć w Archiwum.

[151]) Szwerubowicz. A. J. Bratja Kukolniki. Wilno 1885 r. i in.

[152]) Nekrolog w „Kurjerze Wileńskim" 1860 r. Nr 25 str. 241.

[153]) Arch. b. Okr. Nauk. Wil. Vol. Nr Nr 1864 i 2937.

[154]) Tamże. Vol. Nr Nr 1160/40 i 2367.

[155]) Tamże. Vol. Nr 1685.

[156]) Baliński M. Opisanie statystyczne miasta Wilna. Wilno 1835 r. str. 82.

[157]) Bieliński J. Uniw. Wileń. III, 436.

[158]) Bibl. Jag. Mns. Nr 4435 Vol. 2 fol. 321.

[159]) Mościcki H. Ze stosunków wileńskich w okresie 1816—1823 w „Bibl. Warszaw." 1904 r. II, str. 519.

[160]) Barzykowski St. Hist. powstania listopadowego IV, 243 i Wrotnowski Fel, Zbiór Pamiętników o powstaniu Litwy. Lipsk 1875 r. II, 100—103.

[161]) Księga zgonów kościoła parafjalnego Szydłowskiego z r. 1836 Nr 71 fol. 24: *„Roku Pańskiego tysiącznego osmsetnego trzydziestego szóstego Miesiąca Czerwca iednastego 'dnia w Miasteczku Szydłowskim umarł Urodzony J. W. Kazimierz Kontrym sowiet.[nik] kolleski z wewnętrznego defektu Sakramentem pokuty opatrzony. Wolnego stanu Młodzieniec maiący od urodzenia lat pięćdziesiąt sześć tegoż kościoła parafianin, które[go] ciało przez WJX. Tadeusza Lutkiewicza kapłana kościoła Szydłowskiego roku teraznieyszego Miesiąca Czerwca trzynastego dnia pogrzebione zostało na publicznych parafialnych mogiłach przy assystencyi kapłanów tegoż kościoła Szydłowskiego"*. Urzędowy wypis aktu zejścia z d. 3 IV 1913 r. uprzejmie mi nadesłał proboszcz szydłowski ks. M. Jurgajtis.

Przy sposobności pragnę wyrazić szczególną wdzięczność p. Wacławowi Studnickiemu, dyrektorowi Archiwum Państwowego w Wilnie, za wyjątkową pomoc w Korzystaniu z b. Archiwum Okr. Nauk. Wileńsk.

POLITECHNIKA ŚLĄSKA BIBLIOTEKA GŁÓWNA w Gliwicach

SPIS OSÓB.

Abicht Adolf 90, 94, 123.
Abramowicz Ludwik 107.
Adamowicz Adam Ferdynand 120.
Aeschines 110.
Aigner Piotr 43, 127.
Albertrandy Jan ks. 33, 64, 94, 124.
Albinus Jerzy ks. 3, 118.
Aldus Manutius 117.
Aleksander I 57, 59, 87, 127, 131.
Aleksy Michajłowicz 11.
Anakreont 41.
Ancuta Jerzy Kazimierz 12.
Ancuta Maciej Józef bisk. 12.
Anna Katarzyna 10.
Annerstedt Cl. 119.
Arakczejew Aleksy hr. 60.
Archimedes 41.
Ariaz Antoni ks, 9.
Arystoteles 41.
Aulus Gellius 110.

Bajkow Leon 112.
Bakowski Stanisław 39, 44, 70, 124.
Balbi 80.
Baldicz Marcin 50.
Baliński Michał 40, 115, 118, 119, 120, 121, 124, 126, 127, 134.
Bandtkie Jerzy Samuel 65, 79.
Barbault 71.
Barwiński Eugenjusz 116.
Barzykowski Stanisław 135.
Baza dr. 6.
Beauchamp 112.
Beck 110.
Bécu August 66, 71, 130.
Bentham Jeremjasz 111.
Bentkowski Feliks 79.
Betuleius Augustanus Xystius 117.
Bezout 110.
Bieliński Józef 33, 115, 120, 122, 125, 126, 129, 130, 133, 134.
Birkenmajer Ludwik 116.
Bisio Stefan 15, 17.
Bobrowski Michał ks. 79.
Bogusławski Józef Konstanty ks. 29, 50, 129.
Bohatkiewicz Aleksander 64, 65, 69, 70, 74, 76, 77, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 86, 97, 130, 131, 132.
Bohusz Ksawery ks. 94.
Bojanus Ludwik 32, 61, 71, 123.
Boniecki Adam 118, 125.
Borowski Leon 71.
Bossuet 111.
Bovard D'Armentier Franciszek 24. 29, 31.
Briotet Jakób 62.
Brzostowski Konstanty - Kazimierz bisk. 12.
Bujakowski Zygmunt 130
Bukojemski S. 131.
Buttak 123.
Buttwiff Daniel ks. 13, 119.

Capelli Ludwik 61, 71, 123.
Celsius Olaus 119.
Champolion 81.
Chmiel Adam 115, 116.
Chodani Jan Kanty ks. 71, 94.

Chodźko Ignacy ks. 15.
Choiseul de Gouffier hr. Gabrjel 33, 124.
Chreptowicz Joachim 33, 34, 87, 88.
Chwalewik Edward 116, 134.
Chyliński Samuel Bogusław 33.
Coberger Antoni 44.
Cyceron 110, 117.
Czacki Tadeusz 33.
Czapscy 7, 117.
Czarnecki Zygmunt hr. 7.
Czartoryscy 123.
Czartoryski Adam 21, 30, 33, 42, 43, 47, 52, 53, 58, 64, 66, 75, 123, 130, 131.
Czartoryski Adam-Kazimierz 30.
Czartoryski Konstanty 30.
Czeczott Jan 130, 131.

Damm 110.
Daniłowicz Ignacy 50, 61.
Daniłowicz Rafał ks. 51.
Dawid 4, 5.
Decjusz Just Ludwik 4, 5, 6.
Decjusz Mikołaj ks. 10.
Delacroix 111.
Demostenes 110.
Denis 81.
Diogenes 41.
Dogiel Maciej ks. 51, 64, 94.
Domejko Ignacy 131.
Dorn Bernard 90, 91.
Dorn E. 134.
Dowgiałło D. J. 133.
Dubrowin M. 130.
Du Pont 15.
Durand 71.
Dymkiewicz Symon 61.

Ebert 81.
Estrejcher Karol 80, 119.
Eurypides 41.

Ferdinandi Jakób 5.
Filonardi Marja nuncj. 10.
Forster Jerzy 16, 21.
Frank Jan Piotr 42.
Frank Józef 32, 34, 40, 58, 123, 126, 127, 129.
Friesel 24, 121.

Galatinus Piotr 116.
Gazaeus Prokopius 7, 8.
Gesner Andrzej 8.
Gesner Jakób 8.
Giełgud Antoni gen. 97.
Gilibert Jan Emanuel 93.
Gillies 111.
Głogowski Aleksander ks. 51.
Głowacki Józef 53, 55.
Golański Filip Nereusz 6, 29, 40, 42, 116, 118, 119, 120, 121, 122, 126.
Gorianinow 89.
Gorski 79.
Goszkiewicz J. J. 124.
Górnicki Łukasz 4, 110.
Górski Walerjan 62.
Grabowski Wincenty 53.
Gräff Wilhelm 62.
Grenovius 62.
Grevius 62.
Grlaznow 126.
Groddeck Benjamin 29.
Groddeck Godfryd Ernest 29, 30, 31, 32, 35, 38, 39, 43, 44, 46, 48, 56, 57, 58, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 67, 68, 69, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 83, 86, 121, 123, 128, 131.
Groddeck Michał 30.
Groddeckówna Marjanna 130.
Grużewski Bolesław 123.
Grużewski Jerzy 32.

Harphius Henryk 117.
Hase 75.

Hejdensztejn 6.
Henius 110.
Heraclitus 41.
Herberski Wincenty 77, 88, 130.
Hezel 110.
Hezjod 41, 110.
Hipokrates 118.
Homer 30, 41, 110, 111.
Horn Piotr 62.
Hryniewicz Jan Stanisław 79, 90, 130.
Hufeland 131.
Hussarzewski Tomasz 42, 126.

Irzykowska Karolina 36.
Irzykowska Teresa 36, 37.
Iwaszkiewicz Janusz 122, 127, 128.

Jagiełło 87.
Jakubowicz 94.
Jakubowska Ewa 96.
Jakubowski Józef 39.
Jakubowski Stanisław 39, 65, 74, 95, 96.
Jan 6.
Jan III 125.
Jankowski Jan Ignacy ks. 87.
Janocki Jan Daniel 119,
Januszyński 117.
Jarkowski Paweł 74, 79, 90, 91, 134.
Jaroszewicz Józef 89, 119.
Jelski Kazimierz 52, 53, 71.
Jeżowski Józef 130.
Jocher Adam Benedykt 77, 79, 80, 82, 83, 85, 86, 89, 90, 94, 95, 96, 98, 125, 132.
Jocher Leonard 77.
Jocherowa (z Ziętkiewiczów) Tekla 77.
Jucewicz Ludwik Adam 125.
Jundziłł Stanisław ks. 22, 24, 68, 71, 121, 122, 127, 129, 131.
Jurgajtis M. ks. 135.
Jurgiewicz 120.

Kallenbach Józef 112.
Karamzin Mikołaj 111.
Karol Gustaw 11.
Karpiński Franciszek 111.
Karpowicz Michał ks. 121.
Kartaszewskij Grzegorz 89.
Katarzyna II 124,
Kilian 6.
Kirkor Adam Honory 40, 126.
Klejgels 125.
Kłokocki Kazimierz 50.
Kochowski Wespazjan 71.
Kognowicki Kazimierz ks. 12, 118.
Kojałowicz-Wijuk Piotr ks. 94.
Kolankowski Ludwik 115, 116.
Komarzewski Jan Chrzciciel 123.
Kontrym Bolesław 36, 124, 125, 131.
Kontrym Ferdynand 36.
Kontrym Ignacy 36.
Kontrym Ignacy ks. 35, 67.
Kontrym Jan 36.
Kontrym Jarosz 125.
Kontrym Józef 35, 125.
Kontrym Kazimierz 31, 35, 36, 37, 38, 43, 44, 47, 48, 50, 56, 64, 65, 66, 67, 68, 70, 72, 73, 77, 97, 98, 110, 124, 125, 128, 130, 131, 132, 135.
Kontrym Leon 97.
Kontrym Władysław 36.
Kontrymowa Bogumiła 36.
Kontrymowa Karolina 36.
Kontrymowie 125.
Kontrymówna Eleonora 36.
Kontrymówna Julja 36.
Kontrymówna Pelagja 36.
Kopczyński Onufry ks. 93.
Kopp 81.
Korzeniowski Józef 118.
Korzon Tadeusz 116, 125.
Kosowski Karol 61.
Kossakowski 130.
Kossakowski Jan Nepomucen bisk. 25.
Kossakowski Józef bisk. 36.

Kossucki Stanisław 5, 115.
Kościelscy 117.
Kościelski Władysław 7.
Kotwicz Jan 128.
Kowalewski Józef 130.
Krasicki Ignacy bisk. 111.
Krasińscy hr. 131.
Krasnodębski Łukasz ks. 9.
Kraszewski Józef Ignacy 116, 118, 119, 120.
Kryński Adam Antoni 123.
Krzeczkowski Józef 98, 125, 132.
Kukolnik Bazyli, 84.
Kukolnik Paweł 79, 84, 85, 89, 90, 94, 95, 132, 133.
Kumelski Norbert Alfons 78, 79, 96.
Kurczewski Jan ks. 115, 118, 119, 129.
Kurpiel Antoni M. 121.
Kuźmińczyk 5.
Kwinto 96.

Lafontaine 110.
Lambinus 110.
Langsdorf Karol Krzysztof 32.
Laplace Piotr 111.
Laskarys Jan 33.
Latwis Jan 129.
Lelewel Joachim 6, 23, 43, 59, 62, 63, 71, 74, 76, 77, 79, 80, 82, 85, 97, 115, 116, 117, 118, 120, 121, 123, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132.
Lewicki Andrzej Justyn 39, 46, 47, 69, 70.
Lewicki Tadeusz 39.
Linde Samuel Bogumił 65.
Lismanin Franciszek 5.
Litwiński Rafał ks. 22, 23, 121, 122.
Lobenwejn Jan Andrzej 52.
Lobenwejnowa Zofja 62.
Lombardus Piotr 116.
Lubecki Franciszek Ksawery książe 97.
Lubomirscy 123.
Lubomirska Anna 15.
Lubomirski Henryk 30.
Lubomirski Józef 30.
Ludwik XVIII 124.
Lutkiewicz Tadeusz ks. 135.

Łappa Antoni 43.
Łaska Konstancja 67, 131.
Łęczycki Mikołaj ks. 10.
Łobojko Jan 89.
Łopaciński Euzebjusz 121.
Łoś Jan 116.
Łoza Stanisław 129.
Łukaszewicz Józef 119.

Mackensee 112.
Mackiewicz Tadeusz ks. 22.
Majkowski Edmund ks. 117.
Malewski Franciszek 110, 130, 131.
Malewski Szymon 52, 67, 97.
Malinowski Mikołaj 123, 126, 127, 128, 129, 131.
Mancinelli Ant. 7.
Marchand 112.
Marcinowski Antoni 82.
Marek św. 115.
Maris Mikołaj 116.
Martinov Jan ks. 118.
Massalski Ignacy bisk. 15.
Massillon J. Ch. ks. 24, 110.
Mensel 81.
Mianowski Mikołaj 33, 89, 133.
Mickiewicz Adam 50, 64, 66, 110, 111, 130, 131.
Mickiewicz Józef ks. 19, 42, 52, 64, 123.
Mielcke Chrystjan Bogumił 25.
Mikołaj I 89.
Millin 75.
Minerwa 40.
Misztoft Antoni Aloizy 111.
Montucla 110.

Morawski Stanisław 73, 131.
Moritz Fryderyk 61, 78, 96, 130, 132.
Moritz Jakób 78.
Moritzowa Helena 78.
Mościcki Henryk 131, 133, 135.
Muszkowski Jan 80.

Napoleon I 46.
Naramowski Adam Ignacy ks. 116, 118, 119.
Naruszewicz Adam 111.
Naruszewicz Kazimierz ks. 13, 119.
Nider Jan 117.
Niemczewski Zacharjasz 52, 53.
Niesiecki Kasper 110, 118, 119.
Nikiforow Jegor 91.
Nowosilcow Mikołaj 66, 67, 95, 112.

Oczapowski Michał 131.
Ogiński Michał Kleofas 129.
Ohryzko Józefat 120.
Ołdakowski Ignacy 61, 94, 134.
Ordyniec Jan Kazimierz 82.
Orgelbrand Maurycy 125.
Ortiz Jakób 9.
Ortiz Michał 9.
Ossoliński Józef Maksymiljan 21, 75.
Ostermeyer Gottfried 25.
Otto August 17.

Pac Mikołaj bisk. 9.
Pascal 110.
Paszkiewicz Jan Kazimierz 50.
Paulirinus Piotr 116.
Paulus de Praga 116.
Paweł I 124.
Pażowski Józef ks. 22.
Pelikan Wacław 66, 83, 85, 89, 131.
Pfeiffer 81.
Pietraszkiewicz Onufry 130.
Pilchowski Dawid ks. 13, 15, 16, 19, 21, 119.
Pindar 41, 110.
Pinicianus Jan 116.
Piotrowski Dominik 121, 122.
Platon 41.
Plutarch 41.
Poczobutt Marcin ks. 13, 16, 17, 21, 22, 23, 24, 119.
Podczaszyński Karol 53, 56, 58.
Poliński Michał 53, 61, 89, 92, 94.
Ponada 123.
Potocki Jan 123.
Poussier Józef 52, 53, 129.
Pölhmann 111.
à Prierio Sylwester 117.
Protasewicz Walerjan biskup 3, 4, 9, 21, 118.
Przeździecki Aleksander 115.
Przeździeccy 7.
Przyałgowski Wincenty ks. 119.
Przybylski Maciej 98.
Pusłowski 67.
Pusłowski Wojciech 43, 51, 52, 53.

Quintus Smyrneus 110.

Raczyński Edward hr. 97.
Radziszewski Franciszek 115, 118 119, 120, 121, 124, 133.
Radziwiłł Jerzy kard. 9.
Radziwiłł Karol 15.
Rautenburg 131.
Rogalski Leon 77, 125, 132.
Rogowska 67.
Rogowski Kazimierz ks. 38.
Rostowski Stanisław ks. 14, 118, 119.
Rousseau J. J. 111.
Rulikowski Mieczysław 80.
Rusiecki St. hr. 117.
Rustem Jan 53, 56, 57, 58.
Rudzewski Wawrzyniec ks. 13.
Rykaczewski Erazm 120.
Rymkiewicz Feliks 90.
Rymskij-Korsakow 73.
Rynkiewicz Józef 56.

Sapieha Kazimierz Leon 11, 12, 21.
Sapieha Krzysztof Mikołaj 10.
Sapieha Lew 11.
Sapiehowie 111, 118, 119.
Sarbiewski Maciej Kazimierz 118.
Sartorius Józef 16, 19.
Saunders Józef 52, 71, 72.
Sax Albert 5.
Scheibel Jan Efraim 33.
Siestrzeńcewicz—Bohusz Stanisław arcyb. 36, 123.
Siwicki Dominik ks. 8.
Siwiergin Bazyli 123.
Skarga Piotr ks. 50, 93.
Skirmunt 35.
Skorulski ks. 87.
Sławiński Piotr 92.
Słowacki Juljusz 50, 110, 111.
Smogorzewski Józef 61.
Smokowski Wincenty 98.
Smuglewicz Franciszek 40, 41, 42, 126.
Sobolewski Ludwik 68, 74, 75, 77, 79, 82, 83, 84, 96, 130, 131, 132, 133.
Sobolewski Michał 75.
Sokrates 41.
Spencer 71.
Stanisław August 16, 19, 21.
Stanklewicz Maurycy 123.
Stefan Batory 7, 29, 84, 118.
Stroynowski Hieronim bisk., 17, 20, 21, 22, 24, 31, 33, 41, 120.
Stryjkowski Maciej 111.
Studnicka Stanisława 132.
Studnicki Wacław 135.
Stusmius 110.
Sulpitius Verulanus Jan 116.
Szadurska Bogumiła 36.
Szłykow Piotr 96.
Szmit 69.
Szpot 119.
Sztande 69.
Szulc Michał 43, 127, 129.
Szwerubowicz A. J. 133, 139.
Śniadecki (bez imienia) 71.
Śniadecki Jan 21, 33, 46, 47, 84, 86, 92, 111, 124, 127.
Śniadecki Jędrzej 33, 39, 92, 124, 126, 131.
Świdowie 124.
Święcicka Eleonora 37, 67, 97.

Tacyt 110.
Tarenghi Paweł ks. 31, 123.
Tekieliński Władysław 126.
Teokryt 29.
Thiersch 110.
Tomasz z Akwinu św. 44.
Tomaszewski Augustyn ks. 23, 24, 29, 32, 69, 221, 122.
Tourlet 110.
Towiański Andrzej 50, 110, 111.
Trallianus Aleksander 117.
Trembecki Stanisław 50.
Trzycieski Andrzej 4, 5.
Twardowski czarownik, 6, 13, 116, 119, 120.
Twardowski Józef 50, 66, 68.
Tyszkiewicz hr. 95.
Tyszkiewicz Konstanty hr. 124.
Tyzenhauz Antoni 121.

Uwarow Sergjusz hr. 92.

Valla Placentinus Jerzy 117.
Vater 80.
Vega de Emanuel 9.
Verulanus Sulpitius Jan 116.
Voss Gerhardt Jan 110.

Wachler 1.
Walch 110.
Walicki Michał hr. 64.
Weber 111.
Weiss Jan 116.
Weyssenhoff Lucjan 112.

Wierzbicki Adrjan 10.
Wierzbicki Kazimierz ks. 12.
Wierzbicki Michał ks. 12.
Wirgiljusz 111.
Wisłocki Władysław 116.
Wittyg Wiktor 116.
Władysław IV 10.
Wolański Adam 7, 117.
Wolfgang Jan 56.
Wołłowicz Eustachy bisk. 10.
Woysznarowicz Kazimierz ks. 12, 119.
Wrotnowski Feliks 135.
Wróblewscy 71, 107, 108, 109, 110, 128, 133, 134.
Wrzosek Adam 124, 126.

Zabiełłowie 120.
Zahorska Marjanna 131.
Zajączkowski Bazyli 84, 86, 89, 90, 94, 95, 96, 133.
Zajączkowski Franciszek 84.
Załęski Stanisław ks. 12, 118, 119, 120, 121.
Załuscy 21, 124.
Załuski Józef Jędrzej bisk. 13, 119.
Zamoyscy 7, 116.
Zan Tomasz 50, 66, 110.
Zawadzki Adam 43.
Zawadzki Józef 38, 61, 78, 83, 96, 126, 130.
Ziegenhorn von C. G. 128.
Ziętkiewiczówna Tekla 77.
Znosko Jan 61, 71, 104, 107.
Zołotarenko 11.
Zygmunt August 4, 5, 6, 8, 9, 11, 21, 29, 115, 116, 117, 118.
Zygmunt Stary 5, 117.

Żdzitowiecki Michał 68.

Żagiellowie 120.
Żongołłowicz Bronisław ks. 133.
Żukowski Szymon Feliks 38, 44, 46, 56, 58, 65, 69, 70, 71, 74, 79, 80, 98, 125, 132.
Życki Tomasz 56, 121.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

ACADEMIA ET UNIVERSITAS SOCIETATIS JESU. SZKOŁA GŁÓWNA. — (1570—1803).

I. Inicjatywa bisk. Walerjana Protasewicza. — Księgozbiór praf. Jerzego Albinusa. — Dar królewski. — Bibljoteka Zygmunta Augusta. — Księga Twardowskiego. — Następne dary: bisk. Protasewicza, kardynała Radziwiłła, bisk. Mikołaja Paca, prałata Decjusza, bisk. Wołłowicza i pisarza poln. lit. Krzysztofa Mikołaja Sapiehy. — Fundusz Adrjana Wierzbickiego. — Pożar 1610 r. — Wizyta Władysława IV. — Najazd cara Aleksego. — Ratowanie Bibljoteki. — Rabunek szwedzki. — Powrót Bibljoteki do Wilna. — Bibliotheca Sapiehana. — Nowe dary: ks. Kazim. Wojsznarowicza, bisk. Brzostowskiego i bisk. Ancuty. — Zapis braci Wierzbickich. — Biskup Załuski w Bibljotece Wil. — Kasata zakonu. — Bibljotekarze Jezuici: Daniel Buttwiłł, Wawrzyniec Rydzewski, Stanisław Rostowski. Str. 3—14.

II. Zarządzenia Komisji Edukacyjnej. — Księgozbiór b. Collegium Nobilium w Wilnie. — Nabycie bibljoteki Stefana Bisio. — Uchwała sejmowa z r. 1780 o drukach obowiązkowych. — Dar Stanisława Augusta. — Dary profesorów Forstera, Sartoriusa i Pilchowskiego. — Dochody z b. drukarń jezuickich. — Stała dotacja roczna. — Księgozbiór po Auguście Otto. — Sprawozdanie rektora Stroynowskiego z r. 1800. — Lokal bibljoteczny. — Bibljotekarze po kasacie Jezuitów: O. Józef Pażowski, O. Tadeusz Mackie-

wicz. — Niefortunna kandydatura ks. Stan. Jundziłła. — O. Rafał Litwiński, ks. Augustyn Tomaszewski, pomocnik bibl. Franciszek Bovard E'Armentier. — Budżet Bibljoteki. — Dar bisk. J. N. Korwina-Kossakowskiego. Str. 15—25.

CZĘŚĆ DRUGA.

UNIWERSYTET (1803—1832).

I. Inauguracja.—Prof. Groddeck prefektem Bibljoteki.— Nowe nabytki. — Księgozbiór po prof. Langsdorfie. — Dar prof. Bojanusa. — Biblja Chylińskiego w jęz. litewskim. — Dar Jędrzeja Śniadeckiego. — Poparcie rektora Jana Śniadeckiego. — Pośrednictwo hr. Choiseula de Gouffier. — Książki po prof. Scheibelu. — Kupno rękopisów Albertrandyego. — Strata Bibljoteki Chreptowiczowskiej. — Sprzedaż księgozbioru prof. Józefa Franka do Kazania. — Projekt Franka reformy Bibljoteki. Str. 29—34.

II. Pomocnicy Grodka. — Kazimierz Kontrym. — Jego rodzina. — Szymon Feliks Żukowski. — Kontrym ustępuje z Bibljoteki. — Stanisław Bakowski. — Andrzej Justyn Lewicki. — Kancelista Stanisław Jakubowski. — Reformy w Bibljotece. — Uwagi Józefa Franka. — Sala ozdobiona przez Smuglewicza. — Uroczyste posiedzenia w odnowionej sali. — Przeniesienie czytelni na pierwsze piętro. — Nowy lokal. — Katalogowanie. Str. 35—45.

III. Rok 1812. — Powrót Rosjan. — Ustąpienie Lewickiego. — Powrót Kontryma. — Reformy. — Wydanie „Prawideł". — Księgozbiór b. Kolegjum słuckiego. — Statut Litewski z r. 1529. — Rękopis Skargi *„O jedności Kościoła"*. — Dar prof. Bogusławskiego. — *„Codex Diplomaticus"* Dogiela. — Rozpoczęcie przebudowy Auli Akademickiej na Bibljotekę. — Zmiany w projekcie pierwotnym. — Zakończenie przebudowy. — Udział w niej profesorów U-tu. — Zdanie Lelewela. Str. 46—59.

IV. Nowe źródło pieniężne. — Księgarze pośrednicy. — Introligatorowie bibljoteczni. — Większe zakupy w latach

1818—1825. — Księgozbiory prof. Lobenwejna i Horna. — Zawartość Bibljoteki. — Opis jej przez Lelewela. — Gabinet Numizmatyczny. — Przybycie Aleksanandra Bohatkiewicza. — Kontrym pozostaje w Wilnie. — Wypadki z lat 1823—24. — Dymisja Kontryma i wysłanie z Wilna. — Śmierć Grodka. — Stan Bibljoteki za jego rządów. — Jego pomocnicy. — Profesorowie łamią przepisy. Str. 60—72.

V. Żukowski zastępcą prefekta. — Prefekt Ludwik Sobolewski. — Kłopoty i skargi Bohatkiewicza. — Księgozbiór po Herberskim. — Kandydatura Leona Rogalskiego. — Adam Benedykt Jocher, Norbert Kumelski i Fryderyk Moritz. — Opisywanie zbioru numizmatycznego. — Postępy choroby Sobolewskiego. — Wykłady Bibljografji Powszechnej. — Objęcie ich przez Bohatkiewicza. — Trudności w przygotowaniu się do nich. — Rozpoczęcie wykładów. — Upadek Bibljoteki. — Zgon Sobolewskiego. — Śmierć Bohatkiewicza. — Bibljoteka Jana Śniadeckiego. — Pomocnik Bazyli Zajączkowski. — Paweł Kukolnik. — Ostatni inwentarz. Str. 73—88.

VI. Zamknięcie Uniwersytetu. — Podział książek, rękopisów i Gabinetu Numizmatycznego. — Dalszy los b. urzędników bibljotecznych. Str. 89—98.

DODATKI.

1. *„Ustawy tyczące się Biblioteki Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego“* z r. 1814. Str. 101—107.

2. Ruch w Wypożyczalni w latach 1805—1832. Str. 108.

3. Ruch w Czytelni w latach 1822—1825. Str. 109.

4. Książki wypożyczone z Bibl. Uniw. przez Mickiewicza, Zana, Towiańskiego, Słowackiego w latach 1816—1828. Str. 110—112.

ŹRÓDŁA I PRZYPISY.

Do części pierwszej. Str. 115—122.
Do części drugiej. Str. 122—135.

SPIS OSÓB:

Str. 136—142.

RYCINY.

PIECZĘĆ BIBLJOTEKI Z R. 1819 (Na okładce). Przerys. z dokumentu prof. Mieczysław Kotarbiński.

KSIĄŻKA Z BIBL. ZYGMUNTA AUGUSTA Z R. 1555. Własn. Uniw. Stef. Bator. w Wilnie. Fotogr. Jan Worobjew.

GODFRYD ERNEST GRODDECK. Malował J. Rustem, rytował na miedzi M. Podoliński. Ze zb. T. P. N. w Wilnie.

JÓZEF ZAWADZKI. Portret olejny nieznanego malarza. Własn. p. Adama Zawadzkiego w Wilnie.

SZYMON ŻUKOWSKI. Rys. W. Smokowski, litogr. M. Przybylski, ze zb. T. P. N. w Wilnie.

ADAM BENEDYKT JOCHER. Fotogr. ze zb. T. P. N. w Wilnie.

BG Politechniki Śląskiej
nr inw.: 11 - 13761
Dyr.1 17788